

Rokickie Wiadomości

Czasopismo Gminy Rokietnica

nr **5** (142)

maj 2011 r.



ROKIETNICA.pl
Czekamy na Ciebie

www.rokietnica.pl

ORYGINALNI LOKALNIE – SOLIDARNI GLOBALNIE

• **Ład przestrzenny** • **Samorządność** • **Tradycja** • **Tożsamość**



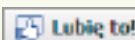
Widoczne na zdjęciu prace wykonano
w „Pracowni zręcznych rąk” Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy.

W numerze:

III Wielkopolski Konkurs Koszy Wielkanocnych i wystawy stołów – w pokłonie tradycji
Wyzwanie, otwartość i solidność – Prezes PUK w rozmowie „RW”
Złote Jubileusze naszych mieszkańców
W atmosferze dialogu - podsumowanie zebrań sołeckich
Poradnik mieszkańca - w trosce o środowisko

ROKIETNICA

www.facebook.com/rokietnica



facebook



„Historia vitae magistra est” – brzmi łacińska sentencja przywołując uмиłowaną przez starożytnych mądrość płynącą z minionych wieków. „Dzieje” Herodota, wędrowki Ibrahima ibn Jakuba, nieco baśniowe przekazy Wincentego Kadłubka, zagadkowe zdania kroniki Galla Anonima, czy wreszcie Roczniki Jana Długosza stanowią pielęgnowaną z lubością kartę, do której przywiązanie – także współcześnie – namiętnie deklarujemy.

Niosąc historyczną mądrość niczym kaganek wiedzy, który pragniemy uczynić symbolem świadomego swej tożsamości narodu uwielbiamy – szczególnie my Polacy – myśleć o swej wyjątkowej roli i posłannictwie – wręcz prometejskiej misji wśród europejskich nacji.

Polski patriotyzm. Kształtowany i wykuwany na przestrzeni jednej z najbardziej tragicznych kart historii świata. Pełen dowodów męstwa, chwały, honoru i heroizmu. Demonstrowany w otwartej walce, ale i w niemym lesie, którego drzewa sływały kończące mękę strzały w tył głowy.

Zahartowany nieustannym wybijaniem się na niepodległość. Dowodzący postaw i spraw bezsprzecznych i wyjątkowych. Przywiązany do grobów przodków, pielęgnujący ich pamięć, dumny z więzi pokoleń.

Pełen nauki dalekiej od moralizatorskich uniesień.

Prosty i jednoznacznie wyrazisty. Bezsprzecznie święty.

Czy jest taki również dzisiaj? W czasach upragnionej od tylu wieków nieskrępowanej wolności? – Demokracji, która była dumą i dowodem dojrzałości społeczeństw od czasów Peryklesa? Czy stanowi wzór racji stanu, wierności wobec narodowych świętości, szacunku i przywiązania do państwowości i reprezentujących ją organów nadrzędnego wobec politycznych podziałów?

Wieki mówią i napominają. Toczą się kołem. Jednak przedzieranie się ich mądrości i nauki do świadomości niepomyślnych ich wymowy dziedziców, częstokroć staje się bardzo bolesne. Oby nie po raz kolejny dla wikłającego się w bezsensowne interpretacyjne spory polskiego narodu.

Zapraszając Państwa do lektury ośmielam się przypomnieć o majowych dniach symbolizujących to, co w dziejach polskiego narodu najcenniejsze: solidarność, mądrość, odwagę, męstwo i zgodę spiętą polską racją stanu.

Wywieśmy flagę pojednania.



Danuta Potrawiak
Redaktor Naczelny
„Rokickich Wiadomości”

*W najpiękniejszym
ze wszystkich świat,
zaklętym w bezwarunkową
miłość. Zawsze wybaczącą.
Bezcenną.
O otwartych ramionach
i gotębim sercu.*

Matkom, Mamom, Mateczkom.

*Wdzięcznych i szczerych dowodów
przywiązania i najpiękniejszych życzeń
przynoszonych
w zyczliwych
i kochających dtoniach.*

W Dniu Matki.

Redakcja

„Rokickich Wiadomości”.



NASZE PATRONATY:

- **6 maja godz. 17.00** sala Gminnego Ośrodka Kultury w Rokitnicy; kolejne spotkanie słuchaczy Akademii Wieku dostojnego. Temat: „Dzień samorządowca” Ideę samorządności przybliży Wójt Gminy Rokitnica Bartosz Derech. Jak zawsze wstęp wolny, zapraszamy.
- **7 maja godz. 10.00** Trakt Napoleoński – II edycja „Biegu Majówkowego” w ramach III Rodzinnego Grand Prix Rokitnica Biega 2011.
- **8 maja godz. 14.00** boisko sportowe w Cerekwicy, Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek OSP Gminy Rokitnica o Puchar Przechodni Wójta Gminy Rokitnica.
- **9 maja, godz. 18.00** Biblioteka Gminna w Rokitnicy, ul. Pocztowa 8, wystawa niezwyklej kolekcji dzwonek Tomka Grześkowiaka; wstęp wolny.
- Koncert z okazji Dnia Matki – studio piosenki działające przy Gminnym Ośrodku Kultury w Rokitnicy.
- **28 maja** – Dzień Dziecka w Sołectwach: Rokitnica, Żydowo - Rostworowo oraz Przybroda.

*Biblioteka Gminna
w Rokitnicy
zaprasza
na prezentację
niezwykłej kolekcji
dzwonek
Tomka Grześkowiaka
9 maja 2011 roku
godz. 18.00
Biblioteka Gminna
ul. Pocztowa 8*

Rokickie Wiadomości

Wydawca: Gmina Rokitnica

Adres: ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokitnica, tel 61-89-60-614

Redaktor naczelny: Danuta Potrawiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy

Współredakcyjny: Ryszard Lubka, Katarzyna Filipowiak-Łuczyńska, Anna Skrzypiec

Współpraca: Stanisław Florian Sikorski, Krystyna Semba, Maria Matuszczak, Katarzyna Filipowiak-Łuczyńska, Arkadiusz Chołżyński, Anna Skrzypiec, Izabela Olejniczak, Magdalena Dziel – Sierszuła, Emilia Zdzierela, Dorota Lik, Piotr Jankowski, Lucyna Maćkowiak, Filip Mazur, Sławomir Kieliszek, Wojciech Brych-Kadziński, Teresa Wiczorek, Zofia Michałek, Maria Chojnacka, Piotr Hałas, Józef Fudala, Jacek Olejniczak, Kinga Kusa, Agnieszka Przybylak, Beata Kucharska, Anna Rychławska-Krzyżko, Joanna Tomalka, Robert Górny, Anita Durowicz-Janicka, Małgorzata Remlein, Andrzej Deckert, Lidia Rzepczyńska, Aleksandra Nosal, Tomasz Wierzbicki, Anna Michalicka, Przemysław Kiejnich, Katarzyna Lokke, Wojciech Mazurek, Anna Garbicz, W. Hallasz, K. Piechalak, L. Speina, Katarzyna Krawiec, Roman Dwulit, Mariola Stachowiak, Tomasz Skupio, Anna Jacznik

Rokickie Wiadomości

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, ogłoszenia: Studio KWADRAT

tel.: 607 566 555, fax: 61 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 4000 egzemplarzy

Numer zamknięto: 20.04.2011

Propozycje artykułów: Danuta Potrawiak, Urząd Gminy, pok. nr 16

e-mail: redakcja@rokietnica.pl oraz urząd@rokietnica.pl

Materiały do numeru 6/2011 prosimy dostarczyć do 11.05.2011 r.

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.

W trosce o jakość naszej przestrzeni



Bartosz Derech
Wójt gminy Rokietnica

Projekt nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Rokietnica.

„Za 50, czy 100 lat, a tym bardziej za 200 nikt nie będzie pytał o minione sprawy, dlaczego dano konsens na szynk Abrahamowi Wolfowi, czy słusznie wyrzucono ze służby policyjnej Piotra Kwolika za pijaństwo, ile było krów, czy cieląt, ale każdy sędzić będzie po sposobie założenia ulic i placów, po pozostawionych urządzeniach dobra publicznego, po zachowanych budowlach.”

A. Kunel – Zasady budowy małych miast i miasteczek
Lwów, 1918

Jednym z filarów harmonijnego rozwoju gminy są obowiązujące dokumenty planistyczne. Ich zapisy i postanowienia, decydując o jakości zagospodarowania terenu, powinny stanowić wyznacznik przestrzennego ładu, określać właściwe proporcje między różnorodnymi tendencjami i interesami, stanowić barierę dla działań przypadkowych i nieodpowiedzialnych, wywołujących niepożądane i częstokroć nieodwracalne skutki.

Punktem bazowym, stanowiącym podstawę do podjęcia decyzji o zagospodarowaniu terenu, w tym przede wszystkim o lokalizacji obszarów mieszkaniowych, przemysłowych, wyznaczeniu ciągów komunikacyjnych, planowaniu przedsięwzięć infrastrukturalnych, tworzeniu enklaw rekreacyjnych i tych objętych bezwzględną ochroną przyrodniczą, jest Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego.

Status obowiązującego obecnie na terenie gminy Rokietnica dokumentu ma studium przyjęte uchwałą nr XIX/162/99 Rady Gminy Rokietnica z dnia 14.12.1999 r. Upływ czasu oraz obserwowana po roku 2000 dynamika zmian, spowodowana głównie natężeniem ruchów migracyjnych, wywołujących następstwa przede wszystkim w sferze zabudowy mieszkaniowej, uwypukliła wiele jego niedoskonałości. Wymusiła niejako potrzebę opracowania nowego projektu studium, który pozwoliłby odpowiedzieć na wyzwania wywołane przez zmieniające się realia

społeczno-gospodarcze, a także rozwiązać wiele nabrzmiałych problemów określanych w urbanistyce mianem konfliktów przestrzennych.

Ich negatywne skutki widoczne są nie tylko na profesjonalnych planach i mapach. W sposób najbardziej bezpośredni zauważają je sami mieszkańcy, z jednej strony odczuwając niedogodności infrastrukturalne, z drugiej obserwując zakłócone walory kulturowo-krajobrazowe, z trzeciej ponosząc skutki wadliwych decyzji wymuszających konieczność wydatkowania niezamierzonych środków z gminnego budżetu.

Prace nad nowym projektem Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego zostały podjęte w 2007 r., dzięki uchwale nr VII/47/2007 Rady Gminy Rokietnica z dnia 20 marca. Jednym z podstawowych, przyjętych w ich toku założeń, było zachęcenie mieszkańców do czynnego uczestniczenia w prowadzonej procedurze. Stąd dwukrotnie przyjmowanie wniosków do studium i późniejsze, po etapie uzgodnień i opiniowania, dwukrotne wyłożenie projektu studium do publicznego wglądu. Złożonych zostało ok. 340 wniosków i uwag. Zostaną one omówione i poddane analizie podczas czterokrotnych spotkań i prac Komisji Wspólnej Rady Gminy Rokietnica, które odbywać się będą przez cały miesiąc maj, począwszy od końca kwietnia 2011 r. Same zaś zapisy studium jako projekt uchwały zostaną przedłożone pod obrady sesji Rady Gminy Rokietnica 30 maja 2011 r.

Mam nadzieję, że waga tego dokumentu i jego niebagatelne znaczenie dla przyszłości gminy Rokietnica, staną się podstawą merytorycznej dyskusji zakończonej konstruktywną decyzją. Jej rezultatem powinna być uporządkowana przestrzeń, która zachowując kluczowe elementy krajobrazu kulturowego z utrzymanymi obszarami leśnymi i ciągami ekologicznymi, będzie ukształtowanym architektonicznie obszarem zabudowy mieszkaniowej, ze strefami aktywizacji gospodarczej ściśle powiązanymi z kluczowymi węzłami komunikacyjnymi, zapewniającymi drożny krwiobieg wewnątrz gminy i podmiotową łączność w ramach struktur poznańskiej

metropolii i znacznie szerzej – kraju i Europy.
Bartosz Derech
Wójt gminy Rokietnica

KONFLIKTY PRZESTRZENNE, które zamierzamy unormować:

- brak planów miejscowych dla większości terenów gminy (zaledwie 10% powierzchni gminy objęta jest miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego; w przygotowaniu jest 11 mpzp co stanowi kolejne 5% terytorium gminy; założeniem jest dojście przynajmniej do pułapu 30% powierzchni uporządkowanej miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego);
- niekontrolowane podziały terenów rolnych i cennych przyrodniczo;
- duża ilość wniosków o decyzje o warunkach zabudowy, w tym także na więcej niż 1 budynki mieszkalny na terenach w znacznym oddaleniu od istniejącej zabudowy i terenów uzbrojonych;
- nie zawsze komplementarne z założeniami Studium decyzje o warunkach zabudowy;
- przenoszenie się osadnictwa na tereny nowe, nieuzbrojone. Zjawisko to powiększa chaos przestrzenny, dezorganizuje krajobraz, a także sposób gospodarowanie zasobami przestrzeni i mediami, co ma wpływ m.in. na efektywność wykorzy-

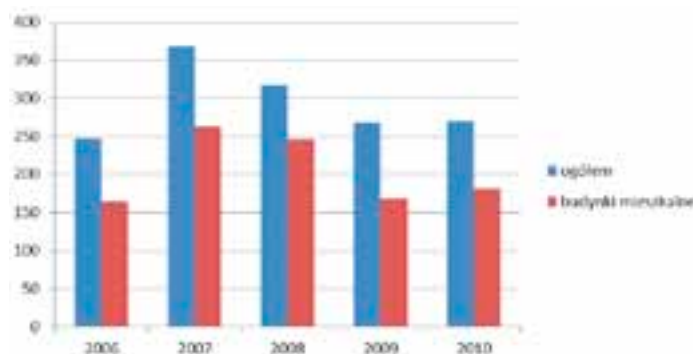
- stania środków finansowych;
- lokalizowanie zabudowy mieszkaniowej w sąsiedztwie terenów przeznaczonych pod działalność gospodarczą;
- brak programu rewitalizacji terenów PKP położonych w centrum miejscowości Rokietnica;
- projektowana linia elektroenergetyczna 2x400 kV po trasie istniejącej linii 220 kV relacji Plewiska – Piła Krzewina.

BARIERY I PROGI ROZWOJOWE, z których zdajemy sobie sprawę:

- istniejące linie 220 kv Plewiska-Piła Krzewina i Plewiska-Czerwonak wraz z obszarem ograniczonego użytkowania;
- rurociąg naftowy wysokiego ciśnienia wraz ze strefą bezpieczeństwa;
- gazociąg wysokiego ciśnienia wraz ze strefą bezpieczeństwa;
- niewystarczająca wydajność oczyszczalni ścieków;
- niewystarczająca ilość wody z ujęć;
- niewielki procent dróg o utwardzonej nawierzchni;
- modernizacja magistrali kolejowej polegająca na dostosowaniu jej prędkości do prędkości podróźnej od 160 km/h do 200 km/h, która przyczyni się do rozbitcia przestrzennej struktury, szczególnie miejscowości Rokietnica i Krzyszkowo.

Liczba wydanych decyzji o warunkach zabudowy w latach 2006-2010

| rok | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 |
|--------------------|------|------|------|------|------|
| ogółem | 247 | 368 | 317 | 268 | 270 |
| budynki mieszkalne | 165 | 262 | 246 | 169 | 181 |



RADZILI SAMORZĄDOWO

31 marca 2011 r. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Samorządowej. Na zaproszenie wójta gminy Rokietnica tym razem odpowiedziało 12 samorządowców, w których gronie zasiadł także były radny miasta Poznania, obecnie mieszkaniec gminy Rokietnica. Zagadnieniem formalnym, dotyczącym umocowania prawnego Rady, usprawniającym jej funkcjonowanie, w tym przyjmowanie nowych członków oraz ułatwiającym wzajemną wymianę informacji, było ustalenie składu trzyosobowej reprezentacji – pełniącej rolę Zarządu Rady. Pan Józef Gawron, Gerard Heckert oraz Witold Bajerlein spotkają się w najbliższym czasie, by wraz z wójtem doprecyzować status prawny Rady Samorządowej. Wszyscy zebrani powtórnie potwierdzili zasadność jej funkcjonowania jako ciała opiniotwórczego, konsul-

tacyjnego, wspierającego doświadczeniem i samorządową wiedzą bieżące działania gminy.

Omawianymi szczegółowo w trakcie spotkania tematami były zagadnienia związane z projektem zmian organizacyjnych w systemie oświaty na terenie gminy Rokietnica. Pytano o założenia dotyczące powodów stworzenia trzech centr edukacyjnych obejmujących przedszkola i szkoły podstawowe w Napachaniu, Mrowinie i Rokietnicy, obligatoryjność obwodów nauczania, sposób zorganizowania dowozu uczniów do poszczególnych placówek. Jako priorytetowe działanie uznano dążenie do podniesienia jakości i atrakcyjności nauczania szczególnie na etapie gimnazjalnym.

Kolejnym tematem dyskusji i wymiany poglądów były, przedstawione przez prezesa spółki ROS, założenia koncep-



cji budowy, finansowania, przeznaczenia, administrowania i pełnego wykorzystania hali widowiskowo-sportowej w centrum Rokietnicy. Wśród cennych uwag zgłoszonych przez samorządowców należy wymienić szczególnie te dotyczące rozwiązań komunikacyjnych, zorganizowania sprawnego dojazdu i dowozu uczniów na zajęcia sportowe oraz stworzenia bezpiecznego biznes-planu stanowiącego wiarygodne i rzetelne zabezpieczenie zaciągnię-

tego kredytu.

Następne spotkanie Rady Samorządowej zostało wyznaczone na koniec czerwca. Wizyta na budowie Gimnazjum w Rokietnicy oraz zagadnienia zagospodarowania przestrzennego gminy Rokietnica w świetle nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego będą jego osnową.

Danuta Potrawiak

Sekretarz Gminy Rokietnica

Linia 400 kV w gminie Rokietnica – problem nie tylko energetyczny.

Zagadnienie możliwości wariantowania przebiegu planowanej budowy linii w systemie naziemnym, opcje zastąpienia kratowych słupów „kolosów” linią przebiegającą w ziemi lub tzw. słupami rurowymi, obawy związane z poziomem oddziaływaniem pola elektromagnetycznego na ludzkie zdrowie i bezpieczeństwo, zagadnienie wielkości stref ochronnych wolnych od zabudowy mieszkaniowej, stanowiły kluczowe problemy spotkania zorganizowanego przez wójta gminy Rokietnica na wniosek jej mieszkańców.

W dniu 22 marca 2011 r., w związku z licznymi zapytaniami i wnioskami składanymi przez mieszkańców gminy Rokietnica do projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, w Zespole Szkół w Rokietnicy zostało zorganizowane spotkanie z udziałem projektantów Studium, członków Gminnej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej oraz przedstawicieli Polskich Sieci Elektroenergetycznych z prezesem PSE Zachód Lechem Tatarskim na czele.

W toku dyskusji, obserwowanej przez reprezentantów mediów, poruszone zostały najbardziej palące problemy wywołane planowaną budową linii wysokiego napięcia do dwutorowej linii 400 kV relacji Plewiska-Piła Krzewina. Głównym postulatem mieszkańców, zaniepokojonych perspektywą powstania w bezpośrednim sąsiedztwie ich domostw ponad 50 metrowych słupów kratowych, które zastąpić miałyby istniejącą tu od ponad pół wieku linią wysokiego napięcia 200 kV, było wariantowanie jej przebiegu z przesunięciem w strefę ochronną przebiegającej przez teren gminy Zachodniej Obwodnicy Poznania w ciągu drogi krajowej S-11. Postulat ten wywołał ostry sprzeciw mieszkańców Kobylnik, którzy uznali go jedynie za przesunięcie problemu z jednego miejsca gminy na inne, nie zaś za rozwiązanie kwestii oddziaływania na środowisko życia człowieka.

Jak pokreślił dr hab. Robert Baretkowski, przygotowujący projekt nowego studium, obecny przebieg przez teren gminy Rokietnica przeznaczony do modernizacji linii wysokiego napięcia jest, z punktu widzenia stwarzanych przez tego typu inwestycje konfliktów przestrzennych, najwłaściwszy. Biegnie bowiem dokładnie po linii istniejącej od lat 60-tych w tym właśnie miejscu sieci wysokiego napięcia, zaś fakt planowanej modernizacji został zapisany w obowiązujących po dziś dzień dokumentach przestrzennych gminy oraz województwa wielkopolskiego wiele lat temu.

Przedstawiciele PSE tłumaczyli konieczność budowy kontrowersyjnej linii bezpieczeństwem energetycznym kraju, wskazując na zgodny z wszelkimi obowiązującymi normami, zwłaszcza dotyczącymi zdrowia i bezpieczeństwa ludzi, standard realizacji tej inwestycji.

W związku ze skalą i powagą problemu wójt gminy Rokietnica zobowiązał się do wyjaśnienia i skonsultowania poruszanych podczas zebrania kwestii z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi. Stosowne pismo przesłane z Urzędu Gminy w Rokietnicy do

siedziby PSE w Warszawie, zawierało prośbę o wyjaśnienie następujących problemów:

1. Czy budowę linii wysokiego napięcia do dwutorowej linii 400 kV relacji Plewiska-Piła Krzewina należy rozumieć jako pewną, przewidzianą do wykonania inwestycję o znaczeniu ponadlokalnym oraz inwestycję o już zdefiniowanych parametrach?
2. Kiedy inwestycja będzie realizowana?
3. Czy istnieje możliwość zmiany przebiegu trasy projektowanej linii, a w przypadku zmiany jej przebiegu, kto zostanie obciążony kosztami związanymi z jej ewentualnym wydłużeniem?
4. Jaki jest koszt budowy 1 km projektowanej linii energetycznej na terenie naszej Gminy w wersji napowietrznej ze słupami kratowymi, kablowej oraz w wersji ze słupami rurowymi?
5. Jakie będą koszty eksploatacji tych linii na przestrzeni kilkunastu lat po jej uruchomieniu?
6. Jaka będzie wysokość słupów kratowych a jaka rurowych i ile będzie prowadzonych torach linii na tych słupach?
7. Czy w projekcie zmiany Studium możliwe będzie ujęcie wariantowego przebiegu projektowanej linii i jakie warunki winy być spełnione aby to rozwiązanie można było zastosować?
8. Jaki jest rozkład natężenia pola elektromagnetycznego dla projektowanej linii napowietrznej w zależności od odległości od osi linii?
9. Jaka jest wielkość strefy ochronnej dla pobytu stałego w stosunku do linii skablowanej oraz wielkość natężenia pola magnetycznego i jego szkodliwość dla zdrowia oraz oddziaływania na środowisko?
10. W imieniu mieszkańców prosimy o potwierdzenie faktu braku negatywnego oddziaływania istniejącej i projektowanej linii na zdrowie mieszkańców, których domy znajdują się w sąsiedztwie.
11. Czy istnieje możliwość finansowania budowy linii w oparciu o środki unijne?
12. Prosimy jednoznacznie wyjaśnić kwestię dotyczącą linii 220 kV relacji Plewiska-Czerwonak, ponieważ w zapisach projektu Studium na podstawie informacji przekazanych przez PSE Zachód, linia ta ma mieć podniesione napięcie, które to polegać będzie na budowie linii 400kV, względnie linii wielotorowej, wielonapięciowej po trasie istniejącej linii 220kV. Na ww. spotkaniu mieszkańcy zostali poinformowani o jej likwidacji.

Uzyskanie wyczerpujących wyjaśnień dotyczących ww. zagadnień, pozwoli obecnie i w najbliższej przyszłości uwzględnić potrzeby ponadlokalne w polityce gminnej w sposób możliwie najmniej dotkliwy dla mieszkańców gminy Rokietnica.

Danuta Potrawiak
Sekretarz Gminy

Brakujący odcinek S11 powstanie przed 2012 rokiem

Posel Rady Dzikowski interweniował w sprawie możliwości finansowania odcinka IIB Zachodniej Obwodnicy Miasta Poznania w ciągu trasy S-11 u Wiceministra Infrastruktury.

Pieniądże się znajdują, mimo iż rzeczony odcinek drogi nie znalazł się na liście priorytetów rządowego Programu Budowy Dróg na lata 2011 – 2015.



Co oznacza to dla gminy Rokietnica tłumaczyć nie trzeba – cały 27 km odcinek umożliwi korzystanie z komfortowego połączenia komunikacyjnego z autostradą A2, trasą S5, przyspieszy także przejazd do centrum Poznania. Drogi gminne zaś uwolni od perspektywy objazdów, z których zmuszeni byłiby korzystać użytkownicy nomen-omen ekspresowej trasy z największą drogową dziurą.

Trwające cały czas roboty na odcinku IIA między Żłotnikami, a Starzynami zostały wstrzymane w miejscu przebiegu przez chronione obszary Natura 2000 ze względu na rozpoczynający się w kwietniu okres lęgowy ptaków, mających tu swoje siedziby. Drogowcy jednak zintensyfikowali swe prace w pobliżu budowanego węzła Starzyny. Więcej informacji na www.zachodniaobwodnica.pl. *Red.*

Z PRAC RADY GMINY ROKIETNICA VII SESJA 28 MARCA 2011 R.

Dnia 28 marca 2011 r. odbyła się VII sesja Rady Gminy Rokietnica, w której uczestniczyło 14 radnych.

Radni złożyli następujące interpelacje i zapytania:

- radny Ryszard Lubka - interpelację w sprawie oznakowania drogi powiatowej Rokietnica-Mrowino oraz zapytanie dotyczące terminu udrożnienia rowu melioracyjnego (na ul. Kokoszczyńskiej występują problemy z odprowadzaniem wód z terenu byłego parkingu Spółek Rolniczych)
 - radna Elżbieta Brzeźniak - interpelację dotyczącą zorganizowania punktu odbioru przeterminowanych leków
 - radna Małgorzata Szymańska - interpelację w sprawie uporządkowania chodników i krawężników przy drogach gminnych i powiatowych
- W trakcie obrad Wójt Gminy oraz Przewodniczący Rady złożyli podziękowania Sołtysom kadencji 2007-2011, a także pogratulowali Sołtysom wybranym na kadencję 2011-2015.

Rada Gminy Rokietnica przyjęła następujące uchwały:

- Nr VII/37/2011 w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Rokietnica na lata 2011-2020 – 14 głosami „za”
- Nr VII/38/2011 w sprawie: zmian w

budżecie gminy Rokietnica na 2011 rok – 14 głosami „za”

- Nr VII/39/2011 w sprawie: podwyższenia kapitału zakładowego Rokietnickiego Ośrodka Sportu Sp. z o. o. w Rokietnicy i zmian w akcie założycielskim Spółki – 13 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się”
- Nr VII/40/2011 w sprawie: podwyższenia kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o. w Rokietnicy i zmian w akcie założycielskim Spółki – 14 głosami „za”
- Nr VII/41/2011 w sprawie: podwyższenia kapitału zakładowego Zakładu Usług Komunikacyjnych „ROKBUS” Sp. z o. o. w Rokietnicy i zmian w akcie założycielskim Spółki – 13 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się”
- Nr VII/42/2011 w sprawie: wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Rokietnica na 2012 rok środków stanowiących fundusz sołecki – 14 głosami „za”
- Nr VII/43/2011 w sprawie: poboru należności pieniężnych w drodze inkasa oraz zasad rozliczania inkasentów – 14 głosami „za”
- Nr VII/44/2011 w sprawie: zmiany uchwały Nr LVIII/399/2010 z 25 października 2010 roku w określeniu wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2011 rok – 13 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się”
- Nr VII/45/2011 w sprawie: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Bytkowo dla działek nr ewid. 66/2, 66/5, 66/9, 66/10, 66/12, 66/13, 66/21, 66/25 oraz części działek nr 66/8



- i 66/20 – 10 głosami „za” (radni: P. Czachor, J. Diatta, M. Jakobsze, M. Jujeczka, S. Kiejnich, R. Lubka, G. Maciejewska, W. Mazurek, M. Skrzypczak, M. Szymańska), 2 „przeciw” (radni: E. Brzeźniak, K. Nizio) i 2 „wstrzymującymi się” (radni: A. Bartnik, S. Kieliszek) [w głosowaniu imiennym zarządzonym na wniosek radnej E. Brzeźniak]
- Nr VII/46/2011 w sprawie: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Rokietnica, rejon ul. Sportowej, ul. Szamotulskiej i ul. Kolejowej – 12 głosami „za” i 2 „wstrzymującymi się”
- Nr VII/47/2011 w sprawie: nadania nazwy ulicy w miejscowości Kobylniki, Gmina Rokietnica – 14 głosami „za”
- Nr VII/48/2011 w sprawie: nadania nazwy ulicy w miejscowości Sobota,

Gmina Rokietnica – 14 głosami „za”

W punkcie „Wolne głosy i wnioski” sołtys Józef Fudala złożył w imieniu dziewięciu sołtysów skargę na złe potraktowanie sołtysów przez członków Komisji Finansów w trakcie spotkania w dn. 10.03.2011 r.

W odpowiedzi Przewodnicząca Komisji Finansów radna Małgorzata Szymańska i radny Sławomir Kieliszek szczegółowo wyjaśnili zebranym przebieg spotkania z 10 marca 2011r., nazywając zaistniałą sytuację nieporozumieniem, pozbawionym jakichkolwiek złych intencji.

Mając na względzie budowanie partnerskich relacji i merytorycznej współpracy radni przeprosili wszystkich sołtysów za niezamierzone i niewłaściwie odebrane wypowiedzi podczas spotkania z 10 marca 2011 r.

Arkadiusz Chołżyński
UG Rokietnica

ZEBRANIA WIEJSKIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE 2011: PODSUMOWANIE

Na przełomie miesięcy luty-marzec 2011 r., zgodnie z Uchwałą Rady Gminy Rokietnica Nr V/28/2011 z dn. 7 lutego 2011, odbył się cykl 10 zebrań wiejskich o charakterze sprawozdawczo-wyborczym. Poniżej przedstawiamy podsumowanie ich przebiegu wraz z najważniejszymi zgłaszanymi przez Mieszkańców problemami i postulatami.

W trakcie każdego z zebrań przedstawiciele Policji przekazali mieszkańcom podstawowe informacje dotyczące skali przestępczości na terenie Gminy Rokietnica. W zeszłym roku odnotowano 100 przestępstw (na terenie podległym Komisariatowi Tarnowo Podgórne – tj. na obszarze 3 gmin, w tym Gm. Rokietnica - 1206). Zarejestrowano 30 kradzieży ogółem (Komisariat TP – 397), w tym 13 kradzieży pojazdów; bójek i pobic nie odnotowano (Komisariat TP – 2); włamań zanotowano 14 (Komisariat TP – 81); z kolei rozbojów nie odnotowano (Komisariat TP -1); zarejestrowano 19 przypadków uszkodzeń mienia. Zatrzymano na gorącym uczynku 22 osoby, 28 nietrzeźwych kierowców i 11 osób poszukiwanych przez sądy. Zdaniem przedstawicieli Policji wprawdzie liczba przestępstw popełnianych na terenie Gminy ulegała zwężeniu, jednak Gmina Rokietnica na tle pozostałych gmin będących w zasięgu działania Komisariatu Tarnowo Podgórne wypada w przytoczonych statystykach korzystnie.

Na każdym z zebrań wiejskich Wójt Gminy przedstawił prezentację „Gmina Rokietnica w liczbach”. Wójt podkreślił, iż na przestrzeni lat uległa zmianie wielkość budżetu Gminy: w 2006 roku kształtował się on na poziomie 18 mln zł po stronie dochodów, w roku bieżącym przekroczy 34 mln zł (przy wydatkach rzędu 36 mln zł). Wójt w trakcie prezentacji wskazywał, iż głównym dochodem Gminy są dochody własne (68 proc. dochodów), w tym wpływy z PIT. W tym kontekście Wójt podkreślił, że niedopełnienie przez ok. 2 tys. mieszkańców formalności związanych z zameldowaniem się powoduje zmniejszenie gminnych dochodów o około 1,2 mln zł. Wójt zaapelował do osób mieszkających na terenie Gminy bez zameldowania, o dopełnienie tej czynności lub skorzystanie z możliwości złożenia w Urzędzie Skarbowym Poznań–Jeżyce deklaracji o dokonaniu rozliczenia się w tym Urzędzie. Wójt omówił ważniejsze pozycje w planie dochodów, w tym: udział Gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych (8,8 mln zł), część oświatowa subwencji ogólnej (5,7 mln zł), wpływy z podatku od nieruchomości opłacanego przez osoby prawne (3,4 mln) i fizyczne (3,1 mln zł), wpływy ze sprzedaży nieruchomości (2,8 mln zł).

Wójt omówił także najważniejsze wydatki: oświata i wychowanie (17,5 mln zł), administracja publiczna (4,9 mln zł), ochrona zdrowia i pomoc społeczna (3,2 mln zł), transport i łączność (3 mln zł), kultura fizyczna i sport (1,8 mln zł).

Deficyt budżetu sięga niespełna 2 mln zł. Wójt przedstawił zestawienie zaciągniętych przez Gminę kredytów wraz z ich przeznaczeniem i terminem spłaty.

Omówił także kwestie związane z dynamiką wzrostu liczby mieszkańców na terenie całej Gminy (ponad 9 tys. mieszkańców w roku 2006; blisko 12 tys. mieszkańców w roku 2010) oraz z podziałem na poszczególne miejscowości.

gólne miejscowości.

Wójt przedstawił najważniejsze inwestycje realizowane w roku 2010, w tym: rozpoczęcie budowy gimnazjum w Rokietnicy, adaptacja części sal w gimnazjum Napachaniu na potrzeby przedszkola, wykonanie instalacji CO w gimnazjum w Rokietnicy, budowa chodników w miejscowości Sobota i Rokietnica (ul. Szkolna i Szamotulska), budowa oświetlenia na ulicach Koszycy, Gołęcińskiej, Kierskiej i Poznańskiej.

Najważniejsze inwestycje zaplanowane na 2011 rok to: dokończenie budowy Gimnazjum przy Trakcie Napoleońskim w Rokietnicy (4,4 mln zł), wniesienie wkładu do Spółki gminnych PUK i ROS (1,8 mln zł). Zwiększenie kapitału spółki Rokietnicki Ośrodek Sportu związane jest z rozpoczęciem budowy hali widowiskowo-sportowej wraz z lokalami usługowo-handlowymi w centrum Rokietnicy. Szacunkowa wartość istniejącej w miejscu przyszłej hali konstrukcji jest określana przez ekspertów na poziomie 2 mln zł. Koncepcja finansowa tego przedsięwzięcia zakłada, że wpływy z czynszów pokryją w dużej części koszty związane z funkcjonowaniem tego obiektu. Dalsze pod względem wysokości przeznaczonych środków planowane inwestycje to: budowa odwonienia Os. Spokojnego, przebudowa budynku komunalnego z gabinetami lekarskimi, budowa kanalizacji deszczowej ul. Trakt Napoleoński na odcinku gimnazjum-Szamotulska.

Wójt podkreślił, że budowa trasy S-11 jest dla Gminy ważnym przedsięwzięciem zarówno pod względem infrastrukturalnym, jak i komunikacyjnym. Duże znaczenie w kontekście budowy trasy S-11 ma wypracowanie w drodze negocjacji z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad takiego rozwiązania, które pozwoli na powstanie przy rondzie w Starzynach zjazdu i drogi równoległej do trasy S-11 oraz wiaduktu nad linią kolejową Poznań-Szczecin.

Wójt przedstawił także wydatki jednostek pomocniczych gminy na 2011 rok w ramach tzw. parafunduszu sołeckiego (obliczany poprzez pomnożenie kwoty zatwierdzonej Uchwałą Rady Gminy przypadającej na jednego mieszkańca przez ilość mieszkańców w danym sołectwie) oraz funduszu sołeckiego.

KRÓTKIE PODSUMOWANIE POSZCZEGÓLNYCH ZEBRAŃ:

Sołectwo Starzyny-Rogierówko. 15 lutego 2011, Urząd Gminy



Ewa Sobkowiak

W zebraniu uczestniczyło 30 wyborców (tj. 17 proc. uprawnionych do głosowania).

Na Sołtysa Zebranie Wiejskie wybrało panią Ewę Sobkowiak, natomiast na członków Rady Sołeckiej: Mirosławę Brzostowską, Mariusza Puk oraz Adama Paczkowskiego.

Tematy poruszane przez mieszkańców i zgłaszane przez nich problemy:

- budowa linii wysokiego napięcia i jej przebieg przez miejscowości Kiekrz i Starzyny
- konieczność wykonania prac remontowych na ulicach Polnej i Kościuszki
- niejasny przebieg granic pomiędzy miejscowościami Kiekrz i Rogierówko
- konieczność wykonania odprowadzenia wody z ul. Polnej przed wykonaniem rowu
- słupki graniczne na ul. Polnej nie pokrywają się z przebiegiem drogi, która zmieniła swój pierwotny kształt i szerokość
- kamienie znajdujące się na poboczu ulic Kościuszki i Polnej, które utrudniają ruch samochodowy
- zaśmiecenie bocznych dróg i konieczność ich uporządkowania
- perspektywy budowy świetlicy wiejskiej w pobliżu przepompowni
- możliwość uruchomienia trasy autobusu przez ul. Podjazdową
- perspektywy budowy kanalizacji przy ul. Kościuszki
- trudności z wywozem nieczystości z powodu niedośnieżenia dróg
- wysokie stawki za wywóz śmieci
- niezadowolenie z jakości usług świadczonych przez PUK
- problemy z dostarczaniem wody w okresie letnim
- nie działające dwie lampy przy ul. Kościuszki
- woda przelewająca się do rzeki Samicy ze studzienki znajdującej się przy siedzibie firmy Forte Sweden
- możliwość stosowania dopłat do przydomowych oczyszczalni biologicznych

Sołectwo Napachanie-Dalekie. 16 lutego 2011, świetlica wiejska w Napachaniu



Aneta Wendland

W zebraniu uczestniczyło 48 wyborców (tj. 10 proc. uprawnionych do głosowania).

Na Sołtysa Zebranie Wiejskie wybrało panią Anetę Wendland, natomiast na członków Rady Sołeckiej: Urszulę Grzechowską, Barbarę Janowską, Grzegorza Pakulskiego, Andrzeja Raszewskiego oraz Waleriana Szymańskiego.

Tematy poruszane przez mieszkańców i zgła-

szane przez nich problemy:

- perspektywy budowy sieci kanalizacji na terenie miejscowości
- sprawiedliwość stosowania dopłat do wywozu ścieków w odniesieniu do podłączonych i niepodłączonych do sieci kanalizacyjnej, a także mieszkańców niezameldowanych na terenie Gminy
- wysokie koszty wywozu nieczystości
- perspektywy budowy oświetlenia przy ul. Tarnowskiej.
- zmiana nazwy ulicy z Rokietnickiej na Gościńówka bez wcześniejszego powiadomienia mieszkających tam rodzin
- woda spływająca z ul. Gościńówka na posesje mieszkających przy niej rodzin
- nadmierna masa i prędkość samochodów ciężarowych dowożących materiały w związku z budową trasy S-11, które przyczyniają się do dewastacji dróg i poboczy
- problem regularnych podtopień trzech zagród w miejscowości Dalekie
- niedziałające oświetlenie w miejscowości Dalekie
- niewłaściwa numeracja domów przy ul. Starzyńskiej
- konieczność uporządkowania rowu przy drodze do Starzyn
- problem z odśnieżaniem chodnika znajdującego się przy parku w Napachaniu
- przy ul. Źródlanej/Kobylnickiej po wy-cince przeprowadzonej w grudniu nie usunięto korzeni

Sołectwo Żydowo-Rostroworowo. 17 lutego 2011, świetlica wiejska w Żydowie



Gapik Henryk

W zebraniu uczestniczyło 66 wyborców (tj. 10 proc. uprawnionych do głosowania).

Na Sołtysa Zebranie Wiejskie wybrało pana Henryka Gapik, natomiast na członków Rady Sołeckiej: Mateusza Kocurek, Błażeja Stomianowskiego, Stanisława Czechowskiego, Leszka Wiśniewskiego i Piotra Hałas.

Tematy poruszane przez mieszkańców i zgłaszane przez nich problemy:

- konieczność zamontowania brakujących lamp w Żydowie
- kwestia pobierania opłat za udostępnienie świetlicy wiejskiej

Sołectwo Sobota-Bytkowo. 21 lutego 2011, Urząd Gminy

W zebraniu uczestniczyło 15 wyborców (tj. 3 proc. uprawnionych do głosowania).



Dworzański Karol

Na Sołtysa Zebranie Wiejskie wybrało pana Karola Dworzańskiego, natomiast na członków Rady Sołeckiej: Łukasza Jakobsze, Adama Kubisiaka oraz Piotra Muchę.

Tematy poruszane przez mieszkańców i zgłaszane przez nich problemy:

- zasadność pogłębienia rowów przydrożnych przy drodze z Rokietnicy przez Bytkowo do Soboty (naprzeciwko siedziby firmy ELTECH).
- nadmierna eksploatacja drogi Rokietnica Sobota w związku z budową trasy S-11 – samochody dowożące materiał są przeciążone i rozwijają nadmierne prędkości
- bezpieczeństwo dzieci na przystankach autobusowych
- konieczność wytyczenia przejścia dla pieszych w miejscowości Sobota w punkcie, w którym kończy się chodnik
- zasadność zwiększenia liczby przejść dla pieszych na odcinku Szamotulska-Pocztowa
- postulat zwiększenia częstotliwości patroli Policji przy ul. Porzeczkowej
- potrzeba zwiększenia liczby tablic informacyjnych na terenie sołectwa
- konieczność wybudowania chodnika między Rokietnicą a Bytkowem
- perspektywy przejścia od ANR i zagospodarowania terenu w miejscu, na którym obecnie stacjonują ciężarówki wykonawcy trasy S 11
- nielegalne składowanie odpadów w pobliżu rzeki Samicy i na terenie obszaru chronionego krajobrazu oraz zasadność zagrozenia dla ruchu kołowego w tej okolicy drogi do lasu
- problem z odbiorem worków z odpadami po akcji zbierania śmieci, w którą byli zaangażowani uczniowie
- terminy wylęgu ptaków w kontekście prac przy budowie trasy S-11
- częstotliwość wywozu śmieci przez PUK

Sołectwo Przybroda, 22 lutego 2011. Uniwersytet Przyrodniczy w Przybrodzie



Fryś Kazimierz

W zebraniu uczestniczyło 54 wyborców (tj. 17 proc. uprawnionych do głosowania).

Na Sołtysa Zebranie Wiejskie wybrało pana Kazimierza Fryś, natomiast na członków Rady Sołeckiej: Ryszarda Jankowiak, Marzenę Kurfzewską, Magdalenę Jujeczka oraz Irenusza Marciniak.

Tematy poruszane przez mieszkańców i zgłaszane przez nich problemy:

- niedostateczna jakość odśnieżania dróg w miejscowości Przybroda
- brak sali gimnastycznej przy nowym gimnazjum w Rokietnicy; budowa hali pneumatycznej wraz z boiskiem przyszkolnym
- przyszłość gimnazjum Napachaniu
- nauczanie integracyjne w nowym gimnazjum w Rokietnicy
- perspektywy budowy kanalizacji na terenie miejscowości
- remont budynku ośrodka zdrowia w Rokietnicy; możliwość wybudowania przedplacówką zatoczki dla samochodów
- zbyt duża częstotliwość odbioru śmieci przez PUK (niegdyś wywóz miał miejsce raz w miesiącu, teraz mieszkańcy muszą płacić w skali roku za wywóz 13 kosztów)

Sołectwo Krzyszkowo, 23 lutego 2011. świetlica wiejska w Krzyszkowie



Chojnacka Maria

W zebraniu uczestniczyło 84 wyborców (tj. 14 proc. uprawnionych do głosowania).

Na Sołtysa Zebranie Wiejskie wybrało panią Marię Chojnacką, natomiast na członków Rady Sołeckiej: Barbarę Klocek, Roberta Mańczaka, Halinę Drozdowską, Barbarę Smoczkiewicz, Beatę Rajc oraz Justynę Pluta.

Tematy poruszane przez mieszkańców i zgłaszane przez nich problemy:

- problemy z podłączaniem się do sieci wodociągowej i brak przejrzystości w naliczaniu kosztów podłączenia się do sieci
- konieczność polepszenia jakości utrzymania ulic Spokojnej i Polnej
- problemy z odśnieżaniem ulicy Polnej
- perspektywy budowy kanalizacji w miejscowości Krzyszkowo
- możliwości w zakresie przyznawania dopłat do przydomowych oczyszczalni
- zapadająca się jezdnia na ul. Koszycy przy nowo wybudowanym chodniku
- niewydolność spółki PUK
- konieczność wybudowania nowej oczyszczalni ścieków
- brak na stronie internetowej Gminy informacji na temat aktualnych wydarzeń dziejących się na terenie Sołectwa
- nieprzyjazne mieszkańcom godziny pracy administracji PUK
- brak odpowiedzi na wiadomości wysyłane na adresy mailowe urzędników zamieszczone na stronie internetowej Gminy
- konieczność załatwienia dziur na jezdni w miejscu koniecznego przejazdu kolejowego na drodze z Krzyszkowa do Rokietnicy (Koszycy) i skrzyżowania ulicy Koszycy z Kolejową w Rokietnicy
- brak mapy miejscowości z naniesionym aktualnym wykazem ulic
- zapotrzebowanie na tablice informacyj-

ne i słupy ogłoszeniowe

- konieczność wybudowania odpowiedniej infrastruktury w perspektywie chęci pozyskania firm, które chciałyby otworzyć swoją działalność przy trasie S-11

Sołectwo Rokietnica, 25 lutego 2011. Zespół Szkół w Rokietnicy



Fudala Józef

W zebraniu uczestniczyło 221 wyborców (tj. 7 proc. uprawnionych do głosowania).

Na Sołtysa Zebranie Wiejskie wybrało pana Józefa Fudalę, natomiast na członków Rady Sołeckiej: Macieja Kortusa, Wandę Koralewską, Ewę Szatkowską oraz Tomasza Wierzbickiego.

W trakcie zebrania oprócz prezentacji „Gmina Rokietnica w liczbach” mieszkańcom przedstawiono koncepcję reformy oświatowej związanej z otwarciem nowego gimnazjum w Rokietnicy.

Sołectwo Kobylniki, 26 lutego 2011. świetlica w Kobylnikach

W zebraniu uczestniczyło 27 wyborców (tj. 8 proc. uprawnionych do głosowania).

Na Sołtysa Zebranie Wiejskie wybrało pana Henryka Kiejnicha, natomiast na członków Rady Sołeckiej: Mariana Fudalę, Mariana Sobkowiaka, Krzysztofa Woszczek, Grzegorza Sekieta oraz Krzysztofa Bera.

W trakcie zebrania oprócz prezentacji „Gmina Rokietnica w liczbach” mieszkańcom przedstawiono koncepcję reformy oświatowej związanej z otwarciem nowego gimnazjum w Rokietnicy.

Tematy poruszane przez mieszkańców i zgłaszane przez nich problemy:

- wątpliwości odnośnie tego, czy liczba uczniów uczęszczających do placówek w Mrowinie i Napachaniu będzie wystarczająca
- problem uszkodzonej melioracji i podtapiania ostatniej działki w miejscowości Kobylniki
- konieczność naprawy uszkodzonego słupa znajdującego się na ul. Szkolnej
- harmonogram prac związanych z modernizacją drogi wojewódzkiej nr 184
- niski poziom nauczania w placówkach oświatowych działających na terenie Gminy
- brak Sali gimnastycznej przy nowym gimnazjum w Rokietnicy
- wysokie stawki za wywóz śmieci i odprowadzanie ścieków
- wysoki koszt wywozu odpadów wielkogabarytowych
- zbyt wysoka stawka opłaty za posiadanie psa
- realne możliwości karania osób, które wyrzucają odpady przy okolicznych drogach oraz do pobliskich lasów

Sołectwo Kiekrz-Pawłowice, 1 marca 2011. dom parafialny w Kiekrzu



Dziamski Wiesław

W zebraniu uczestniczyło 141 wyborców (tj. 7 proc. uprawnionych do głosowania).

Na Sołtysa Zebranie Wiejskie wybrało pana Wiesława Dziamskiego, natomiast na członków Rady Sołeckiej: Beatę Dziamską – Gabryś, Józefa Niecikowskiego, Małgorzatę Karpiczak-Ostrowską, Teresę Sroka oraz Kamilę Szatybelko.

Tematy poruszane przez mieszkańców i zgłaszane przez nich problemy:

- konieczność wykonania remontu ulic Topolowej i Siostry Faustyny Kowalskiej
- perspektywy realizacji inwestycji w Gminie w oparciu o formułę partnerstwa publicznego-prywatnego
- możliwość wybudowania kolejnego przedszkola bądź utworzenia żłobka na terenie Gminy
- problem z zanieczyszczaniem ul. Polnej i jej poboczu przez odchody psów prywatnych właścicieli; zasadność postawienia przy tej ulicy koszy na psie odchody
- nadmierne prędkości rozwijane przez kierowców Sp. ROKBUS
- konieczność wybudowania chodnika przy ul. Czystej
- konieczność naprawienia zniszczonego mostku na rzece Samicy na drodze prowadzącej do Pawłowic
- postulat zwiększenia częstotliwości patroli drogowych przy głównych ulicach na terenie Sołectwa
- negatywna ocena faktu wydawania decyzji o warunkach zabudowy w odniesieniu do terenów zalewowych oraz sąsiadujących z obszarem Natura 2000
- zastrzeżenia odnośnie terminowości odśnieżania dróg

Sołectwo Mrowino-Cerekwica, 2 marca 2011. świetlica wiejska w Cerekwicy

W zebraniu uczestniczyło 137 wyborców (tj. 12 proc. wyborców uprawnionych do głosowania).

Na Sołtysa Zebranie Wiejskie wybrało panią Różę Lubka, natomiast na członków Rady Sołeckiej: Lidzię Portale, Dorotę Haładka, Julię Wilczab, Pawła Najderek, Tomasza Łota oraz Bogdana Nowaczyka.

Tematy poruszane przez mieszkańców i zgłaszane przez nich problemy:

- konieczność naprawy nawierzchni ul. Tarnowskiej.
- kwestia modernizacji drogi wojewódzkiej w kontekście planów budowy sieci kanalizacyjnej
- obowiązek wykonania określonej liczby przyłączy przez PUK w kontekście umorzenia zaciągniętej przez spółkę pożyczki

Z PRAC RADNEGO POWIATOWEGO

Nazywam się Przemysław Kiejnich. Dzięki Państwa zaufaniu jako radny niezależny otrzymałem w minionych wyborach samorządowych mandat radnego powiatowego.

Pochodzę z rodziny o dużych tradycjach społecznych. Do tej pory zajmowałem się pracą zawodową, a działania na rzecz społeczności lokalnej wykonywałem pośrednio włączając się do różnych akcji i przedsięwzięć.

Uczę się, zdobywam doświadczenie i staram się znaleźć swoje miejsce w nowej dla mnie sytuacji. Chcę podzielić się z Państwem tym, co do tej pory udało mi się zrobić i zainicjować dla dobra Nas wszystkich.

Wierzę, że przy wsparciu p. Wójta, Rady Gminy i mieszkańców uda się Nam wspólnie poprawić standard życia i dobrze promować naszą gminę w Powiecie Poznańskim.

07.03.2011 – wzięłem udział w zebraniu, na które otrzymałem zaproszenie wraz z małżonką Sylwią od **Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000**. Oprócz spraw dotyczących inwestycji gminnych, o których opowiedział Pan Wójt padły pytania pod moim adresem na temat Powiatu Poznańskiego i budżetu na 2011 rok.

Dla przypomnienia podaję: Powiat Poznański to: 17 gmin, powierzchnia 1899 kilometrów kwadratowych i 320 tys. mieszkańców (w tym gmina Rokietnica: powierzchnia 79 kilometrów kwadratowych, ok. 12 tys. mieszkańców i 36,329 km dróg powiatowych).

Rada Powiatu Poznańskiego to 29 radnych z Panem Przewodniczącym Piotrem Burdajewiczem oraz W-ce Przewodniczącymi: Panem Markiem Lisem i Panem Krzysztofem Robaszyńskim na czele.

Pracujemy w dziewięciu komisjach. Ja w **Komisji Promocji, Rozwoju Go-**

spodarczego i Integracji Europejskiej oraz w Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Na spotkaniu przedstawiłem szczegółowe dane dotyczące Powiatu Poznańskiego i możliwości wynikające dla naszej gminy z budżetu powiatowego.

21.03.2011 - odbyło się w Zespole Szkół w Rokietnicy posiedzenie wyjazdowe Komisji Promocji, Rozwoju i Integracji Europejskiej w skład której wchodzi: p. Mirosław Wieloch, p. Andrzej Sobiło, p. Paweł Bocian, p. Jacek Durski, p. Przemysław Kiejnich, p. Katarzyna Lewandowska i p. Marek Lis. Wzięli w nim udział Pan Wójt, przedstawiciele Urzędu Gminy i Rady Gminy Rokietnica. Inicjując to spotkanie chciałem przybliżyć swoim koleżankom i kolegom z Rady Powiatu Poznańskiego osiągnięcia i inicjatywy podejmowane w naszej Gminie w zakresie promocji i rozwoju kulturalnego.

Odbył się pokaz multimedialny w tym zakresie, który zaprezentowała p. Katarzyna Łuczynska. Padły pytania od przedstawicieli Rady Powiatu Poznańskiego na temat pracy Referatu Promocji w Urzędzie Gminy Rokietnica, współpracy Gminy z organizacjami pozarządowymi – szczególnie w zakresie propagowania sportu. Szczegółowych informacji w tym zakresie udzieliła Sekretarz Gminy p. Danuta Potrawiak.

Młodzież z Zespołu **FAMA** działającego przy Zespole Szkół w Rokietnicy pod kierownictwem p. Pawła Krawczonka zaprezentowała swoje umiejętności wokalne-taneczne przed lipcowymi występami na międzynarodowym festiwalu w Rimini (Włochy) z nominacji uzyskanej od TVP 1. Jest to duży sukces naszych dzieci po niespełna roku ich ciężkiej pracy. Początkujący Zespół z tak dużymi osiągnię-



ciami potrzebuje wsparcia. Wierzę, że wrażenia jakie młodzież wywarła na naszej Komisji zaowocują wsparciem ze strony Zarządu i Radnych Powiatu Poznańskiego.

Pan Wójt Bartosz Derech opowiedział także o wielkim przedsięwzięciu odbywającym się corocznie, na początku września w naszej Gminie pod nazwą „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc”. Impreza przyciąga do nas ludzi z całej Wielkopolski.

Na koniec obrad powiatowo-gminnych radna Sylwia Kiejnich zasygnalizowała istnienie na terenie gminy Rokietnica Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i ich Rodzin **ROKTAR**. Po wcześniejszej rozmowie z radną Aleksandra Bartnik – Członkiem Zarządu Stowarzyszenia, zaproponowała chętnym przedstawicielom Rady Powiatu Poznańskiego udział w zbliżającym się zebraniu **ROKTARU** podsumowującym pracę stowarzyszenia w 2010 roku i zapoznaniu się z problemami niepełnosprawnych w naszej Gminie. W-ce Przewodniczący Rady Powiatu Poznańskiego p. Marek Lis wspominał o wsparciu dla **ROKTARU** w minionej kadencji i pozytywnie ustosunkował się do zaproszenia. W dalszej części obrad posiedzenia przedstawiłem w rozmowie z W-ce Starostą Poznańskim p. Tomaszem Łubińskim najważniejsze problemy naszej gminy, szczególnie w zakresie budowy, remontów i utrzymania dróg powiatowych oraz oświaty (Zespół Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamojskich).

25.03.2011 – zainicjowałem spotkanie Braci Strażackiej naszej Gminy oraz p. Wójta, przedstawicieli Rady Gminy Rokietnica i Urzędu z gen. Ryszardem Kamińskim, byłym wieloletnim Komendantem Wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.

W spotkaniu, które odbyło się w Urzędzie Gminy Rokietnica wzięli udział przedstawiciele wszystkich Jednostek OSP naszej Gminy z Komendantem Gminnym p. Henrykiem Tarnow-

skim na czele.

Generał Ryszard Kamiński opowiedział o swojej pracy i działaniach podejmowanych na rzecz Straży Pożarnej. Zapoznał się z problemami naszych jednostek i przedstawił możliwości dotyczące rozwoju i pozyskiwania środków. Zaofiarował pomoc w działaniach podejmowanych przez strażaków w celu ulepszenia i dosprzętowania swoich baz, aby nam wszystkim żyło się bezpieczniej. Podziękował za pracę i trud jaki ponoszą strażacy niosąc pomoc innym ludziom.

Wichury i duże opady deszczu w ostatnim czasie uświadomiły nam, jak to dobrze, że mamy na terenie Gminy tak prężne jednostki. Praca **STRĄŻAKÓW** jest bardzo doceniana przez mieszkańców. Dziękujemy!!!

29.03.2011 – odbyłem spotkanie z **Inspektorem p. Maciejem Bujakiewiczem z Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu. Dokonałiśmy wspólnie objazdu dróg powiatowych na terenie naszej gminy.**

Tego samego dnia wzięłem udział w zebraniu Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin **ROKTAR** w Napachaniu. W spotkaniu zgodnie z deklaracją uczestniczył W-ce Przewodniczący Rady Powiatu Poznańskiego p. Marek Lis i W-ce Przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia p. Małgorzata Halber. Radni opowiedzieli o swoich doświadczeniach i pracy na rzecz osób niepełnosprawnych w swoich gminach. Zapoznali się działalnością naszego Stowarzyszenia.

Dziękuję Państwu za uwagę.

Z poważaniem

Przemysław
Kiejnich
Radny
Powiatu
Poznańskiego



ZŁOTE JUBILEUSZE naszych Mieszkańców

9 kwietnia 2011 roku, o godzinie 13.00, na sali sesyjnej Urzędu Gminy w Rokietnicy rozpoczęło się spotkanie Par, które w 2010 roku obchodziły Jubileusz 50 – lecia pożycia małżeńskiego.



Wójt Gminy Rokietnica miał przyjemność gościć siedem Par, które w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył Medalem za dłu-

goletnie pożycie małżeńskie. Na ręce Jubilatów zostały również złożone pamiątkowe gratulacje oraz okolicznościowe upominki. Odznaczeni zostali:

Państwo Teresa i Andrzej Dolata
Państwo Aniela i Józef Domagała
Państwo Bożesława i Ignacy Górni
Państwo Martyna i Bonifacy Kaczmarczyk

Państwo Stefania i Józef Przewoźni
Państwo Stefania i Julian Siuba
Państwo Władysława i Edward Stróżyk
Bardzo sympatycznym akcentem był fakt, iż jedna z uroczych Par świętowała tego dnia 51. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. 51 lat temu o godzinie 13.00 świadkami Ich przysięgi były również mury tutejszego Urzędu Stanu Cywilnego. Powód do gorących gratulacji i serdecznych życzeń był zatem podwójny.

Całemu wydarzeniu towarzyszyła atmosfera radości i wzajemnej życzliwości. Jubilaci chętnie i z dużym rozrzwieniem wspominali wspólnie spędzone lata. Tym bardziej przykry

jest fakt, iż ze względu na zły stan zdrowia, dwie Pary nie mogły dzielić tej radości. Chcąc jednak w równym stopniu uhonorować wszystkich Jubilatów, Wójt Gminy Rokietnica osobiście uda się do domów Państwa Dubas oraz Państwa Nosal, by złożyć na Ich ręce równie serdeczne życzenia i gratulacje.

Wójt Gminy Rokietnica oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Rokietnicy raz jeszcze serdecznie dziękują Dostojnym Jubilatam, iż zechcieli przyjąć zaproszenie i wspólnie uczcić wyjątkowe wydarzenie. Wszak Jubileusz 50-ciu razem spędzonych lat go-dzien jest najpiękniejszej oprawy oraz zwerbalizowania najwyższego uznania i szacunku.

Katarzyna Łuczyńska
UG Rokietnica

Uroczystość 100-lecia urodzin w Pensjonacie „Radosna Jesień” w Przybrodzie

D.P.: Od jak dawna działa w Przybrodzie pensjonat „Radosna Jesień”?

Bogumiła Dylewicz: 14 sierpnia mija już rok. Pensjonat w Przybrodzie jest placówką, działającą na podstawie decyzji Wojewody Wielkopolskiego z dnia 13.08.2010 oraz wpisu do rejestru placówek zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym i osobom w podeszłym wieku pod pozycją 13. Drugi prowadzony przeze mnie tego typu pensjonat działa od 2003 r. w Puszczykowie.

D.P.: Dlaczego zdecydowała się Pani na prowadzenie tego rodzaju działalności?

Bogumiła Dylewicz: od najmłodszych lat odwiedzałam ludzi starszych i chorych, słuchałam z nimi mszy świętych, obserwowałam ich samotne zmaganie się z trudami schyłku życia. Moi bliscy bardzo szybko odeszli. Mając świadomość braku placówek umożliwiających pełną opiekę nad osobami w podeszłym wieku postanowiłam rozpocząć tego typu działalność.

D.P.: A lokalizacja w Przybrodzie?

Bogumiła Dylewicz: Tak naprawdę lokalizacja miejsca ma znaczenie drugorzędne, ponieważ zapotrzebowanie na tego typu placówki jest ogromne. W naszych obiektach mamy podopiecznych z całej Polski, także z zagranicy, którzy po latach spędzonych np. w Anglii wracają, na ogół umieszczane w polskich pensjonatach przez pozostające na obczyźnie rodziny. Nie ukrywam, że duże znaczenie, oprócz wysokiego standardu usług, ma tu także

cena oferowanej w polskich pensjonatach opieki. W Przybrodzie mamy zezwolenie na działalność dla 30 pensjonariuszy. W tej chwili jest ich 26. Wczoraj zmarła jedna osoba, mamy także jedną Panią w szpitalu. Praktycznie więc obsada jest stuprocentowa.

D.P.: Czy Pani pensjonariusze to tylko osoby w bardzo podeszłym wieku?

Bogumiła Dylewicz: Nie tylko. To w jakim wieku należy tym ludziom pomóc nie ma znaczenia. Najważniejsza jest choroba. Najmłodsza osoba, z daleko zaawansowanym stadium Alzheimera, trafiła do nas w wieku 58 lat. Prawdą jest, że funkcjonujące placówki opiekuńcze znacznie rzadziej decydują się na przyjęcie osób z ograniczoną poczytalnością. Zdecydowana większość otwarta jest dla osób umysłowo sprawnych. Między innymi dlatego też postanowiłam otworzyć pensjonaty dla ludzi, których codzienne życie uzależnione jest od całkowitej opieki innych. Moi podopieczni sami się nie najedzą, nie ubiorą, nie umyją. Wymagają wsparcia we wszystkich czynnościach przez 24 godziny.

D.P.: Jak radzi sobie z tymi trudnymi zadaniami zatrudniony przez Panią personel?

Bogumiła Dylewicz: Robimy praktycznie wszystko. Każda z zatrudnionych tu osób opiekuje się pensjonariuszami, pomaga im się umyć, ubrać, ale również sprząta, przygotowuje i podaje posiłki, pomaga się najęść. Nie ma przepisu, który wymaga zatrudnienia na stałe personelu medycznego. Raz w tygodniu przyjeżdża do nas lekarz

rodzinny, który dodatkowo, w razie jakiegokolwiek potrzeby, jest natychmiast wzywany. Mamy stały kontakt z pogotowiem ratunkowym, pomocą doraźną. Zatrudniamy także pielęgniarkę. Nie ukrywam jednak, że najważniejsza jest dbałość o czystość i organizację czasu dla pensjonariuszy. Pozostawieni sobie stają się nerwowi, zamykają się w sobie jeszcze bardziej. Proponowane zajęcia, które wprawdzie jednorazowo potrafią skoncentrować uwagę naszych podopiecznych zaledwie do pół godziny, mają ogromne znaczenie. Wielu spośród chorych dzięki gimnastyce, tańcowi, zajęciom muzycznym, grom, zabawom, wizytom artystów, zdobywa pewną samodzielność, próbuje podjąć podstawowe czynności związane z najprostszą obsługą, co według nas jest ogromnym sukcesem.

D.P.: A jaki jest kontakt z rodzinami Państwa podopiecznych?

Bogumiła Dylewicz: Wbrew panującą powszechnie opiniom – bardzo dobry. Są przypadki odwiedzin codziennych, zwłaszcza ze strony rodzin mieszkających stosunkowo blisko pensjonatu. Inni przyjeżdżają raz na tydzień, czy raz w miesiącu. Wynika to moim zdaniem przede wszystkim z rodzaju więzi łączących daną rodzinę. Jedni odczuwają potrzebę częstych kontaktów – są po prostu ze sobą zżyci, dla drugich ten rodzaj wzajemnych relacji ma znaczenie drugorzędne. Nie mniej jednak przyjeżdżają wszyscy, choć częstotliwość odwiedzin jest niewątpliwie zróżnicowana.



D.P.: Czy Pani zdaniem dla ludzi z takim schorzeniem jak choroba Alzheimera czy demencja starcza ich jesień życia może być mimo wszystko radosna?

Prawda jest taka, że zapewnienie 24 godzinnej opieki nad chorym w domu bywa niezwykle trudne. Podjęcie decyzji o umieszczeniu kogoś bliskiego w pensjonacie bardzo często wynika z tego, że jakiegokolwiek inne możliwości nieustannego przebywania z chorymi uległy wyczerpaniu. Zostawienie ich zaś choćby na krótki okres samych, bywa bardzo niebezpieczne. Dodatkowym minusem jest poczucie samotności, które pozornie tylko w przypadku tego rodzaju chorych wydaje się nie mieć znaczenia. W pensjonacie, kontakt z innymi, nawet sobie podobnymi ludźmi, potrafi zdziałać cuda – chorzy całkowicie leżący zaczynają chodzić, obecność na wspólnych posiłkach aktywizuje osoby dotąd nie jedzące i nie pijące, uczestnictwo w uroczystościach, choćby takich jak dzisiaj, jest odbierana jak święto. Jesień życia – przez chorobę bardzo trudna – staje się więc choć trochę radosna.

Rozmawiała Danuta Potrawiak

PORADNIK MIESZKAŃCA

Co każdy mieszkaniec wiedzieć powinien

STOP DZIKIM WYSYPISKOM!

Czyli jak zmieniając z wiosną nasze myślenie i nawyki stać się PRZYJACIELEM WŁASNEGO OTOCZENIA, świadomie i proekologicznie dbającym i chroniącym środowisko naturalne.

ZABIERZ GŁOS w sprawie NOWEGO REGULAMINU UTRZYMANIA PORZĄDKU I CZYSTOŚCI na terenie GMINY ROKIETNICA.

Urząd Gminy w Rokietnicy zwraca się do każdej osoby, której stan środowiska w Naszej gminie nie jest obojętny, o pomoc w zweryfikowaniu zapisów w nowym regulaminie utrzymania czystości i porządku.

Państwo jako mieszkańcy najlepiej wiecie w jakim stanie znajdują się okoliczne lasy, łąki, pobocza. Czy niedzielny spacer po lesie staje się powodem do wstydu za Nas dorosłych? Do niedawna sterty śmieci porzucane po gminie sprzątały NASZE DZIECI w corocznej „Akcji Sprzątania Świata”. Jeszcze jakiś czas temu myśleliśmy, że ma to głęboki sens, a nawet jest częścią edukacji ekologicznej najmłodszych. Jednak z czasem ta szczytna idea przetrwała się w koszmar. Wyrzucanie śmieci wszelkiego rodzaju stało się czymś powszechnym, a jednorazowe akcje zaradcze, wsparte edukacyjną pogadanką, absurdem, wynikającym z nieodwracalnych codziennych praktyk. DLACZEGO DZIECI MAJĄ SPRZĄTAĆ PO DOROSŁYCH? Zajrzyjmy w głąb własnego sumienia i odpowiedzmy sobie na to pytanie! Do niechlub-

nych zachowań doszło jeszcze spalanie odpadów we własnych domach. Nikt nie chciałby mieć spalarni za płotem własnej posesji, a wielu z nas pozwala, by najbliższy sąsiad urządził ją w swoim domu. W piecach jest palone wszystko: począwszy od opakowań po jogurtach, a skończywszy na zużytych oponach. Wielu z nas nie ma świadomości jak toksyczne substancje są wydzielane w trakcie takiego procesu i jak fatalne skutki niesie to za sobą.

Szukając rozwiązania zaistniałej sytuacji, korzystając z wieloletniego doświadczenia, Urząd Gminy doszedł do wniosku, że konieczna jest zmiana regulaminu utrzymania porządku i czystości na naszym terenie. My wiemy jak go zmienić, by w gminie nie było problemu odpadów, ale szanujemy Państwa zdanie i dlatego prosimy o wypełnienie poniższej ankiety i dostarczenie jej do UG w Rokietnicy lub wypełnienie jej elektronicznie. Plik z ankietą dostępny jest na stronie www.rokietnica.pl.

K.L. i A.G.



ANONIMOWA ANKIETA URZĘDU GMINY W ROKIETNICY



1. Czy uważasz, że w Gminie Rokietnica występuje problem dzikich wysypisk i spalania odpadów w przydomowych kottowniach?
 - a) tak
 - b) nie
2. Co może być przyczyną pozbywania się odpadów w sposób niezgodny z prawem?
 - a) oszczędność
 - b) brak skutecznej kontroli ze strony gminy
 - c) utarte zachowania przekazywane z pokolenia na pokolenie
 - d)
3. Jak sądzisz czy wywóz odpadów raz na dwa tygodnie może uzdrowić taki stan rzeczy?
 - a) tak
 - b) nie

TWOJE ZDANIE JEST DLA NAS BARDZO WAŻNE
DZIĘKUJEMY

Akcja „Pomagamy zwierzętom w schronisku”

Urząd Gminy w Rokietnicy ma przyjemność zaprosić każdego mieszkańca do wspólnej, szczytnej akcji zbierania karmy i przysmaków dla psiaków ze schroniska w Jędrzejowie.

Każdy kto kocha zwierzęta i nie jest mu obojętny ich ciężki los, na pewno wesprze nas w tym przedsięwzięciu.

W dniach od 4 – 31 maja 2011 roku w ramach akcji „Pomagamy zwierzętom w schronisku” nasz Urząd przeprowadzi zbiórkę suchej i mokrej karmy. Żywność będzie można przekazywać w Biurze Obsługi Interesanta UG.

Następnie, po zakończeniu akcji podarowane produkty zostaną przekazane schronisku w Jędrzejowie, w którym to przebywa 17 psów z naszej gminy. Część z nich jest w schronisku dłużej niż 6 lat, a część stosunkowo krótko. Większość z nich ma właścicieli – tyle, że oni już

dawno o nich zapomnieli. Dlatego właśnie my musimy pamiętać. Korzystając z okazji chcemy Państwa również zachęcić do odwiedzenia strony internetowej schroniska www.wetserwis.com.pl. Wybierając opcję „adopcje” i „schronisko w Jędrzejowie” można zobaczyć zdjęcia psów z naszej gminy, które znajdują się na stronie nr 2. Może uda się odnaleźć zagubionego pupila, a może powiększyć rodzinę o czworonożnego przyjaciela?

Adopcja to takie proste, a możesz sprawić tyle dobrego :)

Katarzyna Lokke
UG Rokietnica

Harmonogram odbioru odpadów ulegających biodegradacji w specjalnych workach dla klientów P.U.K Sp. z o.o. Rokietnica w 2011r.

| MIESIĄC | | | | | |
|---------|----|-----|------|----|----|
| V | VI | VII | VIII | IX | X |
| 13 | 10 | 8 | 5 | 2 | 14 |
| 27 | 24 | 22 | 19 | 16 | 28 |
| | | | | 30 | |

Od wszystkich, którzy mają podpisaną umowę na wywóz nieczystości stałych z naszym przedsiębiorstwem odbieramy odpady ulegające biodegradacji takie jak:

- obierki warzyw i owoców,
- inne odpady kuchenne (wyłącznie pochodzenia roślinnego),
- liście,
- trawa mokra i sucha,
- chwasty.

UWAGA!!!

1. Worki z odpadami biodegradowalnymi należy wystawić przed posesję najpóźniej w dniu planowanego wywozu **do godziny 7⁰⁰**.
2. W przypadku awarii sprzętu lub innych zdarzeń wywóz odpadów nastąpi w dniu następnym, po dniu przewidzianym w harmonogramie.
3. **Worki można zakupić w siedzibie Przedsiębiorstwa lub u kierowcy zbierającego bioodpady w dniu odbioru**
– cena worka - **6,06 zł brutto (obejmuje koszt worka, wywozu i utylizacji odpadu)**.

Odpady inne niż wymienione oraz nie wystawione w wyznaczonym terminie, bądź wystawione w innych workach niż zakupione od P.U.K – nie będą odbierane !!!

Harmonogram darmowej zbiórki odpadów wielkogabarytowych dla klientów P.U.K. Sp. z o.o. Rokietnica na 2011 rok.

| MIEJSCOWOŚĆ | DATA | |
|---|-------|-------|
| Sobota, Bytkowo, Rokietnica, Żydowo, Rostworowo, Krzyszkowo | 09.05 | 27.09 |

| | | |
|---|-------|-------|
| Pawłowice, Chwaliszewo, Poznań, Poznań-Michałkowo, Rogierówko, Starzyno, Kiekrz | 12.05 | 28.09 |
| Kobylniki, Napachanie, Dalekie, Mrowino, Zmystowo, Przybroda, Cerekwica | 13.05 | 30.09 |

Odbieramy następujące odpady wielkogabarytowe: wszelkiego rodzaju meble, dywany, wykładziny, materace, stolarka budowlana (np. okna, drzwi), zużyty sprzęt AGD (np. lodówki, pralki itp.) i RTV (np. telewizory itp.).

Uwaga !!!

Aby wziąć udział w akcji wywozu powyższych odpadów należy:

1. Zgłosić się do 6 maja (dla wywozu majowego), do 22 września (dla wywozu październikowego) pod numerem telefonu 61 8145 269 lub na adres info@puk.com.pl – podać adres, nazwisko oraz orientacyjną ilość i rodzaj odpadów.
2. Odpady wystawić przed posesję najpóźniej w dniu planowanego wywozu do godziny 7⁰⁰.

Odpady inne niż powyżej wypisane – nie będą odbierane !!!

ROZMOWY „ROKICKICH WIADOMOŚCI”

Z Bogdanem Małeckim Prezesem Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Rokietnicy rozmowa o zarządzaniu, strategii, dniu dzisiejszym i przyszłości gminnej spółki.

D.P.: decyzja o wzięciu udziału w konkursie na stanowisko prezesa PUK w Rokietnicy – spółki, wobec której społeczność gminna zgłaszała wiele krytycznych uwag, to w Pana przypadku...

Bogdan Małecki.: przede wszystkim nowe wyzwanie oparte na wieloletnim doświadczeniu: z jednej strony samorządowca - przed laty pracowałem w Zarządzie Gminy z drugiej - członka rady nadzorczej przedsiębiorstwa komunalnego w gminie Dopiewo, w której zasiadałem przez ponad osiem lat. Należę do pokolenia ludzi czynu, którzy nigdy nie narzekali na nadmiar pracy i przede wszystkim nie bali się nowych zadań. Myślę, że w dużej mierze to te przesłanki wpłynęły na moją decyzję.

D.P.: Czy znajomość struktur samorządowych uznałby Pan za najważniejszą cechę ułatwiająca podjęcie się zadania kierowania spółką gminną?

Bogdan Małecki.: w przypadku kierowania spółką najważniejsza jest wiedza ekonomiczno-handlowa. Istnieje wprawdzie dość powszechne przekonanie, że przedsiębiorstwo gminne powinno działać na zasadach non profit. Spółka jednak, by móc rozwijać się i inwestować, świadcząc dzięki temu usługi na coraz wyższym poziomie,

musi przede wszystkim zarabiać i się rozwijać.

D.P.: Czy uważa się Pan w tej materii za specjalistę?

Bogdan Małecki.: z wykształcenia jestem ekonomistą. Ukończyłem Wydział Organizacji Przemysłu na poznańskiej Akademii Ekonomicznej. Ponad połowa mojego życia zawodowego związana była z przemysłem, a ściślej z organizacją produkcji. Dzięki przełomowi lat 90-tych, który uwolnił gospodarkę, miałem możliwość współtworzyć nowe zasady funkcjonowania przedsiębiorstw na rynku. Ówczesny wojewoda, Włodzimierz Łęcki, zaproponował mi, w ramach ośmioosobowego zespołu, pracę likwidatora firm państwowych i ich przekształcania w spółki. Prywatyzacja była prawdziwym wyzwaniem, którego wspólnie się uczyliśmy. Pracowaliśmy wierząc, że stworzymy coś nowego, na miarę innych czasów, z wizją ekonomicznego rozwoju i przyszłości.

D.P.: u laika słowo likwidator wywołuje negatywne skojarzenia. Czy słusznie?

B. Małecki.: zdecydowanie nie. Absolutnie się z tą opinią nie utożsamiam. Tak samo jak nie zgadzam się z powszechnie obowiązującą oceną dotyczącą syndyków, którym ponoć należy



tylko na tym, by firmę sprzedać i do widzenia. Syndyk to także pewna odmiana prywatyzacji. Znamionem jest przykład poznańskiej fabryki maszyn żniwnych, na której produkty, wysyłane w dużej mierze na Kubę i do Ameryki Południowej, w pewnym okresie skończyły się zapotrzebowanie. Załoga, licząca około 4 tysięcy osób, dążyła do utrzymania status quo, broniąc dawnych struktur wszelkimi możliwymi sposobami. Syndyk natomiast

podzielił nierentowną firmę i zaczął ją po kolei sprzedawać. Na terenie byłych maszyn żniwnych powstało ponad 160 firm zatrudniających w sumie więcej ludzi, niż w okresie największej świetności dawnej fabryki, a oferowane przez nie produkty mają to co w działalności najistotniejsze – zbytni, który gwarantuje rentowność i zysk, dostarczając miastu tak niezbędnych podatków.

Tak samo było w moim przypadku. By-

łem likwidatorem, nie po to by coś unicestwić i sprzedać, ale po to, by przeprowadzić dawne zakłady państwowe przez etap prywatyzacji. Przykładem może być zakład Skalmo-Skalmierzycze pod Kaliszem, który dzięki procesowi likwidatorskiemu z monopolisty na rynku dawnego RWPG stał się zakładem konkurującym z powodzeniem na rynkach całej Europy.

D.P.: na czym Pana zdaniem powinna polegać działalność spółki komunalnej, czy można podporządkować jej funkcjonowanie ogólnym prawidłom ekonomicznym czy też należy ją traktować specyficznie?

B. Małecki: tym, co w myśleniu o spółce komunalnej, zwłaszcza gminnej, przychodzi jakby bezwiednie do głowy jest przekonanie, że nie powinna ona zarabiać, bo może to odbić się na cenie usług, które spółka świadczy. Myślę tu przede wszystkim o opłatach za kanalizację, sieć wodociągową czy wywóz śmieci. Jest to w dużej mierze pokłosie dawnego systemu, który przyzwyczaił nas do obciążania opłatą za całą sferę tzw. usług komunalnych wirtualny z punktu widzenia ekonomicznego twór jakim było „państwo”. Kiedy prawo rynku obnażyło słabość, niedoskonałość i niesprawdzalność dawnych reguł zastępując je wolną grą sił rynkowych, przed nowopowstałymi przedsiębiorstwami, działającymi na zasadzie spółek handlowych, pojawił się dylemat – pewne rozdarcie. Na dwóch biegunach stanęły zupełnie przeciwstawne sobie cele: działać na rzecz mieszkańców, a jednocześnie samofinansować się tak, by utrzymanie nie obciążało budżetu samorządów, a prowadzona działalność pozwoliła wypracować zysk. Do tego dochodzą ciągle kolejne zdania, jak chociażby obecnie projekt ustawy nakładający od nowego roku obowiązek zbierania śmieci przez gminy. Nigdzie nie mówi się w nim o tym, jak to będzie rekompensowane z budżetu państwa. Nie chodzi tu w żadnym razie o uchylanie się od tego zadania przez samorządy, ale przecież w ekonomii nic nie dzieje się samo. Nawet tak szczytne i potrzebne cele jak zainicjowane w sołectwach gminy Rokietnica akcje porządkowe wymagają obsługi, zaopatrzenia w niezbędny sprzęt, wywiezienia pozbieranych śmieci i opłaty za ich składowanie – a to przecież kosztuje. Spółka wszak nie może liczyć na cudowne rozwiązania, które dzięki nieprzerwanemu przepływowi gotówki niewiadomo skąd zapewnią jej finansowanie działalności – to są wszak konkretne pieniądze podatników. Mam jednak nadzieję, że powoli uda nam się dostosować nie-

doskonale jeszcze prawo do nowych realiów i zmienić nieco nastawienie wobec potrzeby utrzymania porządku tym bardziej, że w zjednoczonej Europie tylko w Polsce i na Węgrzech obowiązek zbierania śmieci nie jest scedowany na gminy.

W swojej długoletniej karierze zawodowej byłem nie tylko likwidatorem, syndykiem czy zarządcą komisarycznym, ale i prezesem i wiceprezesem spółek handlowych. Byłem w samym środku zmian – z doświadczenia wiem ile z pozoru niemożliwych do przeprowadzenia rzeczy można dokonać. Jestem w tej kwestii zdecydowanym optymistą.

D.P.: Spółka, którą od niedawna Pan kieruje ma w swojej nazwie słowo „usługa”. Jak Pan je rozumie?

B. Małecki: jako profil, cel i główne zadanie, które należy realizować. Przedsiębiorstwo jest usługobiorcą i usługodawcą działającym na rzecz mieszkańców w bardzo szerokim aspekcie. To nie tylko dostarczanie wody, odbiór ścieków czy sprzątanie. To oddawanie nowych inwestycji, poszerzanie i różnicowanie usług, podnoszenie ich standardu, wprowadzanie nowych technologii, rozwiązań zarządczych i organizacyjnych, usprawniających bieżącą działalność i wybierających w przyszłość.

D.P.: rola usługodawcy nigdy nie jest jednak komfortowa...

B. Małecki: dbanie o pozytywny wizerunek przedsiębiorstwa o takim profilu działalności nie jest zadaniem łatwym. W konkretnym przypadku przedsiębiorstwa w Rokietnicy, popełniono z pewnością wiele zamierzonych i niezamierzonych błędów w przeszłości i to z bardzo wielu przyczyn. Myślę choćby o podciśnieniowym systemie kanalizacji, który mógłby być – podkreślam – mógłby być – inny. Jednak rzecz nie powinna polegać na rozdzieraniu szat i ocenianiu błędów, tym bardziej, że na wymianę całego systemu kanalizacji po prostu nas nie stać. Musimy się umiejętnie znaleźć w tej sytuacji i próbować ją usprawnić, zmieniając jednocześnie wizerunek przedsiębiorstwa i dążąc do uzyskania u mieszkańców lepszego świadectwa.

Wiele spraw wymaga przy tym obopólnego zrozumienia i pewnej świadomości. I tu znowu dochodzimy do niedoskonałości prawnych, które doprowadzają do zaognień i pretensji na styku samorząd – mieszkańiec, inwestor - przedsiębiorstwo usług komunalnych. Wspomnę chociażby o decyzjach o warunkach zabudowy, których wójt czy burmistrz nie mają prawa, przy spełnieniu wszystkich

obowiązków ustawowych, odmówić. Powstające w ich efekcie obiekty, często z dala od istniejącej sieci infrastrukturalnej, wywołują żądania o doprowadzenie na koszt samorządu wody, kanalizacji, drogi, nie nakładając na inwestora choćby w części obowiązku partycypacji w ich budowie. Nawet tak niepopularna opłata adiacencka, która pozwala naliczyć pewien udział mieszkańców w zbudowanej w pobliżu ich działki infrastrukturze, jest opłatą „po czasie” finansującą tylko w części nakłady, które przecież należało ponieść znacznie wcześniej i uzyskać na nie środki finansowe.

Wymagać od spółki komunalnej oczywiście trzeba, ale decyzje należy podejmować odpowiedzialnie po obu stronach, nie lokując chociażby inwestycji mieszkaniowych na terenach podmokłych, czy nie traktując problemu zaopatrzenia nowych osiedli w wodę, kanalizację czy drogę jako wtórnych, obciążających jako obowiązkowe świadczenie wyłącznie samorządu nie zaś inwestora.

D.P.: które z zadań stojących przed spółką uznałby Pan za najważniejsze z punktu widzenia dnia codziennego, a którym nadałby Pan status dalekosiężnych?

B. Małecki: priorytetowym jest odbudowa dobrych kontaktów z naszymi usługobiorcami. Umowy muszą być realizowane planowo, terminowo i w sposób kulturalny. Należy usprawnić i zmodyfikować sposób monitorowania sieci kanalizacyjnej, także pod kątem wykrywania i eliminacji dzikich przyłączy, czy podłączania tzw. „deszczówki” do systemu kanalizacji sanitarnej. Niezwykle ważne są inwestycje. Gminie potrzebna jest w niedalekiej przyszłości nowa oczyszczalnia ścieków. Kontynuować należy rozbudowę sieci kanalizacyjnej, budować nowe ujęcia wody, spinać sieć już istniejącą tak, by uniknąć problemu zaopatrzenia w wodę w okresie letnim.

Na przyszłość marzy mi się budowa – tam gdzie tylko będzie to możliwe – kanalizacji grawitacyjnej, której codzienna eksploatacja, zwłaszcza w zakresie zużycia energii elektrycznej, jest nieporównywalnie tańsza w stosunku do funkcjonującej obecnie kanalizacji podciśnieniowej, dla której stanowi ona główny koszt.

Bardzo interesuje mnie mocny rozwój firmy. Wzorem jest dla mnie funkcjonujące dzisiaj bardzo dynamicznie przedsiębiorstwo w Dopiewie, które z firmy w opłakanym stanie stało się doskonale zarządzaną i inwestującą spółką, rozszerzającą swoje usługi, pracującą nad podnoszeniem standardu swoich usług, dbającą o swój

wizerunek, tłumaczącą i wyjaśniającą motyw działania.

Moim marzeniem jest także zmiana mentalności i świadomości ekologicznej mieszkańców i inwestorów. Na przykład w zakresie instalacji zbiorników pozyskujących wody opadowe, używane później do utrzymania zieleni i ogrodów, czy budowy do tych celów własnych studni, wykorzystujących tzw. wody podskórne. Takie podejście do problematyki zaopatrzenia w wodę pozwoliłoby zachować cenne pokłady wód trzeciorzędowych wyłącznie do celów bytowych, a także uniknąć, przy stale rosnącym poziomie zużycia, podwyżek cen za wodę i kanalizację.

D.P.: a jak zamierza Pan wypracować skuteczny model zarządzania spółką, tak, by stała się ona prężnie, sprawnie i odpowiedzialnie działającym przedsiębiorstwem?

B. Małecki: jestem szefem bardzo wymagającym, ale jednocześnie sprawiedliwym, starającym się właściwie oceniać pracowników. Najbardziej cenne jest dla mnie zaangażowanie w pracę na każdym stanowisku - z kierownictwem włącznie. Zapowiedziałem już, że niezbędne jest wychodzenie do ludzi, poznanie ich potrzeb, szczególnie poprzez udział w spotkaniach, bieżące rozwiązywanie problemów, których istota polega częstokroć jedynie na pewnych usprawnieniach organizacyjnych.

Niezwykle ważne dla mnie jest także stałe podnoszenie umiejętności i kwalifikacji zawodowych. Jeśli ktoś nie będzie się rozwijał, nie będzie starał się zrobić czegoś lepiej, posiadc w tym zakresie niezbędnej wiedzy, będzie musiał zrezygnować z pracy w przedsiębiorstwie.

D.P.: Pana czas wolny...

B. Małecki: jestem przyrodnikiem – w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu. Od bardzo wielu lat pasjonuje mnie fotografia, mam psa i kota, jeżdżę na rowerze. Dużą część zarobionych pieniędzy wydaję na podróże i poznanie świata. Zdarza się, że jeżdżę jako przewodnik – bardzo dobrze znam Pragę i Czechy.

Żyję bardzo intensywnie, ale i też bardzo czynnie wypoczywam. Nie pamiętam, by zdarzyło mi się gdziekolwiek wyjechać i tylko leżeć na plaży czy przy basenie. Uwielbiam ruch i to aktywność pozwala mi w sposób najbardziej pełny zregenerować siły.

D.P.: serdecznie dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Danuta Potrawiak

„Spotkanie sadownicze” w R-SGD przybroda

Po raz kolejny w dniu 15.03.2011 roku Rolniczo - Sadowniczo Gospodarstwo Doświadczalne Przybroda zorganizowało „spotkanie sadownicze”, które tym razem poświęcone było głównie doborze odmian jabłoni i gruszek do nowych nasadzeń produkcyjnych oraz nowym możliwościom oceny potrzeb i zagrożeń w uprawach sadowniczych przy wykorzystaniu technologii monitoringu w doradztwie agrotechnicznym.

Spotkanie otworzył i prowadził dr Jerzy Mazur - administrator R-SGD Przybroda, który we wstępie wskazał na istotną rolę wyboru właściwej odmiany do nowych nasadzeń sadowniczych. W momencie zmniejszającej się ilości dostępnych środków ochrony dopuszczonych i zarejestrowanych do używania w Integrowanej Produkcji sadowniczej coraz większego znaczenia nabiera zarówno dobór odmian jak i fachowa wiedza, w tym również rola doradców sadowniczych w prawidłowym prowadzeniu sadu.

Pani dr Dorota Kruszyńska z Instytu-

tu Ogrodnictwa w Skierniewicach w swoim pierwszym wykładzie przedstawiła znane i mniej znane odmiany jabłoni odporne na parcha. Wspólnie z wielkopolskimi sadownikami zadawała sobie pytanie czy odmiany odporne na parcha to produkt jedynie dla działkowców, którzy nie stosują programu ochrony, czy też jest to nieunikniona przyszłość dla profesjonalistów?

Między ciekawymi wykładami pani Doroty Kruszyńskiej, pan Robert Sas z FruitAkademia jako zawodowy doradca sadowniczy z rejonu Mazowsza przedstawił zasady funkcjonowania programu doradczego dla sadowników w sezonie 2011. Zwracał szczególną uwagę na wykorzystanie technologii monitoringu w coraz bardziej znaczącym doradztwie agrotechnicznym. Zachęcał również Wielkopolan do ścisłej współpracy z 4FRUITS - reprezentowanym przez swoją osobę doradztwem sadowniczym.

Następnie, w swoim drugim wykładzie pani dr Dorota Kruszyńska przedsta-



wiła trendy na rynku gruszek oraz zaprezentowała odmiany jakie będziemy sadzić w najbliższej przyszłości w naszych sadach produkcyjnych.

W ostatnim punkcie seminarium pan Stefan Durowicz z firmy ubezpieczeniowej Concordia Polska omówił zagadnienia związane z ubezpieczeniami upraw sadowniczych przed gradobiciem, bogato ilustrując zdjęciami prezentującymi skutki gradobicia między innymi z Przybrody w 2009 roku, a także z innych sadów wielkopolskich. Po wykładach teoretycznych i krótkiej przerwie na kawę wszyscy goście

zaproszeni zostali przez dr Jerzego Mazura do przybrodzkiego sadu na praktyczny pokaz cięcia prowadzony przez pana Roberta Sasa. Przedstawił on nowy sposób cięcia i formowania drzew owocowych metodą holenderską „na klik”. W pokazie uczestniczyli również studenci Wydziału Ogrodnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu przebywający na praktykach w Rolniczo - Sadowniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Przybroda.

*Filip Mazur
R-SGD Przybroda*

Więści z Rokietnicy APEL DO RODZICÓW I MŁODZIEŻY

Sołtys i Rada Sołecka Sołectwa Rokietnica zgłasza problem dewastacji placu zabaw w Rokietnicy.

Zwracamy się z apelem do opiekunów dzieci korzystających z placu zabaw przy ulicy Szamotulskiej, by zwracali uwagę aby nasze dzieci i młodzież korzystała z placu zgodnie z regulaminem, nie niszczyła go i nie zaśmiecała. Jest to nasze wspólne dobro i wszyscy chcemy, by służyło naszym milusińskim jak najdłużej.

Co roku trzeba remontować zniszczone elementy wyposażenia i ogrodzenia placu zabaw, wydając na to niemałe środki, które mogłyby być skierowane na inne cele.

Wiosną tego roku Sołectwo Rokietni-

ca naprawiło i pomalowało wyposażenie, wymieniło piasek w piaskownicy, posadziło brakujące krzewy, naprawiło rozerwane ogrodzenie i uporządkowało teren.

Za pomoc i wsparcie w remoncie i odnowieniu placu zabaw chcemy podziękować Panom: Waldemarowi Miecznikowi, Henrykowi Heniczowi, Dariuszowi Kozuchowskiemu i Henrykowi Kuligowskiemu.

Prace porządkowe i naprawcze oraz konserwacyjne wykonali Panowie: Józef Fudala, Zdzisław Szatkowski i Sylwester Grolewski.

*Rada Sołecka i Sołtys
Józef Fudala*



Więści z Żydowa

Z nastaniem pierwszych ciepłych wiosennych dni większość mieszkańców zabiera się do tzw. „wiosennych porządków”, sprzątając obejścia wokół domostw i posesji ze wszystkiego, co pozostało po zimie.

Wiąże się to również bezpośrednio z nadchodzącymi świętami. Teren danego sołectwa sprzątnięty jest tradycyjnie w czynnie społecznym przez mieszkańców z inicjatywą p. Sołtysa, Rady Sołectkiej oraz Radnego. Na prace porządkowe zapraszani są wszyscy, którym nieobojętny jest wygląd naszej miejscowości- wizytówki sołectwa. Podczas wykonanych prac porządkowych wysprzątnięto gruntownie plac zabaw dla dzieci oraz teren wokół świetlicy wiejskiej. W dalszej kolejności upo-

ządkowano teren pętli autobusowej, likwidując dzikie zakrzaczenia, przycięto korony drzew przy głównej ulicy, zostały wymalowane krawężniki przy drodze głównej. Uprzątnięto również pobocze wraz z rowem pełnym śmieci w kierunku Zielątkowa. Przed Świętami zaplanowane są nasadzenia kwiatów, które dopełnią starania o estetyczny wygląd naszej miejscowości. Za udział w pracach porządkowych na rzecz Sołectwa oraz Naszej miejscowości, na które przybyło 20 osób (w tym młodzież), wszystkim serdecznie dziękuje: p. Sołtys – Henryk Gapić, Rada Sołecka, Radny – mając ciłą nadzieję że przyszłym roku będzie wyższa frekwencja, a na „czynnie” pojawiają się Ci, którzy obiecali współpracę, a nie przyszli.

Wojciech Mazurek



Konkurs na Kartkę Świąteczną – Wielkanoc rozstrzygnięty

W dniu 29 marca 2011 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Rokietnicy rozstrzygnięto Konkurs na Kartkę Świąteczną – Wielkanoc. Oceny dokonała czteroosobowa Komisja, w składzie:

Jadwiga Waligóra – Halke – Przewodnicząca,
Barbara Miecznik – członek,
Katarzyna Filipowiak – Łuczyńska – członek,
Anna Garbicz – członek.

Z wielką przykrością, spośród 83 nadesłanych do Konkursu kartek, Komisja zmuszona była wyeliminować dwie niespełniające kryteriów. Ocena pozostałych 81 była emocjonująca, a dyskusja nad wspaniałymi efektami pracy małych artystów długa i burzliwa. Wypracowawszy konsensus Komisja

zdecydowała nagrodzić 10 najpiękniejszych prac:

1. Karol Kaniewski – lat 9 – Rokietnica
2. Maja Kubiak – lat 8 – Rokietnica
3. Nikodem Urban – lat 8 – Rokietnica
4. Maja Olszowiec lat 7 – Krzyszkowo
5. Julia Kordylasińska – lat 10 Przybroda
6. Iza Cofta – lat 7 – Przybroda
7. Szymon Janke – lat 7 – Rokietnica
8. Martyna Grzana – lat 7 – Mrowino
9. Marcin Bąkowski – lat 9 – Rokietnica
10. Maria Gicala – lat 7 – Rokietnica

Chcąc podkreślić bardzo wyrównany poziom rywalizacji oraz w pełni docenić pracę, zaangażowanie i fantazję młodych twórców, Komisja przyznała też 23 wyróżnienia:

1. Piotr Mądrowski – lat 8 - Rokietnica
2. Marcin Pohl – lat 9 – Rokietnica
3. Gabrysia Anglart – lat 9 Cerekwica
4. Sylwester Juś – lat 7 – Mrowino
5. Natalia Taszarek – lat 7 – Mrowino
6. Ala Nobik – lat - Rokietnica
7. Ola Sobańska – lat 11 – Rokietnica
8. Jakub Goraj – lat 9 – Rokietnica
9. Aurelia Bąkowska – lat 8 Rokietnica
10. Mateusz Banasik – lat 7 – Krzyszkowo
11. Zofia Śliwińska – lat 8 - Krzyszkowo
12. Hanna Ober – lat 8 – Mrowino
13. Julia Skowronek – lat 8 – Napachanie



14. Julia Szymkowiak – lat 8 – Rokietnica
15. Nikodem Chrostek – lat 8 – Rokietnica
16. Anna Girzak – lat 8 – Rokietnica
17. Marcin Madajczak – lat 8 – Krzyszkowo
18. Emilia Marciniak – lat 8 – Rokietnica
19. Nikola Mysior – lat 8 – Rokietnica
20. Małgorzata Misiak – lat 8 – Mrowino
21. Milena Malicka – lat 7 – Rokietnica
22. Julia Grochowska – lat 7 – Rokietnica
23. Marcin Przybył – lat 7 – Krzyszkowo

Wszystkie nagrodzone i wyróżnione prace zostały zaprezentowane publiczności w Niedzielę Palmową, 17 kwietnia 2011 roku w Klubie Sołeckim Mrowino – Cerekwica. Podczas uroczystej gali wieńczącej III Wielkopolski Konkurs Koszy Wielkanocnych, Laureatom Konkursu zostały wręczone nagrody i upominki.

Red.



W związku ze Świętem Zmartwychwstania życzymy wielu niesamowitych wrażeń, spełnienia marzeń, bezkresnej miłości. Spokojnych snów, radosnych poranków. Byście Państwo znaleźli szczęście, gdziekolwiek ono będzie. Weselnych Świąt Wielkanocnych, pokoju ducha, wiary w Boga i w Ludzi. Umiejętności dostrzegania piękna tego świata. Gdy nadejdą święta, niech nadzieja i radość zastukają do Państwa drzwi, a Wielkanoc przyniesie pomyslnosć, szczęście. Życzymy Wam wiosny, wiosny i jeszcze raz wiosny! Pękających na drzewach pąków, ziemi, która zaczyna pachnieć i słońca, które nie tylko świeci, ale wreszcie także grzeje. Życzymy Wam wiosny w życiu codziennym, rodzinnym, w pracy.

ale przede wszystkim życzymy wiosny w sercu. Niech Zmartwychwstały błogosławi, strzeże i obdarzy swą łaską.

Radosnych Świąt w gronie rodzinnym, ciepłych, pełnych radosnej nadziei świąt Zmartwychwstania Pańskiego, a także słonecznych spotkań z budzącą się do życia przyrodą

*życza
Józef Fudala wraz z Radą Sołecką
Sołectwa Rokietnica*

*Życzenia
Z okazji nadchodzących, przepięknych Świąt Wielkanocnych składam w imieniu własnym, p. Sołtysa, Rady Sołeckiej – najserdeczniejsze życzenia: Zdrowia, Szczęścia, Radości oraz zgody i wzajemnej życzliwości przy obficie zastawionym stole Świątecznym dla mieszkańców sołectwa Łydowo – Roztworowo, a także dla mieszkańców gm. Rokietnica*

„Koszykówka” w Gminie Rokietnica

Tradycja i nowoczesność III Wielkopolskiego Konkursu Koszy Wielkanocnych

Niedziela Palmowa, 17 kwietnia, Klub Sołecki Mrowino – Cerekwica... Dwie ogromne figury Gospodyni i Gospodarza, witające wszystkich przybywających, zwiastują mające nastąpić doznania i wrażenia. Obok, wśród soczystej zieleni, stoi przystrojony kwiatami drewniany wóz z całym gospodarskim dobytkiem. Budynek Klubu zachęca do wejścia otwartymi na oścież, gościnnie i przyjaźnie, drzwiami.

Przekraczam próg i... znajduję się w innym Świecie. Świecie ze starej książki kucharskiej, starej fotografii. Świecie ze wspomnień, pełnym nostalgii i rozczulenia nad tym, czego już nie ma. Doświadczam czegoś, co jest tak bardzo różne od mojej teraźniejszości. Witają mnie uśmiechnięte twarze ludzi, których oczy mówią: „witaj, cieszymy się, że jesteś”. Oczywiście nie można kłamać...

Widząc to, co urzeka i fascynuje, wchodzi się w nieznane całym sobą. Po kilku minutach, spędzonych w tym czarowanym miejscu, nie potrafię się oprzeć pokusie – idę dalej. W zaaranżowanej na potrzeby oprawy III Wielkopolskiego Konkursu Koszy Wielkanocnych kuchni rośnie drożdżowe ciasto chlebowe. Z makatek, serwetek, ściereczek wołają do mnie fikuśne, swobodne, zachęcające hasła. „Kto smacznie gotuje, temu dobrze smakuje”. Pewnie, że tak. Z połowicznie otwartych szufladek starego kredensu wyglądają drewniane chochelki. Mam wrażenie, że czekają na gospodarski sygnał, by z fantazją i werwą rozpocząć swoją pracę. Wzrusza mnie siła tradycji, którą niemalże oddycha ten budynek. Rozczuła widok entuzjastycznej krzątającej się organicznej radości i zaangażowania. Jeżeli tak wygląda faktyczna, dobrowolna integracja, to chcę być częścią tej rzeczywistości.

Tuż przed dziesiątą pojawiają się



pierwsi wystawcy. Konkursowe kosze są ogromne, bogate, pachnące, kolorowe i... prawdziwe. Tu nie ma miejsca dla sztuczności. Autentyzm zachowań, reakcji i emocji – bezcenne doświadczenie. Przyglądam się z boku procedurze rejestracji. Każdy zgłaszany do konkursu kosz otrzymuje swój numer i wędruje do głównej sali, w której będzie anonimowo oceniany przez grono ekspertów i autoritetów tworzących Kapitułę Konkursu. Wprawne dłonie z dbałością i wyczuciem stawiają dzieła na przygotowanych w tym celu stołach, dokonując ostatnich poprawek. W trakcie oceny bowiem na sali mogą przebywać jedynie członkowie Kapituły. Niesamowicie, jaka więź tworzy się pomiędzy konkursową pracą, a jej twórcami. Każdy gest, każde muśnięcie nieposłusznego bukszpanu, czy żonkila, każdy dotyk dyscyplinujący niesforne wydmuszki niesie niesamowite pokłady delikatności i oddania, fascynacji i wewnętrznej potrzeby realizowania tradycji. Dla siebie. I dla przyszłych pokoleń. Wchodzę na główną salę. Stoły są już niemal całkowicie wypełnione wielkanocnymi koszami. Obrzędowość związana ze święceniem pokarmów i ich późniejszym uroczystym spożywaniem, ma w sobie pierwotny magnezizm, urzekającą prostotę, którym nie potrafię się oprzeć. Jej sens gubi się obecnie wśród coca – coli i hambur-



gerów. Jak dobrze go tutaj odnaleźć... Patrzę w głąb sali, w kierunku sceny. Pośrodku stoi ogromny stół. Suto zastawiony, fineryjnie udekorowany budzi najczulsze skojarzenia, wzniesione marzenia i przywołuje tęsknoty. Syć wzrok wszystkimi kolorami tęczy, węch zapachem domowych wypieków, słuch trelem ptaków. Organizatorzy tej niesamowitej imprezy dobrze wiedzą, na czym polega organoleptyka. Uczestnicy i zwiedzający proszeni są o opuszczenie sali. Do pracy przystępuje Kapituła. Przewodniczy jej Prof. dr hab. Włodzimierz Dolata z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Trudu oceny podjął się również jeden z Patronów Honorowych przedsięwzięcia, Wicewojewoda Wielkopolski – Pan Przemysław Pacia. Wspaniale, że 14 osób, mających swoje przyzwyczajenia, przemyślenia i oczekiwania, tak

fenomenalnie współpracuje. Niestety rozstrzygnięcie dopiero o 15.00. Pożre mnie ciekawość, a ja chętnie pozarłabym wszystkie eksponowane, wielkanocne pyszności...

Święta Zmartwychwstania Pańskiego są czasem głęboko refleksyjnym. Ich urzekająca, bogata atmosfera pozwala dotknąć obszarów, które w codziennym funkcjonowaniu umykają naszej uwadze. Uwrażliwiamy się na piękno, historię, tradycję i wyjątkową specyfikę jej kultury. Budzą się uśpione do tej pory pokłady otwartości, dobra i jedności, będąc jednocześnie źródłem inspiracji oraz okazją do zaakcentowania przywiązania do wielopokoleniowego dziedzictwa, w tym także kulinarnego. Mam sporo czasu, idę więc na krótki spacer. Jak tu spokojnie... Dobrze znaleźć się z dala od wielkomięskiego zgielku i bieganiny. Rustykalna oaza staje w opozycji do codziennej gonitwy i zmęczenia. Tu się odpoczywa.

Wracam na podsumowanie konkursu. Przed budynkiem Klubu Sołeckiego Mrowino – Cerekwica stoi wóz transmisyjny TVP. Przedsięwzięcie cieszy się coraz większym zainteresowaniem i renomą, wcześniej słyshałam zapowiedź w Radiu „Merkury” Poznań. Wspaniale. Ponownie wkraczam do wnętrza innego wymiaru. Kapituła, zwiedzający w międzyczasie IX Wystawę Stołów Wielkanocnych, zorganizowaną przez osiem sołectw gościnniej Gminy Rokietnica, przygotowuje



Wystawca zbiorowy - I miejsce



Wystawca zbiorowy - II miejsce



Wystawca zbiorowy - III miejsce

się do ceremonii ogłoszenia wyników. Główna sala pęka w szwach. Można wyczuć delikatne napięcie. Rozumiem to – każdy życzyłby sobie, by ogrom pracy włożonej w przygotowanie konkursowego kosza został zauważony i doceniony. Niestety, w każdej z dwóch kategorii, zwycięzca może być tylko jeden. Napięcie sięga zenitu. Na scenie zbiera się Kapituła Konkursu. Krótkie podsumowanie, podziękowania. Czas na wyniki i wybuchy nieskrępowanej radości:

w kategorii Wystawca Zbiorowy 3 miejsce zajęło Koło Gospodyń Półko, Gmina Kaźmierz

2 miejsce zajęł Klub Kobiet Aktywnych Rokietnica, natomiast

1 miejsce zajęło Sołectwo Mrowino – Cerekwica w kategorii Wystawca Indywidualny

zwyciężyła Pani Krystyna Matusiak z Rokietnicy,

2 miejsce zajęła Pani Krystyna Wilhelm z Napachania,

a 3 Pani Mieczysława Skrzypiec z Napachania.

Trudno uwierzyć, ale **łącznie Kapituła oceniła 25 koszy**. Chyba było warto, gdyż udało się wyłowić absolutne perełki. Precyzja wykonania, dobór materiałów, dbałość o zachowanie tradycji, jakość wykonania, idące w parze z drobnymi innowacjami i niesztampowymi rozwiązaniami to powody, dla których każda z konkursowych prac była niepowtarzalnym dziełem sztuki. Wytworem pracy ludzkich rąk, zakorzenionym w regionalnych obyczajach, niosącym przesłanie o historii, która zataczając krąg co roku na



nowo się nadpisuje, będąc świadkiem budzenia się tego, co jeszcze uspięne. Wskreszenia tego, co pozornie martwe. Przypomnienia tego, co dawno zapomniane. A nade wszystko potęgą odrodzenia wiary w to, co wydaje się niemożliwe...

K. Ł.

Urząd Gminy w Rokietnicy - Organizator III Wielkopolskiego Konkursu koszy Wielkanocnych serdecznie dziękuje:

Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Rokietnicy, Stowarzyszeniu LGD „Dolina Samy” i Sołectwu Mrowino-Cerekwica za współpracę organizacyjną; Departamentowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego za pomoc finansową w ufundowaniu nagród; Patronom Honorowym: wicewojewodzie wielkopolskiemu Panu Przemysławowi Pacia, wójtom Kaźmierza, Tarnowa Podgórnego i Rokietnicy oraz burmistrzowi Szamotuł za prestiżo-



wą opiekę; Patronom medialnym: TVP S.A. Oddział w Poznaniu i Radiu MERKURY Poznań za przychyłność, zrozumienie i wspierającą wielkopolskie tradycje misję; Kapitułę Konkursową pod przewodnictwem Pana prof. Włodzimierza Dolaty z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Wszystkim drużynom i wystawcom indywidualnym dwóch kategorii konkursowych za spontaniczność, kreatywność, zaangażowanie i prezentowaną bez skrepowania radość; Wszystkim zwiedzającym za życzliwość, zainteresowanie i inspirującą do dalszych przedsięwzięć obecność.

III Wielkopolskiemu Konkursowi Koszy Wielkanocnych towarzyszyła zorganizowana już po raz dziewiąty przez GOK w Rokietnicy – wystawa pod nazwą „Stół Wielkanocny pięknie nakryty”, w którym udowadniając umiłowanie



i kultywowanie staropolskich tradycji uczestniczyły następujące sołectwa Gminy Rokietnica:

Sołectwo Przybroda;
Sołectwo Krzyszkowo;
Sołectwo Żydowo-Rostworowo
Sołectwo Kiekrz-Pawłowice;
Sołectwo Starzyny-Rogierówko;
Sołectwo Napachanie-Dalekie;
Sołectwo Rokietnica
Sołectwo Mrowino-Cerekwica

Zapraszamy za rok. Tradycyjnie w Niedzielę Palmową.



Pod patronatem Biblioteki Gminnej w Rokietnicy

„WIOSENE PRZEBUDZENIE” – IX edycja gminnego Konkursu recytatorskiego dla przedszkolaków

15 kwietnia 2011 roku na scenie Przedszkola „Bajeczka” w Rokietnicy stanęli przyszli artyści aby wziąć udział w IX już edycji Gminnego Konkursu Recytatorskiego pod hasłem „Wiosenne marzenia”. Recytatorskie umiejętności zaprezentowało 53 uczestników w dwóch kategoriach wiekowych: dzieci 3 i 4 letnie oraz 5 i 6 letnie. Zmagania przedszkolaków ocenia-

ła komisja konkursowa w składzie: Pani Jadwiga Waligóra-Halke – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Pani Agnieszka Antczak – kierownik Referatu Organizacji i Promocji w Urzędzie Gminy Rokietnica oraz Teresa Wieczorek – dyrektor Biblioteki Gminnej w Rokietnicy. Nie było to zadanie łatwe, gdyż uczestnicy nie tylko świetnie przygotowali

recytację, ale zadbali też o odpowiednią oprawę w postaci strojów czy rekwizytów, co dodatkowo ubogacało ich prezentację.

Jury po wysłuchaniu wszystkich uczestników postanowiło przyznać nagrody:

w kategorii dzieci 3-4 letnich:

- I miejsce – Zosia Pilarczyk - „Przyjście wiosny”
- II miejsce – Zuzanna Szymańska i Tymoteusz Pilarczyk – „Bociek i żaba”
- III miejsce – Alicja Batóg - „Wiosna”

- Wyróżnienie otrzymał Paweł Grochowski – „Człowiek ze złotym parasolem”

w kategori dzieci 5-6 letnich:

- I miejsce – Lidia Kaniewska - „Pastereczka”
- II miejsce – Oliwia Braun – „Apel do ludzi”
- III miejsce Maria Nowicka - „Nasze kwiaty”
- Wyróżnienie otrzymały Julia Omelan i Ewa Stachowiak, które zrecytowały wiersz „Przyjście wiosny”.

Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Bardzo dziękujemy Pani dyrektor Emilii Świst, która po raz kolejny gościła nas w przyjaznych progach Przedszkola „Bajeczka”. Dziękujemy również wszystkim przedszkolakom, którzy brali udział w konkursie, dziękujemy także nauczycielom i rodzicom, którzy wspierają upowszechnianie czytelnictwa wśród dzieci oraz mobilizowali przedszkolaków do występów przed publicznością.



O PROMOCJI W GRONIE FACHOWCÓW

Dnia 21 marca 2011 r. o godz. 13.00 w Zespole Szkół w Rokietnicy odbyło się wspólne Posiedzenie Komisji Promocji Rozwoju i Integracji Europejskiej Rady Powiatu Poznańskiego. Jego zwieńczeniem był występ Młodzieżowego Zespołu Wokalno-Muzycznego FAMA z Rokietnicy.

Oprócz członków Komisji uczestniczyli w nim: wicestarosta poznański Tomasz Lubiński, wójt gminy Rokietnica Bartosz Derech, przewodniczący Rady Gminy – Marian Jakobsze, przewodniczące stałych komisji Rady Gminy Rokietnica Sylwia Kiejnich i Małgorzata Szymańska, p.o. sekretarza gminy Danuta Potrawiak, dyrektor Wydziału Promocji Starostwa Powiatowego w Poznaniu Tomasz Morawski, a także pracownicy Referatu Organizacyjnego i Promocji Urzędy Gminy w Rokietnicy.

Celem spotkania była prezentacja działań promocyjnych gminy Rokietnica w myśl hasła „oryginalni lokalnie, solidarni globalnie”, a jego osnową – próba odpowiedzi na pytanie jak dostosować strategię promocji gminy do poszczególnych grup docelowych, czyli poten-

cjalnych odbiorców świadczeń gminy, jak doprowadzić do zbudowania niepowtarzalnej i rozpoznawalnej marki oraz jak wpleść zaplanowane zadania w szereg działań stanowiących o specyfice powiatu i całego regionu.

Rokietnica stawia na pielęgnowanie własnej indywidualnej tradycji i folkloru, propagowanie idei wspólnotowości oraz innowacyjne podejście do historii, sztuki i kultury. Otwiera się na nowoczesność i nietuzinkowość. Chce prowadzić dialog, umożliwiając współpracę i nawiązywanie partnerskich stosunków.

Podsumowaniem prezentacji był występ Młodzieżowego Zespołu Wokalno-Muzycznego FAMA z Rokietnicy. Dofinansowany z budżetu gminy, wspierany przez Rodziców, spełniający marzenia i pasje ponad 40 dzieci



zespół, jest połączeniem tego, co dla działań promocyjnych gminy Rokietnica stanowi wartość nadrzędną: przyjaźni, otwartości, spontaniczności,

radości i inspiracji połączonej z profesjonalnym przygotowaniem.

Anna Garbicz

Komentarz.

Czy gminie potrzebna jest promocja?

Pytanie o sens i celowość działań promocyjnych jednostek samorządu terytorialnego, szczególnie w kontekście związanych z nimi wydatków, jest wątpliwością o niewłaściwym ciężarze gatunkowym. Negacja bowiem nigdy nie powinna być założeniem przyjętym a priori. Nie może opierać się na pozbawionej analizy tezie, która przez swą stronniczość przestaje być obiektywna.

Czym więc jest promocja? Mówiąc najprościej – budowaniem pozytywnego wizerunku – nawiązywaniem przyjaznego kontaktu z otoczeniem. Konstruowaniem marki, której cechą powinna być trwałość, satysfakcja i zaufanie.

Jednak takie ujęcie jest jedynie pewnym pobożnym życzeniem nadawcy działań promocyjnych. Nie biorąc bowiem pod uwagę docelowej grupy odbiorców poddaje w wątpliwość ich skuteczność i trwałość. Marketing zaś to przede wszystkim wspólna wymiana korzyści – swoisty dialog, współpraca i wzajemne przenikanie się celów, które w efekcie pozwala osiągnąć pozytywny rezultat. Ową niepowtarzalną, rozpoznawalną markę. W przypadku wspólnoty terytorialnej jest nią z całą pewnością tożsamość – zbudowana w oparciu o pewną wyjątkowość i swoistość. Poczucie więzi jest bowiem tym spoiwem, które daje szansę na urzeczywistnienie założonych wspólnie celów. Zakłada rezultat oparty na wzajemnej wymianie korzyści. Jego cechą jednak musi być także otwartość, perspektywiczne spojrzenie, gotowość współpracy – prowadzenia owego marketingowego dialogu z kolejnymi partnerami.

Jak to zrobić? Pytanie z pewnością słuszne, ale w swej istocie przede wszystkim otwarte – dające odpowiedź zawsze umożliwiającą korektę. Biorąc pod uwagę nietuzinkowość ludzkiej natury. Mając jednak obok wielu zmiennych jedną stałą: być oryginalnym lokalnie i solidarnym globalnie. I właśnie tak to się kręci w Rokietnicy. Przy bardzo czynnym udziale zawsze twórczych, zaangażowanych i aktywnych mieszkańców gminy.

D.P.



Z pamiętnika rokietnickiego melomana

Muzyczno-taneczna podróż z DIMITRISEM ZORBASEM

Jest kwiecień. Kolejny koncert z cyklu „Muzyki bez granic”. Na znanej scenie przygotowuje się artysta. Rozkłada instrument, podłącza nagłośnienie. Publiczność pochłonięta jest jeszcze którąś z niepozornych rozmów. Nie spodziewa się wcale scenariusza, który spisany dźwiękami melodii już za chwilę przywoła atmosferę beztróski i wymarzonych wakacji. Daleka, fascynująca podróż rozpoczyna się wraz z pierwszym taktem piosenki. Do krainy pełnej ciepła, radości, słońca. Zamieszkałej przez otwartych ludzi o prostolinijnej dobroci i otwartości. Podróż bez biletu lotniczego i mapy. Jest zbędna. Kierunek bowiem jak najbardziej niezawodna busola wytycza rytm serca pisany nutą greckiej melodii. Niezatapialny optymizm, miłość, afirmacja życia w najprostszych jego przejawach, piękno natury, melodyka zaakcentowana przez śpiewność niezwyklego instrumentu - bouzuki. Wreszcie taneczny krok, zawsze z otwartymi w geście zaproszenia ramionami, z przykłękami, pokłonem, zaczną adoracją. Pozbawiony sztuczności i pozy.



Choć dźwięk strun bouzuki wzmacnia nowoczesne nagłośnienie, pod sceną nie ma długich stołów suto zastawionych potrawami wysmienitej kuchni, a gorących serc nie rozgrzewa młode wino, to wrażenie pobytu pod rozgwieżdżonym niebem w tawernie otwartej w stronę rozgrzanej po całym słonecznym dniu ulicy, staje się prawie namacalne.

Nie potrzeba wiele. Dwie piękne kobiety i Dimitris – Grek o zniewalającym uśmiechu i spokojnym, acz wabiącym tajemnicą głosem. Słowa melodii i stawiane kroki przychodzą bezwiednie. Zdają się być do-

brze znane - wystarczy jedynie wezwać je sygnałem greckiej piosenki: „Da, da, dirla Dada...”

W sołeckim klubie w Mrowinie-Cerekwicy wiele było już koncertów. Ich klimat i różnorodność godził i zaspokajał wielość gustów i muzycznych upodobań. Ten grecki, był naprawdę wyjątkowy. Wykonany przez zespół Dymitrisa Zorbasa, który stawiał pierwsze kroki na estradzie w latach osiemdziesiątych z najpopularniejszym w Polsce greckim zespołem Prometeusz, powinien zobligować organizatorów do jego powtórzenia. Tym razem jednak w plenerowej scenarii, która pozwoli wypowiedzieć radość życia w pełnej krasie. – Zatańczyć w rytm greckiej melodii pod naszym rozgwieżdżonym niebem. W towarzystwie przyjaciół i znajomych związanych, wraz z artystami w szczerym uścisku, demonstrujących spontaniczność bez względu na wiek, upodobania, status czy poglądy.

Prosimy o koncert na BIS. Może na „Rokietnickim Rumpuciu”?

D.P.

Podziękowania:

Sołtys Róża Lubka serdecznie dziękuje dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy Pani Jądwidzie Waliğóra-Halke za zorganizowanie koncertu i miłą współpracę.

III Rodzinne Grand Prix Rokietnicy w biegach im. Dominiki **ROKIETNICA BIEGA 2011** „Bieg Wiosny” 2 kwietnia 2011

Rokietnica wystartowała ponownie. Na niemal legendarnym placu za Stacją „Bliska” zgromadziło się mnóstwo amatorów biegowego szaleństwa. Mimo, iż wiosna tego dnia troszkę zastrajkowała. Delikatna mżawka nie ostudziła jednak zapału ani uczestników, ani organizatorów, ani widzów wytrwale i uparcie dopingujących biegaczy i kijkarzy. Proporcja była jednak nie do końca adekwatna, bowiem czynnych uczestników pierwszego w tym sezonie rokietnickiego biegu było znacznie więcej, aniżeli biernych ob-

serwatorów, którym nie wystarczyło kciuków, by trzymać je za wszystkich. Pobiegło 76 osób, poszło 22 kijkarzy. Swoich reprezentantów miało 10 rodzin i 3 sołectwa. Sołecka rywalizacja jest jednak swoistym novum tegorocznego Grand Prix – sołecy kijkarze powalczą o tytuł „Najbardziej aktywnego sołectwa” w kategorii Nordic Walking. Jeżeli nie mogliście bawić się z nami 2 kwietnia – żaden problem. Kolejny bieg, „Majówkowy”, już 7 maja. Pobiegajcie z nami! Biegowa Rokietnico – czekamy na Ciebie!



III Rodzinne Grand Prix Rokietnicy im. Dominiki – BIEG WIOSNY ROKIETNICA BIEGA 2011. Klasyfikacja I biegu – 2-04-2011

Klasyfikacja dziewcząt do lat 16

1. Patrycja Rzepczyńska
2. Kamila Świerczyńska
3. Katarzyna Kurczewska

Klasyfikacja chłopców do lat 16

1. Tomasz Bajon
2. Piotr Styczek
3. Mateusz Świerczyński

Klasyfikacja open kobiet

1. Anna Bajon
2. Katarzyna Pasieka
3. Natalia Kurczewska

Klasyfikacja open mężczyzn

1. Łukasz Chmiest
2. Piotr Małyszka
3. Tadeusz Rezac

Najmłodszy biegacz

- Barbara Curyk

Najstarszy biegacz

- Marek Pankowski

Wyróżniona Kijkarka

- Anna Ryster

Wyróżniony Kijkarz

- Stanisław Jędrzyk

Klasyfikacja Rodzinna

Rzepczyńscy - 27 pkt.

Piechalakowie - 21 pkt.

Dunajscy - 17 pkt.

Matuszewscy - 15 pkt.

Barłóg - 10 pkt.

Curyk - 8 pkt.

Michta - 7 pkt.

Arcimowicz - 4 pkt.

Matysiak - Gicala - 4 pkt.

Wróbel - 4 pkt.

Wylegała - 4 pkt.

Klasyfikacja sołectw w Nordic Walking:

1. Krzyszkowo - 17 pkt.

2. Rokietnica - 4 pkt.

3. Kiekrz - 1 pkt.

Aktualności szkolne



S.P. Rokietnica

Sprawozdanie ze Szkolnego Konkursu Recytatorskiego „Wiosenne Przebudzenie”

W dniu 29 marca 2011 roku w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy odbyła się kolejna edycja Szkolnego Konkursu Recytatorskiego „Wiosenne Przebudzenie”.

Organizatorem konkursu byli opiekunowie koła teatralnego oraz szkolna bibliotekarka. Jak co roku konkurs cieszył się ogromną popularnością wśród uczniów naszej szkoły. Po eliminacjach klasowych, w finale wzięli udział reprezentanci wszystkich klas 0 - VI.

Przesłuchania odbyły się w dwóch kategoriach wiekowych: 0 - III oraz IV - VI. Jury wyłoniło następujących zwycięzców:

Klasy 0 - III

I miejsce: Natalia Sokołowska IIIb

II miejsce: Sara Szturemska IIb

III miejsce: Marta Piebiak Ib

Klasy IV-VI

I miejsce: Weronika Matuszewska IVc i Zofia Poturnicka IVb

II miejsce: Kamila Suchocka VIb

III miejsce: Monika Gościński Vb

Uczestników oraz zwycięzców nagrodzono dyplomami oraz upominkami.

Gratulujemy zwycięzcom i życzymy dalszych sukcesów!

W.Haliasz, K.Piechalak, I.Speina



Pierwszy krok szachowy w Poznaniu - II turniej

W dniu 19 marca w Poznaniu w Domu Kultury „Na pięterku” odbył się już II turniej z cyklu I krok szachowy. Następne dwa będą w kwietniu i maju. Turniej był podzielony na dwie kategorie wiekowe. W pierwszej brała udział młodzież z rocznika 2003 i młodsi, a w drugiej szachiści z roczników 2001 i 2002.

W turnieju brało udział czterech przedstawicieli naszej gminy: Mikołaj Just i Wojtek Noworyta z I klasy oraz Klaudia i Wioletta Ziółkowskie z klasy II.

W turnieju pierwszoklasistów brało udział 52 uczestników. Po raz kolejny jeden z naszych „stał na pudle”. Tym razem pod nieobecność Czarka

Botty był to Mikołaj Just, który zajął III miejsce, a Wojtek Noworyta uplasował się na XVII miejscu.

W starszej grupie startowały dwie dziewczynki: Wioletta i Klaudia Ziółkowskie. Pierwsza zajęła 28 miejsce, a druga była 45. Jednak biorąc pod uwagę tylko klasyfikację dziewczynek to Wioletta uzyskała 5 lokatę.

Z niecierpliwością można oczekiwać kolejnego turnieju, który odbędzie się 9 kwietnia w tym samym domu kultury.

Serdecznie polecam wszystkim rodzicom i ich pociechom taki sposób spędzania wolnego czasu. Wszelkie informacje na temat dziecięcych turniejów szachowych można znaleźć na



Wojtek (po lewej) i Mikołaj (po prawej) na chwilę przed kolejną rozgrywką.

stronie internetowej Wielkopolskiego Związku Szachowego www.wszach.poznan.pl

Robert Górny

„Bezpieczny Pies Przyjaciel”

Wraz z początkiem marca klasy 0-III oraz chętni starsi uczniowie włączyli się w akcję „Zwierzęta są jak ludzie...czują”. Dzieci przyniosły zdjęcia swoich pupili, chcąc w ten sposób pokazać, jak należy opiekować się zwierzętami oraz, że należy okazywać im szacunek.

30 marca odwiedziła nas pani Natalia Pieczyńska ze swoim przyjacielem - Axelem - psem rasy Golden Retri-



ver. Był to czas doskonałej zabawy oraz nauki pod okiem instruktora. Całość spotkania podzielona została na trzy

części: przyjaciel pies pomaga czyli umiejętności psa pracującego, bezpieczny pies rozmawia czyli nauka bezpiecznych zachowań w kontakcie z czworonogiem oraz elementów mowy niewerbalnej zwierząt. Przyjaciel pies wymaga, czyli kształtowanie postawy odpowiedzialności za zwierzę. Mamy nadzieję, że wszyscy doskonale zapamiętają, że zwierzęta także potrzebują opieki i wymagają odpowiedniego traktowania. Teraz czas naszą wiedzę przełożyć na działania w życiu codziennym :-)

Po akcji „Zwierzęta są jak ludzie...czują” dzieci głosowały na najładniejsze

ich zdaniem zdjęcie zwierzątka. Osoby wyróżnione to:

- 1 miejsce Szymon Janke klasa 1a, Kacper Ludwiczak klasa 3b
 - 2 miejsce Jakub Walenczewski klasa 2b Gabrysia Krzyszkowiak klasa 1c
 - 3 miejsce Natalia Sokołowska klasa 3b Karolina Seget klasa 1c
- Wyróżnione zostały także „Listy do Axelka - psa przewodnika”. Oto autorzy tych najciekawszych: Jessica Kaźmierczak, Julia Kaźmierczak, Olga Bieda, Martyna Klaus, Tobiasz Janicki, Natalia sokołowska, Kamil Haremza.

Wszystkim serdecznie gratulujemy!
M.P.

„Drzwi Otwarte” w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Rokietnicy



Mając na uwadze wzrastającą świadomość rodziców, którzy w sposób przemyślany wybierają szkołę dla swoich pociech, placówki coraz częściej organizują kampanię reklamową w formie „Drzwi Otwartych”. Taka promocja miała również miejsce w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Rokietnicy 6 kwietnia 2011r. Zorganizowano „Drzwi otwarte” dla wszystkich zainteresowanych rodziców, którzy od 1 września nowego roku szkolnego chcieliby posyłać swoje pociechy do klas zerowych i klas pierwszych. Zebranych rodziców i dzieci przywitał pan dyrektor Roman Mís, który po-

krótce omówił funkcjonowanie i organizację szkoły. Bardziej dociekliwi rodzice mogli bezpośrednio porozmawiać z dyrekcją szkoły i nauczycielami, którzy próbowali rozwiązać różne wątpliwości i niepokoje.

Atrakcją spotkania była część artystyczna przygotowana przez uczniów naszej szkoły. Tancerze z klas I - III zaprezentowali swoje umiejętności zdobyte pod kierunkiem pani K. Pohl. Następnie zespół wokalny - muzyczny, który prowadzi pani A. Rosielewska zaprosił zebranych gości na krótki koncert.

Drzwi otwarte były okazją do pozna-

nia nauczycieli uczących w klasach młodszych oraz panią pedagog i logopedę. Była również możliwość zapisania dziecka do szkoły. Zapoznano rodziców z ofertą edukacyjną i zajęć pozalekcyjnych, działalnością świetlicy szkolnej. Najmłodszy uczestnicy wraz z rodzicami z dużym zainteresowaniem zwiedzali szkołę - oglądali sale lekcyjne wyposażone w nowoczesne pomoce dydaktyczne, uczestniczyli w zajęciach plastycznych, komputerowych, przyrodniczych, językowych, zabawach ruchowych przygotowanych przez nauczycielki. Po takim wysiłku nasi goście mogli odpocząć kawie i ciasteczkami, w której można było wypić kawę i zjeść pyszne ciasteczko ufundowane przez Radę Rodziców.

Pamiętajmy jednak o tym, że o jakości pracy szkoły decyduje nie tylko jeden dzień. Promocja szkoły trwa cały

rok: to codzienna praca dyrekcji, nauczycieli, pracowników administracji i obsługi. Będzie nam niezwykle miło, jeśli wszystkie nasze przedsięwzięcia przyczynią się do podjęcia przez Rodziców decyzji o zapisie dziecka do naszej placówki.

M.P.

Serdecznie dziękuję wszystkim nauczycielom i pracownikom administracyjnym zaangażowanym w zorganizowanie i przygotowanie „Drzwi Otwartych” na terenie Szkoły Podstawowej w Rokietnicy za twórczą pasję i niezwykle wkład pracy.

Katarzyna Krawiec
Zastępca dyrektora ZS w Rokietnicy



Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich

III Powiatowy Konkurs Informatyczny

21 marca 2011 w Zespole Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamoyskich w Rokietnicy odbył się finał III Konkursu Informatycznego pod patronatem honorowym Jana Grabkowskiego – Starosty Powiatu Poznańskiego. Celem konkursu jest rozwijanie zainteresowań informatycznych wśród młodzieży technikum. Do konkursu przystąpiło pięć szkół powiatu poznańskiego. Były to szkoły ze Swarzędza, Murowanej Gośliny, Poznania i Rokietnicy. Pierwszy etap konkursu odbywał się w macierzystych szkołach i wyłonił drużyny, które wzięły udział w finale. Na finał do Rokietnicy przyjechały cztery zespoły, wraz z uczniami

rezerwowymi. Konkurs rozpoczął się od testu na platformie e-learningowej. Pytania były związane z systemami operacyjnymi, sieciami komputerowymi, programowaniem, oprogramowaniem multimedialnym i biurowym oraz urządzeniami techniki komputerowej. Po rozwiązaniu testów zespoły przeszły do ścisłego finału, podczas którego rozwiązywały zadania praktyczne. Tu liczył się zarówno czas wykonania zadania, ale także efekt jaki należało uzyskać. Poziom konkursu był wyrównany. Wszystkie zespoły pracowały z dużym zaangażowaniem. Uczniowie wyróżniali się wiedzą z podanego zakresu oraz dodatkowymi umiejętnościami. Pierwsze miejsce zdobył zespół z Murowanej Gośliny. Nasz zespół zdobył

trzecie miejsce, minimalnie przegrywając z drużyną ze Swarzędza. Rokietnicę reprezentowali: Oskar Łukasiewicz, Adam Matuszewski oraz Paweł Michałek.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom.

Piotr Janowski

Dzień hotelarza

Dnia 10.03.2011 r uczennice IV klasy Technikum w zawodzie hotelarz uczestniczyły w organizowanym przez Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu Dniu Hotelarza. Uczennice mogły sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności praktyczne z zakresu obsługi konsumenta, hotelarstwa i turystyki. Udział w tej imprezie pozwolił uczestniczkom „sprawdzić” się przed egzaminem z przygotowania zawodowego.

Drzwi otwarte w Zespole Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy

W dniach 18.03. i 8.04 po raz kolejny odbyły się „Drzwi otwarte” organizowane z myślą o uczniach III klas ze szkół gimnazjalnych z Napachania, Rokietnicy, Chludowa, Kiekrza i Pamiątkowa. Goście zapoznali się z funkcjonowaniem szkoły oraz prowadzonymi w niej kierunkami kształcenia. Mieli okazję zwiedzić szkołę poznając pracownie i zajęcia w niej prowadzone. Uczniowie klas hotelarskich i informatycznych przygotowali prezentacje min. pokazów barmańskich, składania serwetek, przygotowywania florystycznej dekoracji stołu wielkanocnego, grafiki komputerowej oraz opracowywania grafiki dla gier komputerowych. Wszyscy chętni mogli wypróbować swoje siły aktywnie uczestnicząc w tych zdaniach.

Kolejny dzień otwarty, sobota 10.04., zorganizowany był z myślą o rodzicach kandydatów do szkoły. Pozwolił na poznanie szkoły od strony organizacyjnej i warunków kształcenia.



Konkurs z technologii informacyjno-komunikacyjnej dla uczniów szkół gimnazjalnych

Konkurs „AVATAREK” organizowany jest przez Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy. Patronat medialny nad konkursem objęła redakcja Rokickich Wiadomości. Celem konkursu jest rozwijanie zainteresowań technologiami informacyjno-komunikacyjnymi wśród gimnazjalistów oraz ujawnianie talentów informatycznych. Program merytoryczny konkursu obejmował treści zawarte w nowej podstawie programowej nauczania informatyki w szkole gimnazjalnej – III etap edukacyjny. Uczestnicy konkursu musieli wykazać się także znajomością zagadnień informatycznych wykraczających poza podstawę programową. W bieżącej edycji konkursu, a jest to pierwsza edycja, w części eliminacyjnej udział wzięło 389 uczniów z gimnazjów powiatu poznańskiego. Część eliminacyjna polegała na rozwiązaniu testu składającego się z 30 pytań z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnej (ICT) i przeprowadzona została z wykorzystaniem szkolnej platformy e-learningowej.

W dniu 08 kwietnia 2011r o godz. 09.00 odbył się finał konkursu. Uczestniczyły w nim trzyosobowe zespoły z 7 Gimna-

zjów: Zespół Szkół im. o. M. Żelazka w Chludowie, Gimnazjum nr 67 im. Ks. Prof. J. Tischnera, Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy w Zespole Szkół w Rokietnicy, Gimnazjum im. Jana Pawła II w Suchym Lesie, Zespół Szkół nr 2 w Szamotułach, Gimnazjum w Tarnowie Podgórnym, Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Kaźmierzu.

Finał przeprowadzony został w Zespole Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy przy ul. Szamotulskiej 24 w dwóch nowoczesnych i bardzo dobrze wyposażonych pracowniach komputerowych.

Etap finałowy składał się z części teoretycznej i praktycznej. Część teoretyczna polegała na rozwiązaniu przez zespoły na platformie e-learningowej testu składające go się z 50 pytań z zakresu narzędzi ICT. W części praktycznej zespoły rozwiązywały zadania wymagające sprawności i dużych umiejętności informatycznych.

Po zaciętej i iście sportowej walce zwycięzcą konkursu został zespół z Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Kaźmierzu, w składzie: Magda Magdziarek, Mateusz Bartos, Robert Łuczak uzyskując 199 punktów. Drugie miejsce



zajął zespół z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Suchym Lesie, w składzie: Dariusz Adamczyk, Jan Bajera i Rafał Plinzner, uzyskując 198 punktów. Trzecie miejsce zdobył zespół z Gimnazjum nr 67 im. ks. prof. J. Tischnera w składzie: Bartłomiej Kołodziejski, Jakub Szczepański i Szymon Woyke, uzyskując 188 punktów.

Nagrody dla uczestników konkursu wręczył Dyrektor Zespołu Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy Pan Wojciech Kaczmarek oraz Pani Danuta Potrawiak Redaktor Naczelny „Rokickich Wiadomości”, która ufundowała dodatkowe własne nagrody. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zwycięskie zespoły puchary dla szkół oraz nagrody indywidualne.

Mamy nadzieję, że konkurs AVATAREK na stałe wpisze się w kalendarium szkolnych imprez i stanie się tradycją naszych szkół, przyczyniając się do rozwijania zainteresowań wśród młodzieży dziedziną IT. Gratulujemy zwycięzcom i wszystkim uczestnikom konkursu.

Roman Dwulit

Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy ogłasza w roku szkolnym 2011/2012 nabór do:

- Technikum w zawodach:
 - technik informatyk
 - technik hotelarz
 - technik architektury krajobrazu
- Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły od 9 do 27 maja w godzinach 8.00 – 15.00.

S.P. Mrowino

„Ortograficzne potyczki”



Już po raz dziesiąty Szkoła Podstawowa im. Gen. Stefana Roweckiego „Grotta” w Koziegłowach zorganizowała konkurs „Ortograficzne potyczki” i zaprosiła do udziału w nim uczniów z gminy Rokietnica. W pierwszym etapie zmagania dzieci z klas szóstych pisały dyktando, a najlepsi reprezentowali swoje szkoły na etapie gminnym. Tutaj w trzyosobowych zespołach rozwiązywały testy ortograficzne. Tematem przewodnim tegorocznych zmagania był sport i słownictwo związane właśnie z różnymi jego dyscyplinami. W etapie międzygminnym, czyli w finale, **gminę Rokietnica reprezentowali uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej w Mrowinie: Marysia Kiejnich, Alicja Wijata i Bartosz Ciesielczyk.** W piątek 8 kwietnia o godzinie 10:00 w szkole w Koziegłowach rozpoczął się końcowy pojedynek. Nasi przedstawiciele zajęli ósme

miejsce wśród dwunastu zgłaszanych reprezentacji. Gratulujemy **Urzędowi Gminy w Rokietnicy** dziękujemy za bezpłatny dowóz dzieci na konkurs.

Witamy Wiosnę

W Szkole Podstawowej w Mrowinie wiosnę w tym roku witano w poniedziałek 28 marca. Zgodnie z wieloletnią tradycją obowiązywały barwne stroje oraz dobry humor. Chętni uczniowie przygotowali prezentację wierszy o wiosnie. Oceniani byli w dwóch grupach wiekowych. Komisja wybrała trójkę najlepszych z klas starszych. Byli to: Eliza Kamińska i Marysia Kiejnich z klasy VI oraz Sandra Szymkowiak z klasy V. Wśród młodszych uznanie jurorów zdobyła piątka recytatorów: Julia Kordylasińska z kl. III, Gabrysia Anglart i Marta Wachaczyk z kl. II oraz Marta Górzna i Pola Słomka obie z kl. „0”.

Po ogłoszeniu wyników i wręczeniu dyplomów najlepszym wszyscy mieli okazję zapoznać się z kolekcjami młodych zbieraczy. Byli wśród nich numizmatycy, posiadaczki imponującej ilości zabawek z jajek z niespodzianką, kolczyków, widokówek. Uwagę wszystkich przykuł zbiór pucharów zdobytych przez naszego kolegę Michała Zielińskiego w zawodach żeglarskich.



Kolejnym punktem programu uroczystości stanowią przemarsz całej szkolnej społeczności przez wieś i topienie marzanny. Szliśmy zaopatrzeni w kolorowo powiewające umajone bibułkami i krepiną gałązki oraz marzanny. Cel pochodu osiągnęliśmy po półgodzinie, a był nim staw znajdujący się na terenie posesji państwa Szklarków. W towarzystwie wesołych okrzyków i zaklęć nasze kukły – symbole zimy wylądowały w wodzie. W tym dniu pogoda była słoneczna, ale gdy wrzuciliśmy marzanny do stawu, słońce jakby zaświeciło silniej.

Wycieczka do Szreniawy

Od wielu lat Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie organizuje imprezy dla dzieci o charakterze edukacyjnym poświęcone tradycjom związanym ze

świętami.

W tym roku, dokładnie 24 marca uczniowie klasy II i III Szkoły Podstawowej w Mrowinie uczestniczyli w wyprawie do Szreniawy i tam dzięki różnorodnym atrakcjom poznali zwyczaje i obrzędy wielkanocne kultywowane w regionie sieradzkiem. Dzieci obejrzały okolicznościowe przedstawienie, zwiedziły wystawę i spotkały się z twórcami ludowymi, którzy prezentowali wykonane różnymi technikami pisanki, palmy i stroiki wielkanocne.

Dla uczniów zorganizowano również zajęcia plastyczne, w ramach których należało wykonać stylizowaną wycinankę sieradzka. Po powrocie do szkoły ozdobiliśmy wykonanymi pracami salę lekcyjną. Na koniec wycieczki odwiedziliśmy kuźnię, gdzie dzięki bezpośredniej obserwacji pracy kowala podziwialiśmy wykonane przedmioty artystyczne i użytkowe.

Mariola Stachowiak

Ludzie, których warto poznać

JACEK WELMAN: „Każdego dnia, w każdym działaniu w podtekście jest szkoła. Czasami myślę, że to straszne, że tak nie można dłużej egzystować, ale taka jest rzeczywistość...”

O autorytetach, ideałach i zasadach. Dniu codziennym i standardach pracy. Konsekwentnie budowanych i stawianych sobie za cel w przyszłości. Rozmowa z Człowiekiem, nauczycielem, wychowawcą i przyjacielem, bezgranicznie oddanym młodzieży i kierowanemu przez siebie zespołowi. Dla którego największą satysfakcją jest nieszukające poklasku, bezinteresowne działanie na rzecz innych.

Od 1 września 2011 r. dyrektorem „nowego” Gimnazjum w Rokietnicy.

Danuta Potrawiak.: „Obyś cudze dzieci uczył” - to przypisywane Chińczykom powiedzenie w polskiej tradycji funkcjonuje jak przekleństwo. Czy słusznie? Jak to jest być nauczycielem? Czy o tym zawodzie marzył Pan od zawsze?

Jacek Welman: Myślę, że to powiedzenie jest jednak przekleństwem te-

rażniejszości. Zauważyłem, że największą sztuką jest wychowanie własnych dzieci i często pedagodzy mają z tym wiele problemów, również ja. Bycie prawdziwym nauczycielem to poważne wyzwanie. Nie jest to praca łatwa. Potrzebuje poświęceń i ogromnych wyrzeczeń. Mówię oczywiście o



PRAWDZIWYM nauczycielem, który nie patrzy na zegarek żeby wyjść ze szkoły, żeby skończyła się lekcja. Prawdziwym nauczycielem jest osoba, która zawsze znajdzie czas dla ucznia, która traktuje ucznia jak partnera, ale jednocześnie posiada charyzmę i autorytet, który wypracować jest niezwykle

trudno. Mówiąc szczerze nigdy nie marzyłem o tej pracy. Znalazłem się w szkole zupełnie przypadkowo. Sytuacja wymusiła taki scenariusz, ale nigdy nie żałowałem. Jestem teraz tym pedagogiem, który chętnie wspomina minione chwile w szkołach, w których pracował. Ukończyłem Dienne studia

nauczycielskie na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu w roku 1989 r. Pracę w szkolnictwie rozpocząłem w roku 1994 w Szkole Podstawowej nr 24, przekształconej w Gimnazjum nr 50 w Poznaniu. W 2004 roku zostałem dyrektorem Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu, a w roku 2009 dyrektorem Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu.

D.P.: Rozmawiając o szkole i nauczaniu wraca się często do czasów minionych: doby oświecenia, okresu zaborów, lat międzywojennych stawiając je za wzór nauczycielskich i wychowawczych postaw. Czy zauważany współcześnie kryzys autorytetów to w rzeczywistości szkolnej prawda czy nadużycie?

Jacek Welman: Sądzę, że autorytet nauczyciela jest zachwiany. Bardzo

Najważniejsze to chcieć i umieć rozmawiać, być sprawiedliwym oraz otwartym. Uczeń musi wiedzieć, że traktuje się go podmiotowo, że nauczyciel chce i może poświęcić mu swój wolny czas, że staje się czasami powiernikiem jego tajemnic i przyjacielem, na którego może liczyć.

często zastanawiam się dlaczego? Myślę, że winni takiemu stanowi rzeczy są wszyscy: nauczyciele, uczniowie i ich rodzice. Oczywiście nie można uogólniać. Chciałbym, aby rodzice zmienili nastawienie w stosunku do szkoły z roszczeniowego na „pomocowy”. Chciałbym, aby rozpoczęli dialog z pedagogami, a nie stali na stanowisku, że szkoła „musi”. Takie nastawienie, że „szkoła i nauczyciel musi”, wpajane swoim pociechom podważa często autorytet nauczycieli.

D.P.: Wyzwanie, powołanie, postępowanie, a może perfekcyjne przygotowanie zawodowe, erudycja i staranne wykształcenie – co sprawia, że nauczyciel, bez jak to mówi młodzież - „obciachu”, może stać się dla nich mistrzem i przewodnikiem? Jakie postawy dzieci i młodzież ceni najbardziej?

Jacek Welman: Wszystkie cechy, które Pani wymieniła są wypadkową i składają się na wzór perfekcyjnego nauczyciela. Wiemy jednak, że tych idealnych nie ma, albo jest ich niewiele. Słowo mistrz jest chyba określeniem górnoletnim. Naprawdę chyba nie spotkałem w swojej karierze takiej osoby. Najważniejsze to chcieć i umieć rozmawiać, być sprawiedliwym oraz otwartym. Uczeń musi wiedzieć, że traktuje się go podmiotowo, że nauczyciel chce i może poświęcić mu swój wolny czas, że staje się czasami powiernikiem jego tajemnic i przyjacielem, na którego może liczyć. W zamian jednak my nauczyciele oczekujemy podobnych postaw. Myślę, że

nie lubimy kręactwa, kłamstwa, manipulacji i tumiwisizmu.

D.P.: Czy praca powinna być także pasją i kiedy o takim zjawisku, zwłaszcza w odniesieniu do pracy w szkole można mówić?

Jacek Welman: W szczególności powinna być pasją. Pasją przez duże „P”. Niestety obecnie to pojęcie zaczyna zanikać, a jednym z czynników jest... biurokracja!, ciągle zmieniające się prawo oraz brak stabilizacji. Tworzenie nowych papierków i dokumentów zaczyna spychać najważniejszą osobę w szkole, czyli ucznia, na plan dalszy. Pasją w odniesieniu do pracy w szkole to pełne oddanie sprawie, uczniowi, jego problemom, zainteresowaniom, to chęć podejmowania działań, niejednokrotnie spontanicznych na rzecz społeczności, w której pracujemy.

D.P.: Jako zawodowe motto przywołuje Pan słowa Lewisa Carroll'a o znaczeniu działania na rzecz innych. Dlaczego?

Jacek Welman: Starałem się nigdy nie być egoistą mimo, że czasami w moich działaniach niektórzy widzieli tę cechę. Czyż działanie na rzecz osób trzecich nie jest cudownym uczuciem? Bezinteresowne, nie szukające poklasku, samo w sobie sprawia osobistą satysfakcję i to mi wystarczy.

D.P.: Ma Pan za sobą spory staż pracy z młodzieżą, które ze zdobytych doświadczeń są dla Pana najbardziej cenne?

Jacek Welman: Największym sukcesem i chyba doświadczeniem jest to, że w większości przypadków czuję się nauczycielem szanowanym przez podopiecznych. W swojej karierze zawodowej zdarzały mi się konflikty z „trudną młodzieżą”, ale po latach to oni właśnie mówią mi „cześć profesorze”, przechodzą przez ulicę specjalnie żeby zamienić ze mną dwa zdania. To oni właśnie bardzo często doceniają wkład jaki włożyliśmy w ich edukację i wychowanie. Ostatnio usłyszane określenie „nasz dyrektor” mówi samo za siebie.

D.P.: Dyrektor – to zawód czy bardziej sztuka i umiejętność, a może predyspozycja, z którą trzeba się urodzić?

Jacek Welman: Dla mnie Dyrektor to nie zawód, to funkcja, a właściwie małe wyróżnienie na pieczęcie. Bycie dyrektorem - to umiejętność. Bycie dyrektorem szanowanym - to sztuka. W którym miejscu w tej chwili jestem - niech ocenią inni.



D.P.: Jaki model kierowania placówką oświatową jest Panu najbliższy i z czego przede wszystkim wynika? Co do tej pory udało się Panu skutecznie zrealizować, a co pozostaje w sferze życzeń i planów?

Jacek Welman: Moim modelem kierowania placówką jest współdecydowanie. Nie mówię tu o demokracji w zarządzaniu, bo takiej chyba być nie może. W szkole musi być przewodnik. Pewne decyzje muszą być podejmowane jednoosobowo, ale szkoła to nie fabryka, tu pracujemy z ludźmi i między ludźmi i dlatego konieczne są rozmowy i poszukiwanie najlepszych rozwiązań dla placówki, wspólnie z nauczycielami, rodzicami i przełożonymi. Trzeba być otwartym na ich propozycje, czasami nawet te abstrakcyjne, bo również w nich może tkwić fantastyczna idea do tworzenia nowych pomysłów. Staram się być otwartym na wszystko co mnie otacza, otwartym dosłownie i w przenośni. Drzwi mojego gabinetu zawsze stoją otworem dla każdego i o każdej porze. Wiele spraw, czasem ważnych, odsuwam na bok, aby móc wysłuchać i porozmawiać. To co udało mi się zrealizować widać w Napacha-

chańskiego, które mnie przyjęło, zaakceptowało i pomagało. I im również składam głęboki pokłon. Chciałbym bardzo, aby dalej byli tak życzliwi w stosunku do mojej osoby jak są w tej chwili.

D.P.: O jakich standardach pracy, współpracy i zarządzania marzy dyrektor nowego Gimnazjum w Rokietnicy? Jakie wzorce chciałby przekazać swym uczniom? Jakie najważniejsze zadania sobie stawia?

Jacek Welman: Chciałbym bardzo zaangażować rodziców, nauczycieli i uczniów w budowanie atmosfery wokół „nowej szkoły”. Chcę, aby po jakimś czasie młodzież walczyła o miejsce w Gimnazjum w Rokietnicy. Pragnę zatrzymać falę migracji poza gminę. Niestety nie jestem wróżką z czarodziejską różdżką i będzie to bardzo trudne przedsięwzięcie. Podjąć należy bardzo trudne decyzje. Częstość personalne. Będę dążyć do tego, żeby nauczycielowi zależało na pracy w szkole i żeby wykazywał więcej niż maksimum zaangażowania.

Czyż działanie na rzecz osób trzecich nie jest cudownym uczuciem? Bezinteresowne, nie szukające poklasku, samo w sobie sprawia osobistą satysfakcję i to mi wystarczy.

Bycie dyrektorem - to umiejętność. Bycie dyrektorem szanowanym - to sztuka. W którym miejscu w tej chwili jestem - niech ocenią inni.

niu. Czuję się współtwórcą tej szkoły i tego nikt mi nie zabierze. To po części moje dziecko. Ogromną satysfakcję sprawiało mi to, iż wielu uczniów spoza rejonu chciało do niej uczęszczać. Chciało być uczniem GIMNAZJUM W NAPACHANIU, bo to szkoła rodzina, z duszą. Szkoła, w której pracują fantastyczni nauczyciele i pracownicy administracyjni. To wszystko, co udało się stworzyć w Napachaniu, to zasługa ludzi, z którymi pracowałem, ich poświęcenia i utożsamiania się ze swoją „Budą”, to tak naprawdę im większość zawdzięczam, i bardzo im dziękuję za pomoc. To także zasługa środowiska napa-

D.P.: Mówi Pan o sobie jako o dyrektorzem niestannie budującym i remontującym. Gdyby więc dano Panu – człowiekowi niezwykle zajętemu - możliwość, wręcz polecenie, zagospodarowania miesiąca wolnego czasu, co zrobiłby Pan najpierw?

Jacek Welman: Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Każdego dnia, w każdym działaniu w podtekście jest szkoła. Czasami myślę, że to straszne, że tak nie można dłużej egzystować, ale taka jest rzeczywistość. ... chciałbym spokojnie spędzić urlop z wyłączonym telefonem komórkowym.

Rozmawiała Danuta Potrawiak

Przedszkole Bajeczka

W „BAJECZCE” JUŻ WIOSNA!

Jak co roku, w Przedszkolu „Bajeczka”, 21 marca powitano tak wyczekiwaną porę roku. Dzieci z grup: „Skrzaty” i „Czarodzieje” wszystkim przedszkolakom zaprezentowały przedstawienie teatralne pt. „Pierwszego dnia wiosny”. Dzięki rodzicom, którzy przygotowali piękne stroje, nasi wychowankowie wcielili się w różne postaci, m.in.: Zimę, Wiosnę, zające, srokę, skowronki, wietrzyk, biedronki, motyle, koniki polne, kwiaty, i inne. Oprócz pięknej recytacji wierszy, tańczyli przy



dźwiękach muzyki poważnej: Vivaldiego „Cztery pory roku – Zima” i E. Griega „Poranek” oraz śpiewali „wiosenne” piosenki.

Następnie wszystkie przedszkolaki spotkały się na ogródku, gdzie pożegnano zimę paląc przygotowane przez



starszaków Marzanny i zaśpiewano: *Witaj Wiosno, witaj Wiosno! Jak się masz? Jak się masz? Wszyscy Cię witamy! Wszyscy Cię witamy!* *Bądź wśród nas! Bądź wśród nas!* Trzymając w ręku gaiki, niektóre gru-

py naszych wychowanków, przemaszewowały przez Rokietnicę, niosąc wszystkim mieszkańcom dobrą nowinę - WRESZCIE NADESZŁA WIOSNA!

Magdalena Dziel – Sierszuła
nauczyciel z Przedszkola „Bajeczka”

„Muminki i Leśne Duszki w Szreniawie...”



W słoneczny, choć wietrzny poranek, 7 kwietnia 2011, wyruszyliśmy do Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Muminki i Leśne Duszki uczestniczyły w imprezie edukacyjnej „Pokazy wielkanocne”. Najpierw obejrzałyśmy wesołe przedstawienie teatralne, a po nim wzięliśmy udział w zajęciach plastycznych poświęconych zwyczajom i obrzędom wielkanocnym regionu sieradzkiego. Z pięknymi wycinankami sieradzkimi, zwiedziliśmy kolorową wystawę wielkanocną, pięk-

nie udekorowaną wiosennymi kwiatami, spotkaliśmy się też z twórcami ludowymi, którzy pokazali nam wykonane różnymi technikami pisanki, palmy i śliczne stroiki, a na zakończenie zajrzelismy do zwierząt w oborach (szczególnie spodobały nam się małe króliczki) i na wybiegu. Pełni wrażeń i zadowoleni wracaliśmy do „Bajeczki”! Z pewnością odwiedzimy jeszcze to ciekawe miejsce!

Izabela Olejniczak – nauczyciel
w Przedszkolu „Bajeczka”

Przedszkole Mrowino

„O Wiosnie i o tym jak obchodziliśmy Dzień Marchewki w Przedszkolu w Mrowinie

Przedszkolaki w Mrowinie zgodnie z tradycją pożegnały zimę i z niecierpliwością oczekiwały nadejścia wiosny. W tym roku przegoniliśmy zimę wyjątkowo głośno. Barwnym i głośnym korowodem przemaszerowaliśmy ulicami Mrowina. Dzieci śpiewały piosenki i hałasowały przygotowanymi przez siebie grzechotkami.

Dnia 21 marca w naszym przedszkolu dzieci z najstarszej grupy przygotowały przedstawienie pt. „W poszukiwaniu wiosny”, a młodsze dzieci wykonały Marzannę i kolorowe Gaiki.

Ponieważ wiosna kojarzy się z większym zapotrzebowaniem na witaminy, postanowiliśmy zorganizować Urodziny Marchewki. Impreza była czę-



ścią realizowanego od początku roku w naszym przedszkolu projektu *Kubusiowi Przyjaciele Natury*.

29 marca dzieci przysły ubrane w odcieniach marchewkowych. Najpierw z wielką uwagą wysłuchały opowiadania o „Największej marchewce na świecie”, a później każda grupa otrzymała proporczyki z oznakami wiosny i z zadaniem odnalezienia listu od Pani Wiosny.

Motyle miały najtrudniej, bo Wiosna poprosiła dzieci o przygotowanie urodzinowego tortu dla Marchewki. Dzieci z grupy Biedronek szukały listu z zadaniem po rozsypanych żonkilach. Udało się! – Wiosna poprosiła o przygotowanie soku z marchwi. Natomiast Pszczółki dzielnie kroczyły po ścieżce oznaczonej marchewkami, by dotrzeć do miejsca z listem od Pani Wiosny. Ich zadaniem było wykonanie laurek urodzinowych dla Marchewki. Wszystkie dzieci z zapałem zabrały się do realizacji swoich zadań. Każda grupa chciała bowiem, spisać się na medal. I też tak się stało.

Stoły pięknie nakryte, na talerzach marchewkowe chipsy, w kubeczkach marchewkowy sok, a dzieci z grupy Motyli wniosły pięknie udekorowany



tort. Najpierw zaśpiewaliśmy piosenkę „Na marchewki urodziny”, a później oczywiście jak tradycja nakazuje, odbyło się gaszenie świeczki i uroczyste „Sto lat.” Dzieciom bardzo smakował sok marchewkowy, no i oczywiście zdrowe „marchewkowe chipsy”.

Dzień Marchewki był dla dzieci nie tylko doskonałą zabawą, ale i nauką. Wszyscy zgodnie postanowiliśmy kontynuować obchodzenie tego święta, a co roku, na marchewkowym tortcie będzie przybywało świeczek.

Wychowawczynie grupy Pszczółek
Lucyna Mackowiak

Przedszkole Mumula

Mumulowe zabawy

W Mumulowym świecie ostatnimi czasami dużo się działo. Dzieci uczestniczyły w balu przebierańców, zostały uroczyście pasowane na Przedszkolaka, widziały niejedno przedstawienie teatralne, przywitały wiosnę.

Mumulotka pożegnała karnawał na wesoło. Wspólnie bawiły się biedroneczki (i duże, i małe!), Pani Ryba, królowa Lucja (z krainy Narnii), rycerz, kapitan Huck, a nawet Myszka Miki! Przedszkolaki śpiewały, tańczyły. Punktem kulminacyjnym baliku była zabawa z folią. W zaciemnionej sali, przy akompaniamencie wciąż zmieniającej tempo i nastrój muzyki, maluchy szeleściły folią. Następnie podrzucały confetti, kawałki styropianu, balony, co wywoływało sal-

wy śmiechu. Na koniec dzieci w rytm groźnej muzyki z radością podarły folię na kawałki (co okazało się nie takie łatwe!). Oczywiście – podsumowaniem zabawy stało się wspólne sprzątanie. Nie zabrakło też konkursów, podczas których Przedszkolaki popisały się swoją wiedzą i sprawnością.

Po chwilach szaleństwa przyszedł czas na poważną uroczystość. 15 marca Mumulotka oficjalnie została mianowana przez Mumulę na Przedszkolaków.

Nie zabrakło też występu przygotowanego dla Rodziców. Dzieci zaprezentowały piosenki i wierszyki, których się dotąd nauczyły podczas zajęć. Obowiązkowo zabrzmiał także hymn Mumuli – Rodzice stali na baczność, podczas gdy maluchy głośno zaśpiewały, akompaniując sobie



ulubionymi instrumentami. Uwieńczeniem uroczystości było spotkanie przy Mumulowym torcie - wspólny posiłek Rodziców, dzieci i pracowników Przedszkola.

Podczas edukacji w Przedszkolu Mumula dużą wagę przywiązuje się do kontaktu z kulturą, szczególnie do obcowania ze sztuką teatralną. Stąd marzec i kwiecień obfitował w spotkania z teatrem. I tak Mumulotka pojechały do Teatru Muzycznego na widowisko baletowe „Królewna Śnieżka” oraz do Teatru Animacji na spektakl „Kto wysiedzi na jajo”. Z kolei w Przedszkolu zagościł Teatr Narwał z Białegostoku ze sztuką „Zmierzczeni i jego przyjaciele” oraz Teatr Lalek z

Poznania z opowieścią o przygodach Tomka Wszędobylskiego. Tym razem zabrał dzieci do Afryki.

W programie zajęć nie mogło oczywiście zabraknąć I Dnia Wiosny. Przedszkolaki dumnie przeszły korowodem z Panią Zimą i gaikami wokół osiedla, przeganiając Zimę i szukając oznak nadchodzącej Wiosny. Druga część obchodów I Dnia Wiosny została poświęcona przemianie Pani Zimy w Panią Wiosnę. Dzieci zdjęły zimowe ubrania i wybierały z walizki wiosenne rzeczy, z radością ubierając kukłę. Samodzielnie dobierały elementy stroju. Wystrojona Pani Wiosna na stałe zagościła na przedszkolnej kanapie dla Rodziców i czeka na Lato!



Przedszkole Napachanie

W zakładzie krawieckim...



Żabki korzystając z gościnności Pani Agnieszki Kram, miały możliwość zapoznać się z pracą krawcowej, zobaczyć z czego składa się maszyna do szycia, poznać podstawowe ściegi, obserwować jak powstaje szycie woreczka, do którego później włożone zostały łakocie dla dzieci. Dzieci uzyskały odpowiedzi na wszystkie zadawane pytania i znów mogły wzbogacić swoje doświadczenia.

Kierownik Przedszkola w Napachaniu
mgr Emilia Zdzierela



Konkurs plastyczny „Owady na łące”

W pierwszym dniu Wiosny-21.03. został rozstrzygnięty konkurs plastyczny pt. „Owady na Łące”. Wzięło w nim udział



17 dzieci z grup (9-Pszczółki, 4-Żabki, 4-Duszki Leśne). Wszystkie prace wykonano estetycznie i kolorowo, dominowała technika przestrzenna.

W konkursie tym wyłoniono 3 głównych zwycięzców: Kamila Przybylska, Weronika Jós, Patrycja Kałmuczak.

Dziewczynki te otrzymały dyplomy i drobne upominki, natomiast pozostali uczestnicy konkursu wyróżnienia. Za udział w konkursie serdecznie dziękuję.

Nauczycielka w Przedszkolu w Napachaniu mgr Dorota Lik

Pierwsza wizyta w teatrze

W dniu 28.03.2011 dwie grupy trzy latków z Przedszkola w Napachaniu po raz pierwszy pojechały na spektakl, był to „Jaś i Małgosia”. Całość opowiedziana była żywym, współczesnym językiem, a pełne dynamiki dialogi sprawiły, że sceny grozy przeplatały się z sytuacjami pełnymi humoru. Czytelna i pouczająca treść wprowadziła najmłodszych widzów w baśniowy urok opowieści.

A barwna scenografia, kostiumy-

(szczególnie czarownicy), efekty świetlne, wspaniała muzyka i pouczające piosenki, spowodowały, że czas spędzony z bohaterami teatralnej propozycji, był dobrze wykorzystany. Dobro zwyciężyło nad złem, gdy dzieciaki wspólnie z „Małgosią” wypowiedziały tajemnicze zaklęcie: „Na igłę jeża na skrzydło nietoperza, na szkieletów jęczenie-kończy się Jasia tuczenie!”

Kierownik Przedszkola w Napachaniu
mgr Emilia Zdzierela

KOBIETY SOBIE, czyli sobotnie popołudnie inaczej. Pokaz mody i urody w Klubie Sołeckim Mrowino-Cerekwica

Scenariusz, który kobiety piszą dla siebie w wieńczącą pracowity tydzień wolną sobotę, jest na ogół mało oryginalny i ciekawy. Każda z nas stara się w tym dniu przede wszystkim nadrobić domowe zaległości. Sprzątanie, pranie, zakupy uzupełniające „przewiane” z zapasów gospodarstwo, prace porządkowe w przydomowym otoczeniu, przygotowanie wspólnego posiłku... Właściwie nie wiedzieć kiedy kończy się dzień, w którym nie ma czasu pomyśleć o sobie. Zabiegane i zmęczone siadamy z końcem dnia w kapturach i dresie rozmyślając o tym, czego nie udało się jeszcze zrobić czy nadrobić. Okazuje się, że z tym stereotypowym porządkiem i rodzajem kobiecej niewoli można zerwać, wychodząc na przeciw marzeniom, fantazjom, nieco ironicznie i z przekąsem określanym mianem „typowo babskich”. Wystar-

czy pomysł i inspirowane możliwością jego urzeczywistnienia konkretne działanie, którego pozakomercyjnym celem jest sprawienie sobie nawzajem odrobiny radości – znalezienie antidotum na myślenie o nadrzędnym poczuciu obowiązku, dominującym jakiegokolwiek własne pragnienia i niewinne zachcianki.

Dla spotkania zorganizowanego dla chętnych Pań w Klubie Sołeckim Mrowino-Cerekwica przez Salon Urody „LATIKA”, właśnie w takie typowe sobotnie popołudnie, można by spróbować poszukać jakiejś nazwy. Pokaz, prezentacja, demonstracja – modelowy instruktaż. Jednak to nie takie zadanie obrały sobie za cel witające kolejne „Ewy” sympatyczne gospodynie. Przede wszystkim bowiem zapraszały do wzięcia udziału w kreowaniu własnego wyglądu, stylu, wizerunku i w



efekcie dobrego samopoczucia w sposób aktywny – zaangażowany. Sprzyjał temu z całą pewnością dyskretny, ale i energetyczny podkład muzyczny, zapach świeżo sparzonej kawy, ciasteczka, mała lampka szampana, kiermasz odzieży i biżuterii, wędrownka po salonie kosmetycznym, możliwość rozmowy z projektantkami odzieży i sympatycznymi, odpowiadającymi uśmiechem na zadawane pytania modelkami. W sposób niezauważalny każda z Pań stała się podmiotem swoistej metamorfozy, doświadczanej na własnej skórze. Owa przemiana nie polegała jednak na zamianie brzydkiego ka-

czątką w pięknego łabędzia czy kopcuszką w baśniową księżniczkę. Każda z uczestniczek spotkania to wszak piękna, zadbana kobieta. Natomiast uczestnictwo w miłym eksperymencie pozwoliło pojąć umiejętność uwypuklenia tego co w nas oryginalne, nietuzinkowe i przez to piękne. Nowinki kosmetyczne, przystępnie przekazana wiedza na temat sztuki ich właściwego zastosowania sprawiły, że to popołudnie, dzięki kobietom, pozwoliło nam – ich siostram, w inny sposób spojrzeć na codzienność, która wszak nie zawsze musi być szara i szablonowa. Dziękujemy.

D.P.

NASZE SPRAWY

OBOJĘTNOŚĆ BYWA TAKŻE PRYZWOLENIEM Przemoc domowa jako problem społeczny

Pojęcie przemocy w rodzinie obejmuje wszelkie odmiany złego traktowania tych członków rodziny, którzy nie są w stanie się bronić. Najczęściej ofiarami różnych form przemocy są dzieci, osoby okresowo lub trwale niedołączone ze względu na starość lub chorobę, kobiety, pomimo faktu iż zależność od innych nie jest tak oczywista jak w przypadku dziecka, czy osoby niedołączonej. Przemoc w rodzinie, ze strony najbliższej osoby jest zawsze doświadczeniem traumatycznym, doprowadzającym nie tylko do uszkodzenia ciała, ale trwale wpływającym na psychikę człowieka. Przemoc w rodzinie może przybierać różne formy i rodzaje, należą do nich: przemoc fizyczna, przemoc psychiczna, przemoc seksualna, przemoc ekonomiczna, zaniedbanie.

Faktem jest, iż przemoc zazwyczaj ma charakter długotrwały i cykliczny. Należy zaznaczyć, iż przemoc jest przestępstwem, ściganym z różnych artykułów Kodeksu karnego, np. jeśli przemoc ma charakter ciągły zostanie zakwalifikowana jako przestępstwo znęcania się nad rodziną z art.207 Kodeksu karnego (Dz.U. z 1997r. Nr 88, poz 553 z późn.zm).

Podstawą wszelkiej pomocy i pracy socjalnej powinna być diagnoza rodzinna, uwzględniająca szczegółowe informacje o warunkach bytowych, strukturze rodziny, panującej w niej atmosferze i zachowaniach dorosłych członków rodziny tworzących gospodarstwo domowe. Bardzo istotny wskaźnik stanowi sytuacja życiowa dziecka lub dzieci, osób starszych, chorych w diagno-

zowanych przypadkach. Natomiast ustawa z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz jej nowelizacja z dnia 10 czerwca 2010r. uznaje, że przemoc w rodzinie narusza podstawowe prawa człowieka, w tym prawo do życia i zdrowia oraz poszanowanie godności osobistej, a władze publiczne mają obowiązek zapewnić wszystkim obywatelom równe traktowanie i poszanowanie ich praw i wolności. Między innymi w celu zwiększenia skuteczności przeciwdziałania przemocy w rodzinie ustala zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w tym nakłada na gminy obowiązek tworzenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, opracowanie i realizację gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie, prowadzenie poradnictwa i interwencji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie w szczególności poprzez działanie edukacyjne służące wzmocnieniu opiekuńczych i wychowawczych kompetencji rodziców zagrożonych przemocą w rodzinie, zapewnienie osobom dotkniętym przemocą w rodzinie miejsc w ośrodkach wsparcia, tworzenie zespołów interpersonalnych. W naszej gminie został uchwalony Gminny Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Rokietnica na lata 2011-2013 - uchwałą Nr V/22/2011 Rady Gminy w dniu 7 lutego 2011r.

Program ten zakłada zmniejszenie skali zjawiska przemocy w rodzinie na terenie

naszej gminy, zwiększenie skuteczności działań interwencyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie, zwiększenie pomocy i ochrony ofiar przemocy w rodzinie. Założone cele realizowane są poprzez budowanie lokalnego systemu przeciwdziałania przemocy, diagnozowania zjawiska przemocy na terenie gminy Rokietnica, podnoszenie kompetencji służb i instytucji w zakresie przemocy w rodzinie, udzielanie pomocy ofiarom przemocy w rodzinie, oddziaływanie na sprawców przemocy w rodzinie. Pomoc w realizowaniu założeń programu upatrywana jest również w tworzonym zespole interpersonalnym w którego skład wchodzi przedstawiciele: jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty, ochrony zdrowia, organizacji pozarządowych, kuratorzy sądowi.

Praca na rzecz rodziny w szczególności w przypadku występowania przemocy w rodzinie wymaga wielowymiarowego podejścia, wiedzy, delikatności, wzbudzenia zaufania ze strony ofiary przemocy. W pracy socjalnej dotyczącej pracy z ofiarami przemocy jak wcześniej wskazano podejmowane są działania interwencyjne wobec rodziny, które odbywają się w oparciu o procedurę „Niebieskiej Karty”, która aktualnie nie wymaga zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie. Procedura „Niebieskiej Karty” obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych nie tylko przez przedstawiciela jednostki organizacyjnej pomocy społecznej – pracownika socjalnego, ale również przez pozostałych członków zespołu interpersonalnego (przedstawiciela gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty, ochrony zdrowia) w związku z

uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Wszczęcie procedury „Niebieskiej Karty” następuje poprzez wypełnienie formularza „Niebieska Karta” w przypadku powzięcia w toku prowadzonych czynności służbowych lub zawodowych, podejrzenia stosowania przemocy wobec członków rodziny lub w wyniku zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny lub przez osobę będącą świadkiem przemocy. Pomoc rodzinie zawsze jest możliwa, rodzina posiada prawną, instytucjonalną ochronę.

Przemoc domowa może być zawsze przezwyciężona. Wymaga jednak dużej determinacji przez ofiarę przemocy, która musi uwierzyć że może zmienić swoje życie. Formy pomocy są przedsięwzięciem bardzo złożonym i wymagają czasu, zmiany wielu aspektów życia.

Często zadajemy sobie sami pytanie, dla czego ludzie nie chcą zmienić swojej trudnej sytuacji?

Jest to bardzo złożony proces. Problem upatruje się w obawie przed uwewnętrznieniem, upublicznieniem swoich problemów, wstydem przed innymi, ciężko jest przecież przyznać, że krzywdzi, upokarza mnie osoba, która powinna nieść pomoc, kochać mnie. Jednak może warto odnaleźć siłę na obronę naszej godności. Pamiętajmy, że chroni nas prawo i korzystajmy z niego. Bardzo ważną rolę w przełamaniu kręgu przemocy w rodzinie jest niezgoda na to zjawisko społeczności lokalnej. Dlatego nie możemy przechodzić wobec tego przestępstwa obojętnie. Kiedy wiemy, że do niego dochodzi, udzielamy pomocy, powiadamy odpowiednie służby, tj. Policję, czy Ośrodek Pomocy Społecznej.

Agnieszka Mosiężna – Wasyl
OPS Rokietnica

MAJ

**„ Powstała z grobu na Twe Boże słowo
POLSKA, wolność narodów chorągwy,
Pierzchnęły strażę, a ponad JEJ głowę
Znowu swobodnie Orzeł Biały krąży.!”**

(Słowa Alojzego Felińskiego z hymnu:
Boże, coś Polskę...”

**To jest moja matka, ta Ziemia!
To jest moja matka, ta Ojczyzna!**

(mocne słowa Polaka-Papieża, bł. Jana Pawła II
wypowiedziane w czasie Jego pobytu w 1993 r.
na świętokrzyskiej Ziemi)

Miesiąc Maj to upragnione – przez wielu z nas – dni nadchodzącego ocieplenia i rozwoju pięknej przyrody.

Wielobarwność pachnących kwiatów, zieloność rozwijających się drzew, śpiew ptaków i szum lasów dodać ma nam radości oraz umocnienia sił i zdrowia. Miesiąc Maj bieżącego 2011 roku obfituje w **liczne rocznice** – o wielkiej i głębokiej treści historycznej – naszej **Polskiej Ojczyzny**.

Moi Drodzy i Szanowni Rodacy – czytelnicy „Rokickich Wiadomości” moje w coraz mniejszej liczbie – Ukochane Dzieci i moja Młodzieży: - do Was Wszystkich zwracam się – do Waszych Myśli i Serc. Razem brońmy przede wszystkim pięknej, bogatej mowy Polskiej przed atakami nieuków. Oni używają – w słowie i reklamach – obcych terminów – często nie znając realnego sensu. Nie tędy prowadzi droga do wiedzy i mądrości, a jedynie do umysłowego stepienia i radości wrogów. Nie będę obecnie rozwijał tego tematu, gdy mamy wspólnie Szanować pamięć Majowych Rocznic.

Do nich powracam.

Przypominam, że wszystkie miesiące bieżącego Roku – decyzją Władz Kościelnych naszego Parlamentu poświęciliśmy pamięci – jako „Rok Kolbiański” – naszemu świętemu Rodakowi, księdzu Maksymilianowi Marii Kolbemu. Poszedł dobrowolnie na śmierć, w niemieckim obozie zagłady Oświęcimiu, w zastępstwie za Polskiego Ojca rodziny. **To jest w pełni heroizm – święta odwaga – Kolbego.**

Dzień 01.05.2011 r.

Beatyfikacja Polaka – Karola Wojtyły – Księdza Kardynała Papieża Jana Pawła II. Spełniła się prośba Katolików Świata dokonana w dniu pogrzebu: „Santa Subito”. Śmierć pierwszego Polaka – Papieża nastąpiła dnia 02.04.2005 roku. Taka wola Boża.

Druga uroczystość w dniu 01.05 br. To „Święto Pracy”. Zasady wykonania jej obowiązków znajdują się w artykule czerwcowej edycji „Rokickich Wiadomości”.

Dzień 1 Maja ma jeszcze jedną – rocznicę naszej Ojczyzny – trzecią, bardzo młodą. Mija 7 lat od czasu uroczystego przyjęcia Polski w szereg Państw Unii Europejskiej jako Członka. **Niech nasz Udział będzie twórcą pokoju, niepodległości, wolności Narodów i zamożności Wszystkich Mieszkańców Europy.**

Te wartości buduje się: **wiedzą, mądrością i sumienną pracą, połączoną z oszczędnością narodowego bogactwa.**

Dzień 02.05.2011 r. : „Dzień Flagi”.

Biało – czerwone chorągwie i sztandary – z białym orłem ozdobionym złotą koroną z krzyżem – to symbol historii wolnej niepodległej naszej Ojczyzny – Polski. Jej należy się Szacunek i Miłość oraz prawidłowe użytkowanie flag: dla podkreślenia zasług Polskiego Narodu w realne, wiekopomne, historyczne osiągnięcia oraz częste działania obronne.

I ten dzień majowy ma jeszcze dwie rocznice. **Najstarsza z nich to uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika – Głównego Patrona Polski.**

Kolejna – to 90 rocznica, trzeciego powstania śląskiego w obronie i zrzuconiu jarzma zaboru niemieckiego, końcem I wojny światowej – 1921 roku (02.05.).



Dzień 03.05.2011 r. – W nim obchodzimy dwie wielkie rocznice naszej Polskiej historii: **356 rocznicę ślubów Jana Kazimierza we Lwowie**, na zakończenie walk słynnego – globalistycznego „Potopu” pod Jasną Górą oraz ogłoszenie Najświętszej Maryi Panny Królową Korony Polskiej;

220 rocznicę uchwalenia konstytucji Polskiej, trzeciego maja 1791 r., której tekst przygotował ksiądz Hugo Kołłątaj. **(Pierwsza konstytucja wśród państw Europy, a druga w świecie po USA).**

Jej przypomnienie zamknę pięknym wskazaniem bł. Papieża – Polaka, Jana Pawła II, z dnia 8 czerwca 1991 roku: „**Tak jak wówczas, tak i teraz, niepodległość zewnętrzna i wolność wewnętrzna narodu, jego los, „w Wasze ręce jest powierzony”.** Strzeżcie więc i Wy abyście „na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń mogli zasłużyć.”

Dzień 12.05.2011 r. 85 lat temu Józef Piłsudski – marszałek Polski dokonuje „zamachu stanu”. Przejmuje w walce, od prezydenta Stanisława Wojciechowskiego władzę. Sam zostanie naczelnym dowódcą wojsk, a prezydentem zostanie wybrany 1 czerwca 1926 r. Ignacy Mościcki.

Następny dzień 13.05.2011 r.

– przypomina nam 30 rocznicę zamachu zbrodnicy na Jana Pawła II w Rzymie, w toku uroczystości religijnych. Nie będę opisywał zdarzenia. Wykonały ją i media oraz publikacje książkowe, z bogactwem ilustracji.



Dzień 18.05.2011 r. przynosi nam 67 rocznicę zwycięstwa 2 korpusu Wojsk Polskich, pod dowództwem gen. Władysława Andersa, w siódmym dniu ciężkich walk o Monte Cassino. Drodzy Młodzi czytelnicy nie zapomnijcie słów (Feliks Konarski) i melodii (Alfred Schwetz – kompozytor) zwycięskiej pieśni: „Czerwone maki” oraz zdjęć historycznych – ukazujących polski sztandar nad benedyktyńskim wzgórzem – opanowanym przez wojska niemieckie. Kochani Mieszkańcy Gminy Rokietnica: zapamiętajmy razem, że „naszą siłę czerpiemy z Polskiej tradycji.”

Dzień 26.05.2011 r. to „Dzień Matki”. Jego treść świąteczną podkreślę pięknym cytatem z tekstu bł. Jana Pawła II - „List do kobiet” z 1995 r.: „Dziękujemy Ci kobieto matko, która w swym łonie nosisz istotę ludzką w radości i trudzie jedynego doświadczenia, które sprawia, że stajesz się **Bożym uśmiechem** dla przychodzącego na świat dziecka, **przewodniczką** dla jego pierwszych kroków, **oparciem** w okresie dorastania i **punktem odniesienia** na dalszej drodze życia.”

Ostatnim dniem wielkich wspomnień to 28.05 2011 r.- **rocznica śmierci kardynała – Prymasa księdza Stefana Wyszyńskiego.**

Wielkiego, świętobliwego Polaka, majora AK w Powstaniu Warszawskim, kapelana wojsk Polski Podziemnej (pseudonim „Radwan II”) i kapelana zakładu dla niewidomych w Markach pod Warszawą. Obrońca Kościoła świętego i każdego człowieka gnębiętego przez komunistyczne władze. Sam cierpiał więzienną drogę. Zwyciężył. Nie będę przedstawiał życiorysu - chociaż krótko osobiście go znałem – był potęgą Pokory, skromności, Pracy i modlitwy, a przede wszystkim **służby każdemu człowiekowi.** Jest kolejnym kardynałem do beatyfikacji.

Po jej zakończeniu – znajdują się wybitni pisarze, którzy przedstawiają wszechstronnie Wielką Jego Postać – pod każdym względem: Wiedzy, mądrości, świętości, pokory i skromności oraz gigantycznej pracy dla dobra Polski. Naszego Wielkiego członka Narodu – Prymasa tysiąclecia. Na zakończenie **tylko wspomnień majowych**, historycznych rocznic, Polskiej – Ziemi, proszę Wszystkich Mieszkańców – czytających „Rokickie Wiadomości” - **o kontakt z Biblioteką Gminną**, by poszerzyć sobie wydarzenia – z pięknych kart – naszego Polskiego Narodowego istnienia. Niech spełnia się Wam słowa z fragmentu wiersza Juliusza Słowackiego - „Tak mi Boże dopomóż”:

„ Z pokorą teraz padam na kolana,
Abym wstał silnym Boga robotnikiem.
Gdy wstanę – mój głos będzie głosem Pana,
Mój krzyk – Ojczyzny całej będzie krzykiem.”

*W walce o Prawdę,
Dobro i Piękno
Zawsze z Wami Wszystkimi
Stanisław Florian Sikorski
Publicysta niezależny*



Wniosek Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000 o nadanie tytułu honorowego obywatela Gminy Rokietnica dla Stanisława Sikorskiego

Zarząd Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000, w imieniu wszystkich członków, składa wniosek do Pana Wójta Bartosza Derecha o nadanie tytułu honorowego obywatela Gminy Rokietnica za zasługi w dziedzinie oświaty i nauki, kultury oraz promocji gminy Panu Stanisławowi Sikorskiemu. W szczególności za popularyzację wiedzy historycznej i kulturowej w „Rokickich Wiadomościach”, wiedzy o Gminie Rokietnica i Wielkopolsce, co mocno przyczynia się do promocji terenów, na których mieszkamy, a o których często mało wiemy.

Z życiorysu Pana Sikorskiego i przeżytych 37 lat w Rokietnicy wynika, że jest wielkim patriotą, o dużej wiedzy dotyczącej historii Gminy Rokietnica i narodu polskiego. Powiedzenie BÓG, HONOR I OJCZYŻNA może się kojarzyć z Panem Stanisławem Sikorskim. Jest to człowiek o wysokiej kulturze osobistej i dużej wiedzy historycznej, co daje wyraz poprzez pisanie artykułów do naszego czasopisma „Rokickie Wiadomości” Jest to kopalnia wiedzy historycznej dla naszej młodzieży i wszystkich mieszkańców gminy. Stanisław Sikorski urodził się 29 marca 1922 roku w Promnicach koło Biedruska. Jego ojciec był chorążym 5 Pułku Artylerii Ciężkiej. St. Sikorski w Krakowie ukończył Gimnazjum z tzw. małą maturą wraz z czterema językami obcymi tj. łaciną, greką, niemieckim i francuskim. W trakcie wojny uczestniczył w tajnych kompletach na poziomie liceum. Po drugiej wojnie światowej pomagał kapelanowi Wyszyńskiemu, późniejszemu Prymasowi Polski, który w tamtym okresie tworzył przyczółek

szkolnictwa katolickiego w Lubrańcu. W 1946 roku podjął pracę w Starostwie Powiatowym w Koninie, skąd Kuratorium Poznańskie zatrudnił go od 1 września 1946 w Samorządowym Gimnazjum w Kazimierzu Biskupim. W 1973 na Akademii Rolniczej w Szczecinie ukończył studia wyższe uzyskując tytuł inż. rolnik. I tak cały czas jako nauczyciel do roku 1995 przez 49 lat Stanisław Sikorski pracował jako wychowawca, kierownik, dyrektor szkół średnich, ośmiokrotny kierownik kolonii letnich. Dwie części składają się na tak długi okres pracy pedagogicznej.

Najpierw 11 lat nauczycielskiej służby w różnego typu szkołach średnich ogólnokształcących, pedagogicznych, handlowych i później 38 lat kształcenia rolników w technikach. Z tego okresu należy podkreślić 21 letnią pracę w Technikum Rolniczym w Rokietnicy, kierowanym przez dyrektora Kazimierza Derecha w charakterze nauczyciela i kierownika internatu. Całe życie Pana Sikorskiego to czas bliskich kontaktów z młodzieżą poprzez przekazywanie im wiedzy i wartości, którym powinni być w życiu wierni.

Ponadto Stanisław Sikorski pełnił funkcje sędziego sądowego w latach 1986/1990 Sąd Szamotuły, 1991/1994 Sąd Wojewódzki w Poznaniu. Został odznaczony odznaczeniami tj.:

- Uchwałą Rady Państwa z dnia 17.09.1975 Złotym Krzyżem Zasługi legitymacja nr 1295-75-129 podpisana przez Przewodniczącego Rady Państwa.
- Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu dnia 12.06.1980 nadała odznakę Honorową „Za Zasługi



w Rozwoju Województwa Poznańskiego” legitymacja nr 00-8208 podpisana przez Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej

• Uchwałą Rady Państwa z dnia 08.06.1983r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Polski legitymacja nr 1286-83-69 podpisana przez Przewodniczącego Rady Państwa.

Pan Stanisław Sikorski jest także wieloletnim członkiem Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000, które zajmuje się promocją Gminy i równocześnie współpracuje z Samorządem lokalnym mając zawsze na uwadze dobro wszystkich obywateli Gminy Rokietnica. Naszym zdaniem Pan Stanisław Sikorski swoją postawą i bogatym doświadczeniem życiowym zasłużył na wyróżnienie go w jego rodzinnej Gminie.

Zarząd Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000

Przewodniczący Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000 Piotr Hałas

Moje spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II

Każde pokolenie ma swoją historię, każdy człowiek ma również swoją historię. Bogactwo przeżyć jest uzależnione od tego jak patrzymy na świat, czy potrafimy zatrzymać się i zauważyć pośród tej codziennej gonitwy wydarzenia i rzeczy te małe i te wielkie.

W życiu codziennym najczęściej skupiamy się na pracy zawodowej wychowaniu dzieci, na kłopotach związanych z brakiem pieniędzy, brakiem mieszkania, na chorobach i innych zmartwieniach, które nas spotykają. Niejednokrotnie problemy, z którymi się borykamy przerastają nas. W naszym rozumieniu problemy związane z chorobą, nałogami czy innymi przeciwnościami są nie do rozwiązania. Czasem wydaje nam się, że inni nie mają problemów, są zdrowi, mają pieniądze, duży dom, ekstra samochody inne majątności. Ale pieniądze to nie wszystko, owszem bez pieniędzy trudniej się żyje, ale niekoniecznie gorzej. Najważniejsze, aby umieć zatrzymać się i zauważyć również otaczające nas piękno, pierwszą malutki kwiatek zakwitający wiosną, przylatujące ptaki, malownicze zakątki przyrody i pośród tego piękna odnaleźć wspaniałych ludzi, którzy nas otaczają. Aby zauważyć dobro i szczęście jakiego nas spotyka, bo szczęście spo-

tyka każdego człowieka, tylko trzeba umieć je dostrzec.

Takim szczęściem dla nas Polaków i milionów ludzi na całym świecie jest to, że dane nam było żyć w czasie Pontyfikatu naszego Wielkiego Rodaka Ojca Świętego Jana Pawła II (trwającego od 16 października 1978 roku do 2 kwietnia 2005 roku), który w kazaniu podczas rozpoczęcia pontyfikatu wołał, „**Nie lękajcie się. Otwórzcie Drzwi Chrystusowi**”.

Ojciec Święty Jan Paweł II propagował ideę cywilizacji miłości, jej sens i sposoby realizacji w codzienności.

Ojciec Święty podczas 104 podróży apostolskich zagranicznych, odwiedził wszystkie zamieszkałe kontynenty. W wielu miejscach, które odwiedził, nigdy przedtem nie postawił stopy żaden papież. Polskę odwiedził 8 razy, były to dla Polaków niezapomniane przeżycia duchowe i niezwykle doświadczenia jedności i siły, w obliczu nowych wyzwań i trudności.

Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski która miała miejsce 2-10 VI 1979 r. Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział „**Wolność jest wielkim darem Bożym, trzeba go dobrze używać... Miłość stanowi spełnienie wolności**”.

Ja miałam szczęście trzykrotnego uczestniczenia w spotkaniach z Oj-

cem Świętym podczas jego podróży do Polski.

Po raz pierwszy miało to miejsce w Poznaniu na Łęgach Dębińskich, podczas II pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, (która odbyła się w dniach 16-22 VI 1983 r.). Piątego dnia w niedzielę po godz. 9 helikopter wiozący Ojca Świętego Jana Pawła II wylądował na Łęgach Dębińskich w Poznaniu, gdzie oczekiwało około miliona wiernych. Wśród oczekujących byłam również ja z moimi bliskimi. Ojciec Święty Jan Paweł II przejeżdżał swoim odkrytym samochodem między sektorami, błogosławiąc tłumy. Po pozdrowieniach i owacjach w stronę ołtarza ruszyła procesja, której towarzyszyło potężne „*Tu es Petrus*” w wykonaniu orkiestry i tysięcy chórzystów. Podczas liturgii Ojciec Święty dokonał aktu beatyfikacji Matki Urszuli Ledóchowskiej. Około godz. 13 Poznańską Mszę św., zakończył wielki wspólny śpiew „*Boże, coś Polskę*”. Było to niesamowite przeżycie.

Drugie moje spotkanie, które na długo pozostało w pamięci, miało miejsce 3 czerwca 1997 roku w czasie VI pielgrzymki podczas spotkania Ojca Świętego z młodzieżą w Poznaniu przy Poznańskich Krzyżach. Tysiące młodych ludzi z krzyżami w dłoniach w skupieniu słuchało słów Jana Pawła II:

„Bądźcie w tym świecie nosicielami wiary i nadziei chrześcijańskiej, żyjąc miłością na co dzień. Bądźcie wier-

nymi świadkami Chrystusa... Liczę na was młodzieńczy zapał i oddanie Chrystusowi... Budujcie i umacniajcie na polskiej ziemi „cywilizację miłości”: w życiu osobistym, społecznym, politycznym, w szkołach, na uniwersytetach, parafiach, ogniskach rodzinnych, które kiedyś utworzycie”. Odpowiadając na okrzyki młodzieży „Zostań z nami”, papież odpowiedział: „Wszystko jest do pomyślenia”.

Kolejne spotkanie miało miejsce 7 czerwca 1999 roku w czasie VII pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II w Licheniu, podczas uroczystości poświęcenia (największej w Polsce, 7 w Europie i 11 w świecie) bazyliki Matki Bożej. Przed bazyliką nie zważając na deszcz i złą pogodę zgromadziły się rzesze wiernych.

W swojej krótkiej homilii Ojciec Święty dawał ludziom Maryję za wzór żywej wiary... „**Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła**” „**Bogu niech będą dzięki za tę świątynię, która jest wyrazem wiary i miłości do Maryi i Jej Syna.**”

- powiedział Papież. Ojciec Święty zakończył przemówienie śpiewem kilku werseł w godzinie o Niepokalanym Poczęciu NMP.

Dwa dni później Ojciec Święty odbywał nieoficjalne spotkania z dawnymi przyjaciółmi, który mimo zachmurzonego nieba i przelotnego deszczu udał się samochodem do Augustowa na rejs statkiem po jeziorach. Po drodze zło-

zył niespodziewanie wizytę chłopskiej rodzinie, zamieszkałej w zagubionej wśród jezior i lasów małej wiosce. Ojca Świętego na progu drewnianej chaty ze łzami w oczach powitał gospodarz jego żona i matka oraz pięcioro dzieci. Papież w skromnym pokoju gospodarzy usiadł na krześle i rozmawiał z członkami rodziny oraz z ich sąsiadem. Po tym wydarzeniu pomyślałam, jakie wielkie szczęście spotkało tych skromnych ludzi, nie spodziewali się, że oni będą gościć tak Wielką Osobistość. W tym czasie pojawiła się informacja o organizowaniu przez parafię pielgrzymki autokarowej do Włoch i Watykanu. Zgłosiłam swój udział. Na pierwsze spotkanie organizacyjne poszłam aby powiadomić organizatora, że ze względu na stan zdrowia (od lat choroba serca - w maju trzykrotny atak) rezygnuję z wycieczki, tam się dowiedziałam, że w programie jest przewi-

dziana audyencja u Ojca Świętego (jeżeli tylko stan zdrowia Ojca Świętego na to pozwoli). Bez chwili wahania potwierdziłam wyjazd. Moje życie tak się potoczyło, że wcześniej nie miałam możliwości korzystania z wycieczek czy wczasów. Wyjechaliśmy 25.07.1999 r. po zwiedzeniu Wenecji, Padwy i Florencji czwartego dnia w środę uczestniczyliśmy w audyencji generalnej Ojca Świętego w auli papieskiej na Placu św. Piotra w Watykanie. Było to niepowtarzalne przeżycie. Kolejne dni, to zwiedzanie Rzymu w ponad 40°C upale i oczekiwanie na wiadomość czy odbędzie się audyencja generalna Ojca Świętego w Castel Gandolfo. Wracając (w ostatnim dniu) z Monte Cassino do Rzymu około godz.22.00 dowiedzieliśmy się, że jedziemy do letniej rezydencji Ojca Świętego. Nikt nie myślał o zmęczeniu o późnej porze o tym, że trzeba wstać ok. godz. 4.00 najważ-

niejsze, że spełni się najbardziej oczekiwana chwila spotkania z naszym ukochanym Ojcem Świętym. Dotarliśmy na dziedziniec Castel Gandolfo, którego strzegą żołnierze Gwardii Szwajcarskiej. O godzinie 8.00 Ojciec Święty odprowadził Mszę Świętą. Uczestniczenie w tej Mszy tak blisko Jana Pawła II było wielkim przeżyciem. Przywołałam w pamięci nieoficjalne spotkanie Ojca Świętego z ubogimi rodzinami podczas ostatniej pielgrzymki do Polski, poczułam się wyróżniona i szczęśliwa. Po błogosławieństwie Ojciec Święty zasiadł na tronie papieskim ustawionym na dziedzińcu Castel Gandolfo. Żołnierze Gwardii Szwajcarskiej strzegli, aby poszczególne grupy znajdujące na dziedzińcu podchodzili do zdjęcia z Ojcem Świętym zgodnie ze wskazaniem służb porządkowych. Grupy podchodziły spokojnie, zdjęcia były robie-

nie sprawnie. Kiedy znalazłam się (nie wiem jakim cudem) obok tronu Ojca Świętego pomyślałam, że muszę dotknąć chociażby rąbka Jego szat. Pamiętam, że Ojciec Święty pytał skąd jesteśmy, zadawał jeszcze inne pytania, ale ja już nic nie słyszałam, ja trzymałam szatę Ojca Świętego i nie czując gruntu pod nogami, miałam wrażenie jakbym wznosiła się w obłoki. Nie potrafię tego wyrazić słowami. Od spotkania z Ojcem Świętym mój stan zdrowia się poprawił, świadczą o tym chociażby wyniki EKG. Wiem, że stało się to za przyczyną Ojca Świętego, który dla mnie zawsze był i jest wielkim autorytetem, Świętym człowiekiem, który pozwala mi zrozumieć wiele spraw, który mi pomaga w trudnych sytuacjach. Dziękuję Ci Ojcze Święty!

K.M.

Moja refleksja o Dniu Matki...

Dwie bliźniacze sylaby, a mieszczą w sobie cały alfabet emocji, uczuć, wrażeń, wzruszeń. Wydawałyby się - bardzo osobistych, a jakże uniwersalnych. Altruizm, bliskość, czułość, dobro, empatia, fascynacja, gadulstwo, hałas halnego, inteligencja, jedność, konsekwencja, lojalność, łzy, miłość, niepokój, oddanie, przyjaźń, rozsądek, szacunek, trud, uśmiech, wrażliwość, zaangażowanie... Abstrahując od biologii, genów i całej tej przyziemnej otoczki, tak się chyba realizuje metafizyka serca. Jedno słowo, prosta definicja i genialny przekaz. **MAMA.** Codziennie jest na swój sposób brutalna. Oswojona myśl o codziennej obecności Mamy w moim życiu powoduje, że nie dostrzegam wszystkich aspektów, za które powinnam Jej nieustannie dziękować. Symboliczny tort czy kwiaty, mimo iż wręczone 26 maja z wielką szczerością i radością, którą czerpie dziecko widząc matczyne łzy wzruszenia wywołane niezdatną laurką, to tak boleśnie mało, banalnie nieadekwatnie. Nie da się tym jednym, bądź co bądź - tanim i oklepanym, gestem wyrazić całej miłości, szacunku, wdzięczności i wiary, że Mama na zawsze „po prostu będzie”. 24 godziny to czas zdecydowanie za krótki, by podziękować za ból kręgosłupa, spuchnięte nogi i mdłości, znoszone z uśmiechem i nadzieją. Za krótki, by dziękować za dziewięciomiesięczną katogę w zniecierpliwionym bezręknym, mimo iż teraz jest powodem do uśmiechu i sentymentu. Za krótki, by dziękować za paskudną, szpeczącą bliznę, która na zawsze wyeliminowała z garderoby pojęcie „bikini”. Nie uda się też wyrazić wdzięczności

za wszystkie nieprzespane noce, wyczerpujące i frustrujące nieprzerwanym szlochem niemowlęcia. Jeden dzień w roku to również za mało, by dziękować za własnoręcznie wykonywany twarzą, godzinami przecierany przez sisko o niepokojąco drobnych oczkach, pyszny i zdrowy dla małego dziecka. Jak w ciągu 24 godzin zwerbalizować wdzięczność za dziecięce bućki, wystane, wyczekane w kilometrowej, nocnej kolejce? Jak dobitnie wyrazić: dziękuję, że się nie poddałaś i nie załamałaś, gdy okazało się, że obydwaj są lewe? Nie można, w ciągu tak dramatycznie krótkiego czasu, podziękować za każdy przyklejony na rozbite kolano plaster, za łagodzone dmuchaniem szczypanie jodyny, nanoszonej delikatnie na dziecięce skaleczenia, za pościel w słoniki, zawsze pachnącą i wykrochmaloną, zgodnie ze sztuką. I za pościel w dziewczynki - moją ulubioną, z falbanką. Można spróbować wyrazić wdzięczność za usilne próby przemycenia trzylatec płyn Lugola, okupione nerwami i zachlapanym prochowcem. Białym. Zarówno własnym, jak i rzeczony trzylatki. Chciałabym też umieć podziękować za sukienki i rajstopki, dobierane z pietyzmem i dbałością, mimo tak bardzo ograniczonych możliwości i środków, za godziny spędzone przy maszynie do szycia, drutach, z igłą w ręce. Jak wyrazić wdzięczność za konsekwencję i upór, przez które co prawda nie byłam krakowianką na przedszkolnym balu przebierańców, ale też dzięki którym nie zeszedłam na zapalenie płuc w wieku lat 5-ciu? Czy wiem, jak dziękować za plastelinę, wdeptaną w wykładzinę dywanową, wydrapywaną cierpliwie

delikatnymi matczynymi dłońmi, za lalki Barbie kupowane z całym dobrodziejstwem inwentarza w „Pewexie”, zamiast ukochanych perfum Bourjois „Evasion”? Nie potrafię też dobrać słów wdzięczności za pudełko na literki, które otwierało się za pomocą najpiękniejszych koralików w całym przedszkolu. Koralików mojej Mamy, których już nigdy nie ubrała. Wydaje mi się, że „dziękuję” to za mało w przypadku nocy spędzonych na podłodze, pod łóżkiem chorej córki. Za mało w sytuacji walki o przyjęcie na oddział chirurgii dziecięcej, zanim nastąpi zapalenie otrzewnej. Wątpię, czy jakiegokolwiek słowa wyrażą miłość i szacunek dla wylanych łez i osobistej, błagalnej modlitwy, którą potrafi ułożyć chyba tylko Matka, drżąca o swoje dziecko. 26 maja można dołożyć wszelkich starań, by wyrazić wdzięczność za historie o genetyce roślin, hodowanych w ogromnych szklarniach, za próby wyjaśnienia istoty podwójnej helisy DNA, za wszystkie przecinki, średniki i kropki dopisywane do szkolnych wypracowań. To i tak za mało. Nie można w kilku zdaniach podziękować za pasję i miłość do książek, zaszczepioną i pielęgnowaną w dziecku od najmłodszych lat. Nie wiem, czy proste „dziękuję” wyczerpie temat wszystkich upieczonych wspólnie serników, ton grabionych liści, hektarów przekopanej ziemi, litrów wody przelanych przy praniu i sprzątaniu, setek zebranych, wysuszonych lub zamarynowanych grzybów, potoku słów cierpliwego tłumaczenia niuansów wykonywania własnych przetworów, tak owocowych, jak i warzywnych. Wiem tylko, że dzięki temu potrafię i uwielbiam być panią własnego domu, jakkolwiek patetycznie i naiwnie by to nie brzmiało. Na pewno jednak nie uda się

zwerbalizować wdzięczności za umiejętność różnicowania dobra i zła, za siłę, którą daje stabilna hierarchia wartości i ugruntowany światopogląd. Nie wiem też, czy wystarczy powiedzieć „dziękuję” za każdą z setek dyskusji i wymiany zdań, które dotychczas miały miejsce między Mamą, a mną. Nie można wszak wycenić całej mądrości i życiowego doświadczenia, którymi się ze mną przy tej okazji dzieli. Dlaczego do tej pory używałam tylko przeczeń? Czy dlatego, że faktycznie nie można tego powiedzieć inaczej, a może jestem jeszcze zbyt głupia i niedojrzała, by zrobić to odpowiednio? Jednak... spróbuję. Dziękuję, że mnie tulisz. Dziękuję za łzy radości i uśmiech przez łzy. Dziękuję za każdy krzyżyk na czole. Dziękuję za Twój ślubny welon, cięty bez sentymentu na okienne siatki, chroniące mnie przed komarami. Dziękuję za brzoskwinowy lakier do paznokci, który dla piętnastolatki był spełnieniem marzeń o dorosłości i kobiecości. Dziękuję za bratki, kwitnące na moim balkonie. Dziękuję za wizyty w second handach. Dziękuję, że nauczyłaś mnie bezwarunkowej miłości do Siostry, która jest najlepszą Przyjaciółką, a nie rywalką. Dziękuję za entuzjazm, z którym przekazujesz mi informacje o najpiękniejszych górskich szlakach. Dziękuję za konstruktywną krytykę, dzięki której jestem tym, kim jestem. Dziękuję, że drżącymi dłońmi zapięłaś moje ślubne buty, gdy ja nie mogłam sobie z tym poradzić. Dziękuję za to, że chcę być taką matką, jak Ty. Dziękuję, Mamo...

Córka



REKORDOWE MISTRZOSTWA

Bardzo gwarno było w sobotę 26 marca w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Mrowinie. Do rozgrywanych tego dnia "II Otwartych Mistrzostw Gminy Rokietnica w Tenisie Stołowym pod patronatem Wójta gminy Rokietnica" zgłosiła się rekordowa liczba 45 zawodniczek i zawodników również z poza gminy (Poznań, Szamotuły). W zawodach, które wspólnie przy życzliwości dyrekcji szkoły tradycyjnie organizowały Gminny Ośrodek Kultury w Rokietnicy i Uczniowski Klub Sportowy „Słowian” Mrowino uczestnicy walczyli podzieleni na trzy kategorie. Głównymi nagrodami dla zwycięzców były puchary ufundowane przez Wój-

ta gminy Rokietnica **Bartosza Derecha**, który dokonał otwarcia Turnieju. Puchary Mistrzom Gminy w imieniu Wójta wręczała dyrektor GOK – u **Jadwiga Waligóra – Halke**.

W grupie młodszej mężczyźni rywalizowało 13 zawodników do lat 18. Zwycięzcą tej kategorii został **Krzysztof Florkiewicz, który pokonał ubiegłorocznego mistrza Jakuba Piszorę. Trzeci był Wojtek Kaczmarek, który chodzi do klasy IV, czwarty Dawid Knopczyński (w półfinale po zaciętej grze przegrał 1:3 z mistrzem), piąty Marcin Michalak, a szósty Przemysław Łuczak (też klasa IV).**

W grupie kobiet spotkało się 11 zawodniczek, które w większości bawią się z nami co roku (Patrycja Janowicz, Anna Wawrzyniak, Monika Olejniczak), ale bardzo mile są widziane

nowe uczestniczki (Sonia Władysiak). W półfinałach, w których zgodnie z oczekiwaniami spotkały się zawodniczki „Słowiana” Zofia Kaczmarek pokonała 2:0 Sandrę Witkowską, a Kinga Kusa 2:1 ubiegłoroczną mistrzynię Kingę Olejniczak. **Ostatecznie puchar zdobyła Zofia Kaczmarek, która w finale wygrała 2:1 z Kingą Kusa. Trzecia była Kinga Olejniczak również po zwycięstwie 2:1 z Sandrą Witkowską. Piąta była Michalina Małek, a szósta uczennica klasy czwartej Zosia Gizińska.**

Rekordową liczbę 22 zawodników zgromadziły rozgrywki panów powyżej 18 lat. Rekordowy był też poziom tej grupy, a szczególnie zacięte były pojedynki o miejsca 1 -8.

Również w tej grupie ubiegłoroczny mistrz Paweł Daszkiewicz nie obro-

nił tytułu. **Wygrał uczestniczący w naszych zawodach po raz pierwszy Rafał Mroczkowski, drugi był Paweł Daszkiewicz, trzeci Karol Piszora, a czwarty Paweł Marszałkiewicz. Na piątym miejscu uplasował się Marian Piszora, a na szóstym Henryk Margol.** Obydwaj panowie to wielokrotni uczestnicy naszych tenisowych rozgrywek.

Ciekawostką był udział poza konkursem czterech zawodniczek „Słowiana”, dla których była to możliwość zdobycia nowych doświadczeń. Sekretariat zawodów tradycyjnie już prowadził **Rafał Sklepiak** (serdeczne podziękowania!), a mam nadzieję, że sympatyczna atmosfera, jaką tworzą uczestnicy z pewnością będzie towarzyszyć kolejnym tenisowym spotkaniom.

Jacek Olejniczak



Dawid Sierżant w międzynarodowym towarzystwie

Co roku w Pile organizowane jest zgrupowanie szkoleniowo – treningowe dla zawodników uprawiających sporty motocrossowe, występujących pod egidą Drogbud Cross – ATV Piła. Pierwszy weekend kwietnia 2011 roku był jednak wyjątkowy, bowiem zaproszenie do udziału w zgrupowaniu

przyjęli zawodnicy reprezentujący naszych sąsiadów – Czechy i Słowację. Poziom motocrossowych zmagani jest tam bardzo wysoki, zatem okazji do nabywania nowych umiejętności oraz szlifowania już posiadanych, wymiany doświadczeń i spostrzeżeń z zagranicznymi kompaniami nie brakowało.



Największe uznanie wśród zgromadzonych wzbudziły styl i umiejętności czołowego zawodnika Mistrzostw Europy – Michaela Votroubka. Piłscy zawodnicy z fascynacją i oddaniem chłonili każdą informację przekazywaną przez doświadczonych kolegów. Nauce i ćwiczeniom sprzyjała także przyjazna, pełna wzajemnego zrozumienia i otwartości, atmosfera zgrupowania. Bardzo zadowolony z jego przebiegu był też Prezes ATV Piła – Pan Waldemar Iracki. Powodem do satysfakcji i

dumy były również zawody kontrolne, rozegrane w niedzielę. Piłscy zawodnicy pokazali siłę i zdecydowanie, dominując we wszystkich klasach. **Gwiazdą w klasie quad młodziak był Dawid Sierżant – Mieszkaniec Gminy Rokietnica. Ten młody zawodnik okazał się bezkonkurencyjny, nie dając szansy rywalom.** Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych, spektakularnych występów.

red.

Z tras biegowych sportowców Słowiana Mrowino

Biegacze sekcji lekkoatletycznej UKS Słowian Mrowino rozpoczęli w listopadzie nowy sezon biegowy. Po trzymiesięcznym okresie przygotowawczym zakończonym obozem sportowym w Borowicach koło Karpacza w czasie ferii zimowych nadszedł czas na pokazanie efektów ciężkiej pracy w okresie startowym. W połowie pierwszego okresu startowego można śmiało stwierdzić, że włożony przez zawodników wysiłek na treningach przyniósł bardzo dobre rezultaty na zawodach. Starty rozpoczęliśmy udziałem w Grand Prix Poznania. Jest to cykl pięciu biegów dokoła jeziora Rusałka - 5 km. Wraz z biegami dla dzieci do lat 15 w terminie od stycznia do maja. W trzech dotychczasowych biegach na 1km. Adrian Mocek wystartował raz i wygrał. Patrycja Rzepczyńska na trasie 3,5 km. Trzykrotnie była druga, a juniorka Anna Bajon w trzech biegach głównych na 5km. (startują tu również seniorki) zajęła w kolejności 10 (styczeń), 6 (luty), i 3 (marzec) miej-

sca. Starty te miały przygotować zawodników do najważniejszych imprez wiosennych. Na początku marca w/w zawodnicy startowali w Mistrzostwach Województwa w przełajach klubów zarejestrowanych w Wielkopolskim Związku Lekkiej Atletyki. W silnie obsadzonych zawodach Adrian i Ania ukończyli bieg na 6 pozycjach, a Patrycja na 12 miejscu. Z nadziejami oczekiwaliśmy na Mistrzostwa Makroregionu (zachodnia Polska), które miały się odbyć dwa tygodnie później na Malcie w Poznaniu. Świetnie rozpoczął Adrian. W biegu na 1000m. Do miejsca na podium zabrakło mu 3 sekund. Ostatecznie zajął 5 miejsce. Bardzo dobry występ odnotowała też Patrycja. W biegu młodziczek na 2.5 km. Była 14, a w swoim roczniku -7. Najtrudniejsze zadanie czekało Anię, ponieważ tego dnia startowała dwa razy. Najpierw w biegu Maniacka Dziesiątka (10 km) zajęła w swojej kategorii wiekowej 2 miejsce, a następnie, po godzinie odpoczynku pobiegła z ju-



niorkami młodszymi na 2 km. Przybiegła w czołowej grupie na 17 miejscu. Zabrakło 5 pozycji do awansu na mistrzostwa Polski w przełajach, ale ogólnie ten dwukrotny start w jednym dniu należy ocenić bardzo wysoko. 2 kwietnia nie mogło nas zabraknąć na biegu - 3km. w Rokietnicy. Na mecie wszyscy byli w czołówce. Dwie godziny później Patrycja, Adrian i jego starszy brat Gabriel wzięli udział w Bie-

gu Brauna w Poznaniu. Na dystansie 2.5 km. Patrycja była druga, Adrian siódmy, a Gabryś dziewiąty. Adrian jest uczniem szóstej klasy, a startował z gimnazjalistami. Teraz zawodników, którzy w jesiennych mistrzostwach powiatu awansowali do finału wojewódzkiego czeka 9 kwietnia start w Żerkowie.

Wojciech Brych-Kadziński

Nareszcie na wodzie — kajakarze UKS Błyskawica witają wiosnę



Sezonu sportowego 2011 w sekcji kajakowej UKS BŁYSKAWICA długo nie można było otworzyć, ponieważ natura mocno dała nam odczuć, kto tu rzą-

dzi. Jezioro Pamiątkowskie jeszcze w pierwszych dniach kalendarzowej wiosny było skute lodem i nie można było rozpocząć treningów na wodzie. Dość

długo utrzymujące się niskie temperatury oraz porywiste wiatry mocno pokrzyżowały plany treningowe naszych zawodników.

Co rocznie oficjalne otwarcie sezonu odbywa się na Jeziorze Malta w Poznaniu, tak i w tym roku miały się odbyć zawody w dniu 09.04.2011. Jednak zarząd Wielkopolskiego Związku Kajakowego jeszcze pod koniec marca wycofał się z rankingu dzieci na otwarcie sezonu, ze względu na zbyt krótki czas na przygotowanie. Większości akwenu, na których trenują zawodnicy z Wielkopolski była po prostu pod lodem. Kluby miały przygotować najmłodszych zawodników do startu na dwójkach i czwórkach kajakowych. Ale starsi zawodnicy mieli mieć już punktowane starty. No i natura pokazała swoją siłę i udowodniła nam, jak słabi jesteśmy wobec żywiołów.

Dzień przed zawodami wiatr wiał z prędkością ponad 100 km/h wobec czego zarząd WZKaj ze względu na bezpieczeństwo zawodników odwołał zawody, ale rano w dzień zawodów wiatr wiał trochę słabiej i zawody jednak się odbyły. Takie nie zdecydowanie odebrało szanse na punkty wszystkim młodzikom z naszego klubu. Ale nasi zawodnicy juniorzy młodszy, którzy sami pojechali na zawody nie zawiedli Patryk Kulczyński na dystansie 1000 m zajął drugie miejsce, a Maciej Wachowiak na tym samym dystansie był piąty. Maciej i Patryk startowali jeszcze razem w kategorii K - 2 i wywalczyli 2 miejsce.

Możemy mieć tylko nadzieję, że w maju pogoda będzie na tyle łaskawa, iż kolejny ranking odbędzie się normalnie i wszyscy zawodnicy będą mogli walczyć o punkty.

JUDOCY UKS Słowian na zawodach SUMO

W dniu 26.03.2011 r. w Hali Widowiskowo-Sportowej OSiR w Pырzycach miały miejsce Międzywojewódzkie



Mistrzostwa Młodzików w Sumo strefy A. Z zasadami walki zapoznał liczną zgromadzoną młodzież, twórcą sumo w Polsce i współzałożyciel Polskiego Związku Sumo-Andrzej Wojda. Młodzież uczestniczyła w zawodach z entuzjazmem oraz wielką wolą walki. Wśród startujących znaleźli się zawodnicy sekcji judo UKS Słowian Mrowino, którzy zajęli:

- 5 miejsce - Mikołaj Zieliński kat 65kg
- 5 miejsce - Krzysztof Kwiatek kat 55kg
- 5 miejsce - Krzysztof Czerniak kat 60kg
- 7 miejsce - Stanisław Ruciński kat 55 kg

Gratulujemy sukcesów!



Akademia Bilardowa



Drużyna Akademii Bilardowej Rokietnica

Horror, ambitna walka i brak punktów w II Polskiej Lidze Bilardowej

Nie tak miało wyglądać pierwsze spotkanie Akademii Bilardowej Rokietnica w nowym sezonie 2011 w II Polskiej Lidze Bilardowej. W sobotę 19-tego marca nasi zawodnicy gościli drużynę BlackBall Poznań. Przed meczem zakładaliśmy, iż minimum, jakie powinniśmy uzyskać, to dwa remisy. W pierwszym meczu zanosilo się, że plan minimum jest na wyciągnięcie ręki. Na półmetku praktycznie we wszystkich pojedynkach zawodnicy Akademii prowadzili. Wszystko wskazywało nawet na zwycięstwo naszej drużyny. Niestety skończyło się całkowicie inaczej. Zawodnicy drużyny przyjezdnej wykazali się ogromną odpornością i w decydujących momentach wykorzystali wszystkie szanse i odnieśli zwycięstwo 3:1. Andrzej Barski, jako jedyny zdobył mały punkt dla Akademii. Po bardzo dobrym meczu wygrał 10:8 w odmianę 8-bil z Mateuszem Robińskim. Należy wspomnieć także o występach Magdaleny Diering, która minimalnie, bo 100:98 uległa w odmianę 14/1 Marcinowi Gduli i pojedynku Piotra Judkowiaka, który

również minimalnie uległ, bo 10:9 w odmianę 9-bil z Markiem Żuchowskim. Także Michał Potysz dzielnie walczył, ale niestety poległ 10:7 z Mateuszem Bartusiem. Gdyby, chociaż dwa z tych trzech spotkań skończyły się na naszą korzyść, to mielibyśmy zwycięstwo. W rewanżowym spotkaniu do walki przystąpiliśmy w nieco zmienionym składzie i oczywiście bojowych nastrojach. Przy stołach pojawiły się „młode wilki” z naszej drużyny, czyli Marcin Mucha i Krzysztof Koralewski, a skład uzupełnili doświadczeni zawodnicy Piotr Judkowiak i Andrzej Barski. Ten ostatni drugi raz zwyciężył, ale niestety okazało się, że to były jedyne pojedynki, jakie wygrała nasza drużyna. Piotr Judkowiak ponownie minimalnie uległ w swoim występie, tym razem 100:92 w odmianę 14/1 z Mateuszem Bartusiem, a nasze „młode wilki” nie dały rady Mateuszowi Robińskiemu i Markowi Żuchowskiemu. Inauguracja sezonu nieudana, ale horror i ambitna wola walki przedstawiona przybyłym miłośnikom sportu bilardowego napawa optymizmem przed następnymi meczami.

| Mecz 1 | Wynik | Odmiana |
|-----------------------------------|-------|---------|
| Andrzej Barski - Mateusz Robiński | 10:8 | 8-bil |
| Piotr Judkowiak | | |



Drużyny Black Ball i Akademii Bilardowej wraz z sędzią Izabelą Babica

| | | |
|----------------------|--------|---------|
| - Marek Żuchowski | 9:10 | 9-bil |
| Michał Potysz | | |
| - Mateusz Bartuś | 7:10 | 10-bil |
| Magdalena Diering | | |
| - Marcin Gdula | 98:100 | 14/1 |
| Mecz 1 | Wynik | Odmiana |
| Marcin Mucha | | |
| - Mateusz Robiński | 6:10 | 8-bil |
| Andrzej Barski | | |
| - Łukasz Zdeb | 10:2 | 9-bil |
| Krzysztof Koralewski | | |
| - Marek Żuchowski | 5:10 | 10-bil |
| Piotr Judkowiak | | |
| - Mateusz Bartuś | 92:100 | 14/1 |

Eliminacje do Mistrzostw Polski Amatorów rozpoczęte.

Akademia Bilardowa kolejny raz jest organizatorem cyklu turniejów kwalifikacyjnych do Mistrzostw Polski Amatorów. Przypomnijmy, iż odbędzie się pięć takich turniejów, na podstawie których będzie prowadzony ranking. Jeśli ktoś myśli o występie w Mistrzostwach Polski Amatorów, to powinien startować w każdym turnieju kwalifikacyjnym, gdyż awans do turnieju finałowego otrzymuje pierwsza trójka z ostatecznego rankingu eliminacji prowadzonego w Akademii. Pierwszy turniej odbył się 27 marca. Na starcie stanęło 13 zawodników, spośród których najlepszy okazał się zawodnik Akademii Bilardowej Rokietnica Michał Potysz. Jego przeciwnikiem w finale był gracz klubu Zakręcona Bila Poznań Szymon Duda, a na trzecich miejscach uplasowali się Marek Strykowski i Dariusz Cypriański. Ranking po pierwszym turnieju wygląda następująco:

1. Michał Potysz – 20 pkt
2. Szymon Duda – 18 pkt.
3. Marek Strykowski, Dariusz Cypriański – 16 pkt.
4. Andrzej Barski, Krzysztof Koralewski – 14 pkt.
5. Andrzej Barski, Krzysztof Koralewski – 14 pkt.
7. Marek Antkowiak, Marcin Mucha – 12 pkt.
9. Piotr Judkowiak, Kazimierz Wasiak, Michał Diak, Robert Jachimowski – 10 pkt.
13. Grzegorz Szwed – 8 pkt.

Zawodnicy Akademii w roli głównej

Na starcie VIII Turnieju Rankingowego stanęło 19 zawodników. Wszyscy oczywiście z apetytem na zwycięstwo. Jednak największa mobilizacja była widoczna wśród zawodników drużyny Akademii Bilardowej, którzy chcieli zapomnieć o słabych występach w ostatnich meczach ligowych. W pierwszej czwórce znalazło się... czterech zawodników Akademii. Kolejny raz zwyciężył Michał Potysz, który w finale pokonał Marcina Muchę i w rankingu powoli atakuje pozycję lidera. Należy zwrócić uwagę, iż jest to trzeci z rzędu zwycięstwo Michała w turniejach w Akademii. Na trzecich lokatach znaleźli się Piotr Judkowiak i Krzysztof Koralewski. Ten ostatni nie krył swojego zadowolenia ze zdobycia medalu, gdyż jak dotąd zdobywał "tylko" puchary, a teraz trafił mu się wymarzony pierwszy medal. Gratulujemy! Do niespodzianek należy zaliczyć start Michała Diaka, który dotarł aż do ćwierćfinału i tym występem przypieczętował swój awans do grupy PRO. Taki sam awans zanotował Robert Jachimowski, który z turnieju na turniej prezentuje się coraz lepiej. Wyniki VIII Turnieju:

1. Michał Potysz - 20 pkt.
2. Marcin Mucha - 18 pkt.
3. Piotr Judkowiak, Krzysztof Koralewski - 16 pkt.
5. Jerzy Zieliński, Michał Diak, Norbert Tokłowicz, Marek Antkowiak - 14 pkt.
9. Andrzej Barski, Leszek Antczak, Jakub Skolarus, Robert Jachimowski - 12 pkt.
13. Robert Szuman, Tytus Pawlak, Bartosz Wawrzyniak, Piotr Piszora - 10 pkt.
17. Mateusz Walenczewski, Grzegorz Szwed, Leszek Adamek - 8 pkt.

Przed nami kolejny turniej, który odbędzie się w niedzielę 1 maja o godzinie 11, natomiast ranking ogólny po ośmiu turniejach przedstawiony jest w tabeli na sąsiedniej stronie.



Pierwsza ósemka zawodów, od lewej: Piotr Judkowiak, Michał Diak, Krzysztof Koralewski, Marek Antkowiak, Norbert Tokłowicz, Jerzy Zieliński, Michał Potysz, Marcin Mucha

Ranking po Turnieju z 06.03.2011

| | 05.09 | 10.10 | 07.11 | 05.12 | 09.01 | 06.02 | 06.03 | 03.04 | Suma |
|---------------------------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|------|
| 1 Piotr Judkowiak | 20 | 14 | 20 | 20 | 20 | 8 | 16 | 16 | 134 |
| 2 Michał Potysz | 8 | 16 | 16 | 16 | 18 | 12 | 20 | 20 | 126 |
| 3 Andrzej Barski | 16 | 14 | 14 | 12 | 12 | 20 | 12 | 12 | 112 |
| 4 Marcin Mucha | 0 | 18 | 10 | 18 | 16 | 14 | 8 | 18 | 102 |
| 5 Robert Szuman | 14 | 14 | 16 | 8 | 12 | 10 | 10 | 10 | 94 |
| 6 Jerzy Zieliński | 10 | 12 | 8 | 14 | 12 | 8 | 12 | 14 | 90 |
| 7 Krzysztof Koralewski | 14 | 14 | 10 | 8 | 8 | 10 | 10 | 16 | 90 |
| 8 Norbert Tokłowicz | 12 | 10 | 8 | 12 | 14 | 8 | 8 | 14 | 86 |
| 9 Marek Antkowiak | 0 | 0 | 14 | 14 | 14 | 12 | 12 | 14 | 80 |
| 10 Piotr Piszora | 12 | 10 | 10 | 12 | 0 | 10 | 10 | 10 | 74 |
| 11 Michał Diak | 0 | 10 | 10 | 10 | 8 | 14 | 8 | 14 | 74 |
| 12 Daniel Wieszczycki | 0 | 16 | 8 | 10 | 0 | 16 | 18 | 0 | 68 |
| 13 Kazimierz Wasiak | 0 | 12 | 14 | 12 | 10 | 8 | 12 | 0 | 68 |
| 14 Szymon Duda | 0 | 0 | 18 | 14 | 0 | 18 | 14 | 0 | 64 |
| 15 Emilia Zielińska | 10 | 8 | 12 | 8 | 8 | 0 | 8 | 0 | 54 |
| 16 Leszek Adamek | 0 | 0 | 0 | 10 | 10 | 12 | 14 | 8 | 54 |
| 17 Eliza Tokłowicz | 8 | 8 | 8 | 8 | 10 | 0 | 8 | 0 | 50 |
| 18 Remigiusz Wyrzykiewicz | 0 | 20 | 0 | 16 | 14 | 0 | 0 | 0 | 50 |
| 19 Marek Strykowski | 0 | 0 | 14 | 0 | 0 | 14 | 14 | 0 | 42 |
| 20 Mateusz Walenczewski | 12 | 0 | 12 | 0 | 8 | 0 | 0 | 8 | 40 |
| 21 Bartosz Wawrzyniak | 14 | 0 | 8 | 0 | 8 | 0 | 0 | 10 | 40 |
| 22 Leszek Antczak | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 14 | 14 | 12 | 40 |
| 23 Dariusz Cypriański | 0 | 0 | 0 | 0 | 14 | 16 | 8 | 0 | 38 |
| 24 Jakub Skolarus | 0 | 0 | 0 | 0 | 10 | 8 | 7 | 12 | 37 |
| 25 Tytus Pawlak | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 16 | 10 | 26 |
| 26 Łukasz Judkowiak | 12 | 12 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 24 |
| 27 Jerzy Kopacki | 0 | 0 | 0 | 8 | 12 | 0 | 0 | 0 | 20 |
| 28 Roman Sakwa | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 12 | 8 | 0 | 20 |
| 29 Sebastian Skolarus | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 10 | 10 | 0 | 20 |
| 30 Robert Jachimowski | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 8 | 12 | 20 |
| 31 Paweł Rzepka | 0 | 0 | 12 | 0 | 0 | 0 | 7 | 0 | 19 |
| 32 Piotr Kuzniewski | 18 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 18 |
| 33 Rafał Chelminiak | 16 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 16 |
| 34 Krystian Cwikła | 0 | 0 | 0 | 0 | 16 | 0 | 0 | 0 | 16 |
| 35 Grzegorz Szwed | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 7 | 8 | 15 |
| 36 Przemysław Bobkowski | 14 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 14 |
| 37 Ewa Kwiatkowska | 0 | 0 | 0 | 14 | 0 | 0 | 0 | 0 | 14 |
| 38 Filip Górski | 0 | 12 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 12 |
| 39 Tomasz Taraba | 0 | 0 | 12 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 12 |
| 40 Eryk Konieczka | 10 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 10 |
| 41 Mateusz Wasyl | 10 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 10 |
| 42 Michał Piszora | 0 | 10 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 10 |
| 43 Radek Lorych | 0 | 0 | 0 | 10 | 0 | 0 | 0 | 0 | 10 |
| 44 Grzegorz Tomczak | 0 | 0 | 0 | 0 | 8 | 0 | 0 | 0 | 8 |
| 45 Michał Sakwa | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 7 | 0 | 7 |

Emocje w Rokickiej Lidze Bilardowej



Za nami już osiem kolejek Rokickiej Ligi Bilardowej, której sponsorem jest firma ADVATECH. Przypomnijmy, iż startuje w niej 9 zawodników, którzy grają systemem każdy z każdym. Pierwszych sześciu z tabeli awansuje do turnieju finałowego, który odbędzie się 2 maja. Pewni awansu przed ostatnią kolejką są tylko trzej zawodnicy: Piotr Judkowiak, Michał Potysz i Andrzej Barski. Kolejnych pięciu walczą o ostatnie 3 miejsca premiowane awansem. Tak więc, dopiero ostatnia kolejka zadecyduje o tym kto z kim zagra w turnieju finałowym o główne nagrody. Za zwycięstwo w pierwszej edycji Ro-

kickiej Ligi Bilardowej firma Advatech ufundowała Smartphona HP iPax 514, a dodatkowo pierwszych trzech graczy otrzymuje karty bilardowe na wykorzystanie w Akademii Bilardowej. Już teraz wiadomo, że w następnej edycji, która ma się rozpocząć w połowie maja będą przynajmniej takie same nagrody, a może nawet jeszcze lepsze. ZAGRAĆ MOŻE KAŻDY. ZAPISY PRZYJMujemy do 15 maja. W ostatniej kolejce spotkają się Norbert z Krzysztofem, Piotr z Markiem, Jerzy z Marcinem i Michał z Robertem. O ile wyniki meczów Piotra z Markiem nie mają większego znaczenia, o tyle pozostałe pojedynki mogą całkowicie zmienić układ w tabeli.

| Tabela po 8. Kolejce | pkt. | mecze | | | partie | | |
|-------------------------|------|-----------|---------|---------|---------|----------|--------|
| | | Rozegrane | wygrane | porażki | Zdobyte | stracone | bilans |
| 1. Piotr Judkowiak | 24 | 14 | 12 | 2 | 95 | 63 | 22 |
| 2. Michał Potysz | 22 | 14 | 11 | 3 | 92 | 52 | 40 |
| 3. Andrzej Barski | 20 | 16 | 10 | 6 | 89 | 84 | 5 |
| 4. Jerzy Zieliński | 14 | 14 | 7 | 7 | 79 | 76 | 3 |
| 5. Marcin Mucha | 12 | 14 | 6 | 8 | 62 | 77 | -15 |
| 6. Krzysztof Koralewski | 12 | 14 | 6 | 8 | 64 | 87 | -23 |
| 7. Norbert Tokłowicz | 10 | 14 | 5 | 9 | 77 | 75 | 2 |
| 8. Robert Szuman | 10 | 14 | 5 | 9 | 74 | 82 | -8 |
| 9. Marek Antkowiak | 4 | 14 | 2 | 12 | 58 | 94 | -36 |

| 5. kolejka | Wyniki |
|--------------------|---------------|
| 14-20.03 | 8-bil / 9-bil |
| Krzysztof - Michał | 1:7 / 1:7 |
| Andrzej - Piotr | 7:6 / 4:7 |
| Norbert - Marek | 6:7 / 7:1 |
| Jerzy - Robert | 5:7 / 7:2 |

| 7. kolejka | Wyniki |
|------------------|---------------|
| 28.03-03.04 | 8-bil / 9-bil |
| Andrzej - Marcin | 7:5 / 3:7 |
| Norbert - Michał | 4:7 / 5:7 |
| Jerzy - Piotr | 4:7 / 4:7 |
| Robert - Marek | 7:2 / 7:2 |

| 6. kolejka | Wyniki |
|--------------------|---------------|
| 21-27.03 | 8-bil / 9-bil |
| Marek - Jerzy | 7:4 / 3:7 |
| Piotr - Norbert | 7:4 / 7:6 |
| Michał - Andrzej | 7:2 / 7:3 |
| Marcin - Krzysztof | 3:7 / 7:0 |

| 8. kolejka | Wyniki |
|---------------------|---------------|
| 04-10.04 | 8-bil / 9-bil |
| Piotr - Robert | 5:7 / 7:6 |
| Michał - Jerzy | 7:4 / 6:7 |
| Marcin - Norbert | 7:5 / 0:7 |
| Krzysztof - Andrzej | 1:7 / 6:7 |

Radostaw Babica srebrnym medalistą Mistrzostw Europy!!!

Podczas odbywających się w Brandenburgii Mistrzostw Europy w Pool Bilard swój wielki sukces odnotowali Polacy. Zdobywając dwa medale nasi reprezentanci zapisali w historii Polskiego Związku Bilardowego najbardziej chlubne karty. Tomasz Kapłon zdobył złoto, a Radostaw Babica – mistrz z Rokietnicy - srebro, ulegając



w finałowym pojedynku w odmianę 10 bil zawodnikowi Francji Stephanowi Cohen stosunkiem punktów 6 do 8. W drodze po swój piąty medal w karierze Pan Radek stoczył dziewięć pojedynków, z czego w aż pięciu zwyciężył pokonując m.in. pochodzących z Niemiec dwukrotnych mistrzów świata: O. Ortmana i R. Souqueta. Takiego wyniku nie spodziewali się chyba nawet najwięksi optymiści. W klasyfikacji medalowej w kategorii mężczyzn Polacy zajęli wraz z zespołem z Niemiec ex aequo pierwsze miejsce, zaś w łącznej kategorii, obejmującej kobiety i mężczyzn - TRZECIE ustępując jedynie Austrii i Holandii. Serdecznie gratulujemy!!!
Radostaw Babica - V. Virtanen (Finlandia) 8-2
- M. Chamat (Szwecja) 5-8
- E.Kverh (Belgia) 8-7
- B. Muratore (Włochy) 8-3
- M. Larsen (Norwegia) 8-7
- O. Ortmann (Niemcy) 8-7
- M. Chamat (Szwecja) 8-7
- R. Souquet (Niemcy) 8-7
- K. Stepanov (Rosja) 8-2 - półfinał
- S. Cohen (Francja) 6-8 - finał

Szkołka Bilardowa!!!

W Akademii Bilardowej w Rokietnicy działa „Szkołka Bilardowa”, do której można zapisać się w każdej chwili. Dzieci ćwiczą pod okiem Radostawa Babicy, który jest aktualnym Mistrzem Europy. Koszt szkołki to 40zł na miesiąc. Wszyscy uczniowie mają dostęp do stołów bilardowych codziennie od poniedziałku do piątku. Spokojnie można dopasować zajęcia w Akademii do innych już wcześniej zaplanowanych. Zazwyczaj program ćwiczeń wymaga uczestnictwa 2 razy w tygodniu ale nic nie stoi na przeszkodzie aby dzieci przychodziły do klubu codziennie i utrwały swoje umiejętności. Nauka przeprowadzana jest praktycznie w sposób indywidualny, więc nie ma problemu aby dopisać się w każdej chwili. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 618144085 lub bezpośrednio w Akademii Bilardowej przy ul. Łąkowej 6 w Rokietnicy. ZAPRASZAMY!!!

PAMIĘTAJMY O OGRODACH

Piękne i niebezpieczne

Wiele razy docierały do nas informacje o zatruciach pokarmowych wywołanych po spożyciu roślin. Najczęstszą przyczyną jest niestety ludzka niewiedza oraz paradoksalnie – ciekawość i wiara w ich dobroczynną moc.

Nie wszyscy z nas znają właściwości poszczególnych roślin, zwłaszcza tych uprawianych w celach dekoracyjnych naszych działek bądź ogrodów. Te najpiękniejsze bywają groźne dla zdrowia, a nawet życia zwłaszcza nieświadomych niebezpieczeństwa dzieci.

„Roślina trująca” to taka, która wytwarza w pewnym okresie rozwojowym, chemiczne substancje toksyczne odpowiadające za jej właściwości.

Świat roślin trujących jest bardzo bogaty i zróżnicowany. Poznajmy zatem niektórych przedstawicieli tych najczęściej uprawianych w naszych ogrodach:

- **konwalia majowa** - roślina bardzo toksyczna po zjedzeniu liści lub jagód występują wymioty, oszołomienie, wydalanie moczu w zwiększonych ilościach oraz groźba śmierci,

- **złotokap zwyczajny** – gatunek małego drzewa lub wysokiego krzewu należący do rodziny bobowatych, ma bardzo efektowne kwiaty, które po przekwitnięciu przekształcają się w śmiertelnie trujące nasiona, zjedzenie 10 sztuk takich nasion stanowi dawkę śmiertelną dla osoby dorosłej, należy pamiętać, że wszystkie części tej rośliny są trujące,

- **ligustr pospolity** – ma bardzo trujące jagody, spożycie niewielkiej ilości wywołuje wymioty, nudności, bóle



Zimowit Jesienny

ślina jest trująca, za wyjątkiem czerwonych osłonek nasion. Najbardziej toksyczne są igły, zwłaszcza w porze zimowej. Po pół do półtorej godziny od spożycia rośliny występują objawy zatrucia. Powodują zaburzenia

rytmu krążenia. Pojawiają się dolegliwości brzuszne – bóle, nudności, wymioty, biegunka. Mogą też wystąpić: senność, zwroty głowy, drgawki, odurzenie. Zaburzeniu ulega także praca układu oddechowego, co objawia się dusznością.



Ligustr Pospolity



Bieluń Dziędzierzawa

Ogromna ilość roślin jest trująca ale nie o to chodzi, żeby od razu się ich pozbywać.

Najlepiej zachować wszelkie środki ostrożności i przestrzegać koniecznie dzieci przed spożywaniem jakiegokolwiek części roślinnej. Gdy jednak do tego już dojdzie i zdołamy zidentyfikować nazwę to spiszmy jej nazwę i jak najprędzej jedźmy do lekarza.

Anna Garbicz
UG Rokietnica

Toksyny mogą się znajdować: w nasionach, liściach, kwiatach, korzeniach, owocach lub cała roślina może być toksyczna.

Toksynami mogą być alkaloidy, glikozydy bądź saponiny - substancje te nie rzadko występujące w pojedynkę i w zależności od gatunku rośliny, mają wpływ na jej właściwości. Rośliny mogą tracić swoją toksyczność np. podczas procesu suszenia (substancje ulegają rozkładowi) lub pozostają w roślinie przez cały czas.

Substancje toksyczne w środowisku naturalnym pełnią swoisty mechanizm obronny przed zwierzętami roślinożernymi, szkodnikami czy patogenami odstraszać je skutecznie np. nieprzyjemną wonią i ostrym, piekącym smakiem. Zwierzęta zazwyczaj omijają je z daleka.

Na organizm ludzki działają na wiele różnych sposobów, od najmniej inwazyjnego działania jakim może być np. zacerzwienie lub pieczenie skóry, do bardzo poważnych zatruc, po których konieczna jest hospitalizacja. Pod szczególnym nadzorem powinny być Nasze dzieci, których uwagę przyciągają kolorowe owoce czy kwiaty doprowadzające w skrajnych przypadkach nawet do śmierci.

brzucha i biegunkę, większa dawka prowadzi do śmierci,

- **bieluń dziędzierzawa** - wygląda bardzo efektownie, jest jednak silnie trujący. Do zatrucia dochodzi nawet po spożyciu niewielkiej liczby nasion. W niedojrzałej postaci mają słodki smak, co niestety kusi do ich spożycia,

- **bieluń datura** - uprawiany pospolicie jako roślina dekoracyjna o pięknie ukształtowanych i intensywnie pachnących kwiatach. Ale uwaga: wszystkie części rośliny są trujące. Ich spożycie jest niebezpieczne dla zdrowia, a w przypadku przedawkowania nawet życia.

- **zimowit jesienny** – jedna z najbardziej trujących roślin dla ludzi i zwierząt, u człowieka już po upływie 4-6 godzin od zjedzenia pojawiają się takie objawy jak: drętwienie i pieczenie w ustach, trudności w przełykaniu, mdłości i wymioty, ostra biegunka, obniżenie temperatury ciała i ciśnienia krwi, w końcu paraliż i śmierć w wyniku paraliżu oddechowego.

- **cis pospolity** – roślina pospolita występująca w ogrodach przydomowych, lasach oraz parkach. Owocuje od września do listopada. Charakterystyczne są wówczas czerwone kuleczki osłaniające trujące nasiona. Cała ro-



Ligustr Pospolity - owoce



Złotokap Zwyczajny

52. Międzynarodowy Wyścig Pokoju na terenie gminy Rokietnica – informacja o utrudnieniach w ruchu

W związku z mającym się odbyć na terenie Gminy Rokietnica II etapem 52. Międzynarodowego Wyścigu Pokoju, nad którym Patronat Honorowy przyjął Wójt Gminy Rokietnica, uprzejmie informujemy, iż dnia **21 maja br. na trasie przejazdu kolarzy mogą wystąpić przejściowe utrudnienia w ruchu w godzinach 9.00 – 12.00. Tegoroczna trasa wiedzie ul. Szamotulską z Rokietnicy do Mrowina i z powrotem. Licząc na Państwa zrozumienie, bardzo przepraszamy za mogące się pojawić niedogodności. Szczegółowych informacji udziela Ośrodek Sportu i Rekreacji w Tarnowie Podgórnym, ul. Nowa 15, tel. 61 81 66 086.**

Red.

Im więcej dobrego mamy do powiedzenia dziecku, tym mniej mamy z nim problemów wychowawczych

„Dzieci potrzebują korzeni i skrzydeł”

Sigrid Tschol-Scheffler

Często w obecności dzieci dorośli wypowiadają słowa, opinie, sądy, niekiedy żartobliwie, nie zastanawiając się, jak one mogą być tak naprawdę przez nie odbierane. Przemoc fizyczna wobec dziecka jest stosunkowo łatwa do zauważenia – na jego ciele pozostają widoczne ślady pobicia, siniaki, zadrapania. Dużo trudniej rozpoznać przemoc psychiczną - emocjonalną. O ile fizyczne znęcanie się nad dzieckiem traktowane jest jako przestępstwo, to przemoc psychiczną, której sprawcami są rodzice, starsze rodzeństwo, dorośli kuzyni i krewni – często pozostaje przemilczana. Dorośli udają, że niczego nie słyszeli i nie widzieli, albo wydaje im się, że nie ma w takim traktowaniu dziecka nic złego, bo z nimi w dzieciństwie postępowano tak samo. Doznawana w dzieciństwie przemoc emocjonalna prowadzi do depresji, uzależnień, a nawet samobójstw.

Najbardziej powszechną formą przemocy psychicznej stosowaną wobec dzieci jest brak lub niedostatek miłości w relacji dziecko – rodzic. Stosują ją osoby niedojrzałe pod względem emocjonalnym, które w relacjach z dziećmi nie potrafią kierować się miłością, ciepłem, troską i szacunkiem. Nie są empatyczne i nie umieją odczuwać stanów uczuciowych drugiego człowieka. Dziecko, słabsza i bezbronna istota, kochająca swojego rodzica miłością bezwarunkową łatwo staje się ich ofiarą. W zdrowych relacjach rodzic – dziecko energia przepływa od osoby dorosłej do nieletniej. Jeśli dorośli w tym przypadku rodzic ma poważne deficyty ciepłych, opiekuńczych uczuć, wykorzystuje własne dziecko jako źródło tych uczuć. Szczególnie okrutnym typem emocjonalnego uwikłania jest podwójne wiązanie, które polega na konsekwentnym i długofalowym nadawaniu przez rodzica sprzecznych komunikatów, na jednoczesnym mówieniu dziecku „tak” i „nie”. Rodzice oczekują od dziecka, by stało się samodzielne, a jednocześnie ograniczają jego wolność, niezależność i samodzielność. Oczekują od niego bardzo dobrych wyników w nauce, a jednocześnie traktują je jak głupie i niedojrzałe. Chcą, by dziecko było otwarte i śmiałe w relacjach z ludźmi, a jednocześnie przedstawia-

ją mu świat jako zagrażający. Rodzice manipulują uczuciami – wypierają i tłumią swoje uczucia gniewu i złości (lęku, strachu), a dziecku zabraniają odczuwania tych uczuć, zawstydzając je. Pojawianie się takich uczuć uważają za naganne i wmawiają dzieciom: „chłopcy się nie boją”, „chłopcy nie płaczą”, „dziewczynki nie złością się” oraz „grzeczne dzieci nie okazują złości”. **Bardzo trudną do wykrycia przemocą psychiczną jest zaniebdanie, porzucenie emocjonalne dziecka, czyli brak uwagi i świadomej obecności rodziców.** Rodzice, choć fizycznie obecni w domu, emocjonalnie i duchowo są gdzieś daleko,



nie potrafią nawiązać bliskiej i ciepłej relacji z dzieckiem. Dziecko zaniedbane pod względem emocjonalnym odczuwa, że pomiędzy nim a rodzicem istnieje swego rodzaju „szklana szyba”, przez którą nie przenikają uczucia. Przeważnie dzieci są zaniedbywane emocjonalnie w rodzinach, w których istnieje problem uzależnienia jednego lub obojga rodziców – nie tylko od alkoholu czy narkotyków, ale również od pracy, seksu, Internetu, portali społecznościowych, gier komputerowych czy jedzenia.

Kolejną formą przemocy psychicznej jest traktowanie dziecka jak kozła ofiarnego. Dziecko pełni w układzie rodzinnym rolę osoby, która zbiera na siebie efekty konfliktów i walk pomiędzy dorosłymi, a szczególnie między rodzicami. Jest swoistym piorunochronem, który uziemia emocjonalne burze w rodzinie. Takie dzieci często zamykają się w sobie, popadają w stany nerwicowo - depresyjne lub też odwrotnie – stają się nadaktywne (słynne ADHD). Rola kozła ofiarnego może obejmować także relacje z rodzeństwem, które odregowuje na krzyw-

dzonym dziecku własne stresy i traumy. **Inną, lecz równie często występującą formą przemocy emocjonalnej jest zamiana ról w rodzinie, czyli dziecko jest rodzicem własnego rodzica.** Dorosła osoba - rodzic, który w dzieciństwie był pozbawiony dostatecznej troski, uwagi i miłości, oczekuje tego od swego dziecka. W efekcie jest to niszczące nie tylko dla dziecka, ale również dla osoby dorosłej – rodzica. **Cały czas powszechnym zjawiskiem jest przemoc słowna wobec dzieci, bo nie pozostawiają one widocznych gołym okiem śladów na ciele, ale skutecznie niszczą psychikę.** Repertuar słów i zwrotów, które odbierają dziecku godność i poniżają je, jest szeroki. „Głupol”, „debil”, „gamoń”, „dureń”, „gapcio”, „głęb”, „matoł”, to tylko niektóre z najczęściej stosowanych zwrotów w domach. Tymczasem dziecko małe czy duże, większość z tego, co mó-

rzadzają poważne szkody w psychice dziecka, zasiewają w niej trujące ziarna. Rodzice zobowiązani są kreować przed swym dzieckiem pozytywną wizję przyszłości. Programując je negatywnie, podcinają dziecku skrzydła, odbierają poczucie bezpieczeństwa i zaburzają jego poczucie własnej wartości. W efekcie dziecko będzie miało trwałą skłonność do odrzucania samego siebie i spełnią się negatywne oczekiwania i przepowiednie rodzica. Dziecko wykazuje naturalną ciekawość, zainteresowanie otaczającym je światem. Pragnie go poznać, eksplorować, doświadczać. Początkowo poznaje świat za pomocą zmysłów, ale gdy nauczy się mówić i myśleć abstrakcyjnie, staje się zdolne do poznania pośredniego – korzysta z wiedzy dorosłych. Zaczyna wówczas zadawać dużo pytań. Jest to dla rodziców sprawdzian cierpliwości i tego, czy rzeczywiście szanują swoje dziecko i jego potrzeby poznawcze. Trzeba mieć sporo dobrej woli, otwartej uwagi, otwartości i skupienia, by udzielać dziecku sensownych odpowiedzi na zadane przez nie pytania.

Żadnych pytań, nawet tych błahych, nie należy lekceważyć! Dziecko od małego chce poznawać tajemnice życia, odnajdywać istniejący w świecie ukryty sens. Jeżeli dorośli potrafią w sposób rozważny i mądry odpowiadać na pytania dotyczące śmierci, seksualności, zdrowia, choroby, cierpienia i innych ważnych egzystencjalnych doświadczeń, dziecko otrzymuje podstawy do budowania dojrzałej osobowości. Dorośli często uważają, że dziecko jest zbyt głupie lub zbyt małe, by coś zrozumieć. Brakuje im cierpliwości lub umiejętności dostosowania odpowiedzi do wieku dziecka. Nie potrafią przyznać się dziecku, że czegoś nie wiedzą, a przecież udzielenie takiej odpowiedzi jest wyrazem uczciwości. Rodzic także ma prawo nie wiedzieć. Może wtedy pokazać dziecku jak i gdzie szukać odpowiedzi.

Przemocą intelektualną jest nie tylko ignorowanie pytań dziecka i nieudzielanie mu żadnej odpowiedzi, ale również podawanie fałszywych informacji. Aby ułatwić sobie życie, dorośli posuwają się do kłamstwa i wmawiają dziecku nieprawdziwe historie. Dzieci mają fałszywą wizję świata i przestają wierzyć i ufać rodzicom. Tak postępujący dorośli będą musieli zmierzyć się w przyszłości z negatywnymi konsekwencjami własnych działań w postaci zaburzonej świadomości swoich dzieci.

Małgorzata Remlein – psycholog
Gabinet Pomocy Psychologicznej
660-140-488

PEDAGOG RADZI CYKL „O KOBIECIACH DLA KOBIECI”

„...Dlaczego nie mogliby mnie owinąć wytwornym, miłym w dotyku fioletowym aksamitem, położyć na miękkiej bawełnianej narzucie, użyć sympatycznych różowych albo niebieskich rękawiczek, pozwolić oprzeć nogi w pokrytych futrem strzemionach?”

Eve Ensler

Profilaktyczne badania ginekologiczne to niezwykle ważny element działań sprzyjających dbałości o nasze zdrowie. Kontrolne wizyty u lekarza ginekologa to sposób na ochronę przed różnego rodzaju zaburzeniami, prowadzącymi też do rozwoju chorób nowotworowych.

Podczas rozmów z kobietami o badaniu ginekologicznym słyszę o wstydzie, wstręcie, lęku. Może faktycznie, nie jest to najsympatyczniejsze badanie jakie może się nam przytrafić i miło byłoby gdyby kobietę zaczęto traktować bardziej ciepło i z większym szacunkiem o czym marzy jedna z rozmówczyń Eve Ensler. Pamiętajmy jednak, że badania cytologiczne robimy szczególnie dla siebie, w trosce o swoje zdrowie, w trosce o naszą „kobiecość”.

KIEDY WARTO PÓJŚĆ NA PIERWSZĄ WIZYTĘ DO GINEKOLOGA?

Dobrze jest na pierwsze badanie zgłosić się przed rozpoczęciem współży-

cia seksualnego, gdy chcemy wybrać najlepszą dla siebie metodę sterowania płodnością lub też około osiemnastego roku życia. Badanie takie jest niezwykle potrzebne, chociażby ze względu na to, iż tylko specjalista może stwierdzić, czy narządy rodne są prawidłowo rozwinięte oraz czy nie występują inne problemy zdrowotne. Wizyta u ginekologa jest niezbędna, kiedy obserwujemy u siebie któreś z niepokojących objawów:

- bolesne i obfite miesiączki,
- dodatkowe krwawienia między miesiączkami lub jej brak przez okres powyżej dwóch miesięcy,
- upławy, czyli zmienioną chorobowo wydzielinę z dróg rodnych,
- swędzenie i zmiany skórne w okolicy narządów płciowych i odbytu,
- niepojawienie się miesiączki do 16 roku życia,
- podejrzenie ciąży.

Do ginekologa nie jest potrzebne nam skierowanie od lekarza domowego, ale do 18 roku życia powinien towarzyszyć nam rodzic, po 18 roku życia na wizytę możemy udać się same. Wizytę taką warto zaplanować kilka dni po miesiączce (chodzi tu o kwestie samopoczucia/naszego komfortu). Podczas pierwszej wizyty nie musi dojść do badania ginekologicznego. Lekarz może tylko porozmawiać z pacjentką, przeprowadzić dokładny wywiad i przygo-

tować ją do badania podczas następnej wizyty. Każda z nas może sama sobie wybrać lekarza i zdecydować czy będzie nim kobieta czy mężczyzna. W czasie pierwszej wizyty lekarz zawsze zadaje pytania, kiedy po raz pierwszy wystąpiła miesiączka i kiedy było ostatnie krwawienie. Dobrze jest więc prowadzić sobie kalendarzyk menstruacyjny.

Samo badanie trwa około 5 minut i odbywa się na specjalnym fotelu ginekologicznym ze specjalnymi uchwytami pod kolana lub wspornikami na stopy. Przed badaniem trzeba zdjąć dolną część garderoby, więc aby zmniejszyć nasz dyskomfort można założyć spodniczkę lub dłuższą bluzkę, tunikę, którą potem wystarczy tylko podwinąć. Ważna jest też higiena osobista i czysta bielizna. Przed wizytą warto skorzystać z toalety, bo lekarz może w trakcie badania naciskać podbrzusze, co przy pełnym pęcherzu, może być bolesne. Samo badanie rozpoczyna się od sprawdzenia stanu pochwy i ujścia macicy za pomocą wziernika. Wziernik to narzędzie służące do rozsunięcia ścian pochwy, co umożliwia obejrzenie szyjki macicy. Z ujścia macicy, specjalną szczołeczką lekarz pobiera wymaz, który następnie podlega analizie mikroskopowej. Badanie to nazywa się cytologią¹. Po wyjściu wziernika ginekolog przystępuje do badania wewnętrznego. Wybieraj lekarzy, którzy przeprowadzają równocześnie z badaniem ginekologicznym

badanie piersi oraz okolic pachowych węzłów chłonnych w celu wykluczenia stanów zapalnych oraz wszelkich innych zmian. Podpytajmy lekarza w jaki sposób najlepiej same mamy przeprowadzać takie badanie, tak by regularnie raz w miesiącu kontrolować swoje piersi (2-3 dni po miesiączce)

SAMOKONTROLA PIERSI

- stań przed lustrem, obserwuj swoje piersi,
- unieś ręce do góry, sprawdź czy są symetryczne, czy ich skóra jest gładka,
- to samo skontroluj opierając dłonie mocno na biodrach,
- sprawdź czy w piersiach nie wystąpiły zgrubienia, których wcześniej nie wyczuwałaś,
- płasko ułożonymi palcami lekko uciskaj wykonując koliste ruchy w stronę wskazówek zegara,
- uciśnij brodawkę piersi aby sprawdzić czy nie wydobywa się z niej wydzielina

Pamiętajmy, że nie każda zmiana piersi jest nowotworem złośliwym, ale każda wymaga konsultacji i diagnozy!

Anita Durowicz

Anita Durowicz-Janicka – pedagog, mediator rodzinny, doradca zawodowy. Trener zajęć „Szkoly dla rodziców”. Na co dzień pracuje z osobami dorosłymi oraz młodzieżą szkolną realizując warsztaty psychoedukacyjne.

¹ zob. artykuł w poprzednim numerze, który zawierał pełen opis badania cytologicznego

Z prac Rady Powiatu

26 marca 2011r. odbyła się V roczna sesja Rady Powiatu w Poznaniu W trakcie której Rada rozpatrzyła następujące uchwały w sprawie:

- **Udzielenia Miastu Poznań pomocy finansowej** w formie dotacji docelowej na przeprowadzenie w 2011r. badań dotyczących funkcjonowania i kierunków rozwoju poznańskiego obszaru metropolitalnego. (mają one na celu pogłębienie wiedzy na temat zjawisk i procesów społeczno – gospodarczych tj. uwarunkowań i czynników, konsekwencji, kosztów ekonomicznych i społecznych, a także możliwości ich modyfikowania, sterowania, przeciwdziałania bądź kierowania nimi. Wiedza ta pozwoli na skuteczne i zintegrowane zarządzanie terytorium, a punktu widzenia jego funkcjonowania i rozwoju.
- **Powierzenia Gminie Komorniki niektórych zadań** zarządzania publiczną drogą powiatową nr 2387P Poznań-Komorniki.
- **Zmiany uchwały Nr IV/30/IV2011r. Rady Powiatu** z dnia 22 lutego 2011r. w sprawie powierzenia Gminie Kórnik niektórych zadań zarządzania publiczną drogą powiatową nr. 2461P Czapury – Gądkki.
- **Założenia Technikum w Kórniku** (uruchomienie Technikum jest związane z zainteresowaniem grupy absolwentów gimnazjów w zdobywaniu zawodu na poziomie technika. Dyr. LO w Kórniku analizując rynek pracy i potrzeby pracodawców na swoim terenie jest przekonany, że taka szkoła jest potrzebna, w ten sposób stworzy się ofertę kształcenia zawodowego dla absolwentów gminy Kórnik

oraz gmin sąsiednich.

- **Określenia realizowanych przez powiat poznański zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację tych zadań w roku 2011.** Środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w kwocie 2.963.205zł przeznacza się na realizację następujących zadań określonych w ustawie o rehabilitacji i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych:

1. Na rehabilitację zawodową przeznaczono łącznie 190.000 zł w tym:

- przyznawanie osobom niepełnosprawnym jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej (art.12a),
- finansowanie wydatków na instrumenty lub usługi rynku pracy określone ustawie i promocji w odniesieniu do osób niepełnosprawnych zarejestrowanych jako poszukujące pracy nie pozostające w zatrudnieniu zgodnie z art.(art.35a ust.1pkt6a)
- finansowanie kosztów szkolenia i przekwalifikowania zawodowego osób niepełnosprawnych (art.40)

2. Na rehabilitację społeczną w łącznej kwocie 2.773.203 zł w tym:

- dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych,
- dofinansowanie sportu, kultury i turystyki osób

niepełnosprawnych,

- dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze przyznawane osobom na podstawie odrębnych przepisów,
- dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych w komunikowaniu się w związku z indywidualnymi potrzebami osób niepełnosprawnych,
- dofinansowanie kosztów tworzenia i działania warsztatów terapii zajęciowej na ogólną sumę 1.923.480 zł.

Porównując rok 2010 Centrum Pomocy Rodzinie na te same zadania PEFRON przekazał 3.125.077 zł z czego 1.849.500 zł stanowiło dofinansowanie kosztów działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej, 1.275.577 przeznaczono na pozostałe zadania. Jednocześnie chciałam zaznaczyć, że w 2010 r. Powiat Poznański nie otrzymał żadnych dodatkowych środków finansowych z PEFRON, które w poprzednich latach otrzymywał. W tym roku środki zostały również uszczuplone.

• Dokonano zmian w budżecie Powiatu poznańskiego na 2011r.

- Rada zapoznała się ze sprawozdaniem z pracy Zarządu Powiatu Poznańskiego od dnia 21.02.dodnia 18.03.2011r.

Radosnego przeżycia Świąt Wielkanocnych w duchu nadziei, zgody i miłości
życzy

Radna Powiatu
Krystyna Sempa



Uprawianie sportu, ćwiczenia rekreacyjne o różnym natężeniu, jak każdy wysiłek fizyczny podczas wykonywania pracy, wiąże się z utratą wody w organizmie. W miarę ubytku płynów spada tempo wykonywanych czynności ruchowych, co wyraźnie obniża efektywność naszych dokonań. Na ubytek wody z naszego ciała wpływ ma nie tylko natężenie pracy mięśniowej, także temperatura i wilgotność otoczenia, w którym człowiek przebywa.

Przed laty sportowcy – długodystansowcy nie zwracali na to szczególnej uwagi. Efektem tego były uzyskiwane dużo gorsze wyniki. Historia Igrzysk Olimpijskich zanotowała wiele przypadków omdlenia zawodników na trasie biegu maratońskiego. Dziś już za sprawą fizjologów sportu wiemy, że bezpośrednią tego przyczyną był dramatyczny ubytek wody w organizmie. Znane są przypadki zejść śmiertelnych z powodu odwodnienia organizmu.

Mój przyjaciel, wieloletni kadrowicz z ekipy trenera Jana Mulaka, tak kiedyś zrelacjonował swój bieg maratoński na Mistrzostwach Polski: „**Bieg odbywał się na Śląsku. Przewadziłem z przewagą całą stawkę zawodników, do mety miałem zaledwie parę kilometrów. Już widziałem bramę stadionu śląskiego i... nagle brama przestała się przybliżać. Stanąłem w miejscu i nie mogłem zrobić nawet kroku. W prawdzie na trasie były punkty z napojami, lecz mi nie chciało się pić. Zapłaciłem za to słono. Nie zostałem mistrzem, ba nawet nie ukończyłem zawodów**”.

Dzisiaj o wyniku sportowym decyduje nie tylko talent zawodnika czy dobry trener, ale także cały sztab biochemików, fizjologów, fizjoterapeutów i dietetyków. W procesie treningowym i podczas zawodów nieodzowne jest przyjmowanie płynów: przed wysiłkiem, podczas jego trwania i po zakończeniu.

Na zdrowie



Uzupełnianie płynów przez sportowców

Podstawowym płynem uzupełniającym jest Isostar. Jest najpopularniejszą odżywką energetyczną – elektrolitową. Zaliczany jest do napojów izotonicznych, w których stężenie cząsteczek jest identyczne z płynami ustrojowymi. Isostar nie tylko zapobiega odwodnieniu, uzupełnia ubytek mikroelementów, witamin, zapobiega skurczom mięśni, gasi pragnienie. Ponadto ogranicza uwalnianie się niekorzystnych dla organizmu wolnych rodników i jest najszybciej wchłanianym z wszystkich płynów.

Oglądający transmisje telewizyjne widzą, jak np. tenisści piją coca-cola. Proszę wierzyć, oni na pewno nie piją coca-coli, a płyn izotoniczny. Butelka to tylko reklama.

Napoje aktywizujące

Są to napoje poprawiające sprawność psychoruchową i wydolność organizmu. Do takich preparatów zalicza się wszelkie płyny zawierające kofeinę, czyli kawę i herbatę. Kofeina wspomaga wydzielanie adrenaliny, pobudza centralny układ nerwowy, oddechowy, skraca czas reakcji. Pijący kawę codziennie mogą nie odczuć zwiększonej dawki kofeiny. Należy pamiętać, że kofeina niesie z sobą również negatywne skutki, jak: wzrost ciśnienia tętniczego, zakwasza żołądek, może powodować bezsenność, niepokój, czy drażliwość.

Wskazania przy uzupełnianiu płynów podczas wysiłków.

- do wysiłku nie przystępuj w stanie odwodnienia
- przyjmuj płyny przed, podczas i po ustaniu wysiłku.
- pij płyny chłodne, niegazowane.
- pij małymi łykami, 250ml nie szybciej, niż w minutę
- przyjmuj płyny w małych porcjach i nie więcej, niż 0,8 l na godzinę.
- pij wolno, nie łączywie.
- przy ekstremalnym wysiłku fizycznym i znacznym odwodnieniu braki uzupełniaj przez najbliższe 24 godz.

Zalecenia dla ćwiczących rekreacyjnie.

Przed wyjściem na spacer np. z kijkami wypij wodę, nie więcej, niż szklankę. Jeśli będzie to dłuższa trasa zabierz ze sobą 0,5 l butelkę wody niegazowanej. Pij małymi łykami **nawet wtedy, gdy nie chce ci się pić**. Płyny uzupełniamy obowiązkowo podczas ćwiczeń na siłowni i sali aerobiku, także podczas pracy choćby w ogródku.

adeck

Z prac Akademii Wieków Dostojnego



W poniedziałek, 4. kwietnia w salce GOK odbyło się kolejne, comiesięczne spotkanie słuchaczy i sympatyków AWD. Tematem pogadanki były Święta Wielkanocne, ich historia w religii chrześcijańskiej, związane z nimi obrzędy i zwyczaje

święteczne. Pogadankę przygotowała pani Mira, zaś w dyskusji wzięli udział wszyscy uczestnicy spotkania. Ciekawym dopełnieniem był głos w dyskusji v-ce przewodniczącego Rady Gminy pana Jeana Diatty, który barwnie opowiadał nam o zwyczajach wielkanocnych w Senegalu, swoim kraju rodzinnym. Ponieważ spotkanie odbywało się w okresie Wielkiego Postu to poczęstunek był przystający do tego okresu. Jajka faszerowane i śledź wielkopostny przygotowała osobiście p. Mira, autorka świętecznej pogadanki. A czy smakowało?. Trzeba było się osobiście przekonać.

Zapraszamy na następne, już majowe spotkanie w piątek, **6. maja o godz. 17.00** także w sali GOK w Rokitnicy. Z zaproszenia skorzystał **Wójt Gminy Rokitnica pan Bartosz Derech**, który to z okazji przypadającego w maju Dnia Samorządowca przybliży nam ideę samorządności. Pan Wójt zapewnia, że odpowie na każde, nawet trudne pytania.

Spotkanie, jak każde ma charakter otwarty, zatem jak zwykle zapraszamy wszystkich.

Teresa Wieczorek, Andrzej Deckert.

Rokitnica biega i maszeruje z kijkami

W sobotę, 2 kwietnia przy ładnej, słonecznej aurze odbyła się I. z cyklu czterech Edycji Grand Prix Rokitnicy w biegach rodzinnych im. Dominiki. Zgodnie z regulaminem, na starcie oprócz biegaczy płci obojga w przedziale wiekowym od przedszkolaka do super seniora wystartowała spora, bo 22. osobowa grupa amatorów Nordic Woking.



Rokitnica jako pierwsza w Wielkopolsce propaguje zdrowy sposób spędzania wolnego czasu maszerując z kijkami. Założeniem współorganizatorów tego przedsięwzięcia – Akademii Wieków Dostojnego – jest masowy udział „kijkarzy” w Grand Prix Rokitnicy w biegach. W związku z tym zostały wysłane stosowne pisma do sołtysów z prośbą o włączenie się mieszkańców poszczególnych sołectw do tej akcji. Pisma dotarły z pewnym opóźnieniem i było mało czasu na zorganizowanie reprezentacji poszczególnych sołectw.

Szczególne uznanie dla pani Marii Chojnackiej – sołtysa Krzyszkowa. Nie dość, że przyprowadziła liczną, bo 17 to osobową reprezentację, to sama dała osobisty przykład i maszerowała na czele ekipy krzyszkowian. W rywalizacji sołectw po I. Edycji prowadzi Krzyszkowo – 17 uczestników przed Rokit-

nicą – 4 uczestników. Kiekrz reprezentowała 1. osoba.

Druga Edycja Grand Prix już w sobotę 7. maja. Zapisy w Zespole Szkół w Rokitnicy od godz. 9.30 start o godz. 10.00. Zapraszamy wszystkich kijkarzy (a jak widać szczególnie wieczorami, jest w naszej gminie ich wielu) do tłumnego przybycia na start i promowanie zdrowego stylu życia pod hasłem **cała Rokitnica maszeruje z kijkami**.

Póki co kijkarze z Krzyszkowa zapraszają wszystkich amatorów NW na wspólne treningi w każdy wtorek o godz. 18.00. Zbiórka uczestników przy sołectkiej świetlicy.

Amatorzy i entuzjaści NW. Spotykamy się w sobotę, 7. maja na imprezie. Do zobaczenia.

Andrzej Deckert.



Bociany - goście mile widziani!



Te uroczę stworzenia cenią czyste środowisko. Dlatego cieszymy się, że do naszej gminy chętnie zaglądadają. Bociany wcale nie stronią od ludzkich siedzib. Wręcz przeciwnie, chętnie zakładają gniazda na dachach naszych domostw. Uwielbiają tradycyjnie uprawiane pola i podmokłe łąki, bo właśnie tam znajdują swoje ulubione przysmaki - chrząszcze, pasikoniki, zaskrońce, gryzonie i żaby, które wbrew bajkowym opowieściom nie są podstawowym bocianim pokarmem. Dorosły ptak waży od 2,7 do 4,5 kg. Stojący bocian mierzy około 80 cm, a rozpiętość jego skrzydeł dochodzi do 2 m. Skrzydło złożone ma 56-62 cm, a ogon 24-26 cm. W gnieździe znajduje się najczęściej od 3 do 6 jaj (przeważnie 4), które są białe, znacznie mniejsze od jaj gęsi domowej. Inkubacja (wysiadywanie) trwa około 33 dni. Młode opuszczają gniazdo po 60-65 dniach. Dojrzałość płciową bociany osiągają w wieku 3-5 lat - wówczas łączą się w pary i po raz pierwszy przystępują do lęgu. W naszym kraju bociany spędzają około 5 miesięcy, po czym już od połowy sierpnia odlatują na zimowiska w Afryce. Z reguły przylatują

w marcu lub na początku kwietnia. W tym roku bocian zrobił nam psikusa i zawiął do Napachania dokładnie 1 kwietnia! Nikt nie chciał w to uwierzyć myśląc, że to prima aprilis! A to była prawda! Jak to u bocianów zwykle bywa - pierwszy przyleciał samiec. Krążył nad gniazdem, oglądał je z każdej strony i szacował jakie straty wyrządziła w nim zima. Nie czekając długo - natychmiast wziął się do pracy - łatanie dziur zajęło mu kilka dni. Wiedział że należy się spieszyć, bo lada chwila Pani Bocianica zawita. I tak też się stało - 4 kwietnia bocianim zwyczajem przyleciała Ona! Ptaki nie traciły czasu na ceregiele. Po krótkim klekoczącym powitaniu samiec jeszcze tego samego dnia przystępował do dzieła i zapewniał przyszłość swojemu gatunkowi. Starodawne wierzenia mówią, że bocian przynosi kochającym się ludziom dzieci w zawiniątku - dbając tym samym o duży przyrost naturalny Gminy Rokietnica. Zatem bądźmy dobrymi gospodarzami, dbając o środowisko, aby nasi skrzydłacy przyjaciele co roku nas odwiedzali!

A.S.



NOWI MIESZKAŃCY GMINY ROKIETNICA

W związku z przepisami Narodowego Funduszu Zdrowia zobowiązującymi do wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej podstawowej opieki zdrowotnej, uprzejmie prosimy tych państwa, którzy nie wypełnili deklaracji do pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej o dopełnienie tej formalności.

Druki deklaracji dostępne w:

1. Przychodni lekarza rodzinnego w Rokietnicy ulica Poczтовая 3
2. Przychodni lekarzy rodzinnych „Familia” Poznań-Kiekrz ulica Chojnicka 58
3. Aptekach na terenie gminy Rokietnica

4. W siedzibie NZOZ Zespołu Pielęgniarek Rokietnica ulica Lipowa 12a/5 wtorek i czwartek w-godz. 11-13
W pozostającym czasie po uzgodnieniu telefonicznym.

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ ZESPÓŁ PIELĘGNIAREK S.C. 62-090 ROKIETNICA, ULICA LIPOWA 12A/5

| | |
|----------------------|------------------|
| Krystyna Anisimowicz | Tel. 605 219 597 |
| Wiesława Frydrych | Tel. 501 221 295 |
| Alicja Szukale | Tel. 605219598 |
| Urszula Tórz | Tel. 609 399 480 |

| | |
|-----------------------------------|------------------|
| Dyżury sobota, niedziela i święta | |
| Aldona Mysior | Tel. 506 133 259 |
| Urszula Tórz | Tel. 609 399 480 |



Kącik policyjny

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym – Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy – ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica, tel/fax 61 8145 197

Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Rokietnicy:

mł. asp. Błażej Matysiak tel. 519 064 730

Dzielnicowy Rejonu nr I: sierżant Tomasz Król

Obsługuje miejscowości: Rokietnica, Krzyszkowo, Żydowo, Rostworowo, os. Zmystowo.

Dzielnicowy Rejonu nr II: st. sierż. Daniel Ryczek tel. 519 064 681

Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo.

Dzielnicowy Rejonu nr III: sierż. Łukasz Kwiatek, Obsługuje miejscowości: Mrowino, Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko.

DYŻUR CAŁODOBOWY: dyżurny Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym: tel. 61-841-48-60 lub 997, 61-8146-997, fax 61 841-48-65

Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

1. W dniu 07.03.2011 r. o godz. 17.00 w Cerekwicy ul. Przecławskiej policjanci z OPIKP Tarnowo Pdg. dokonali zatrzymania osoby na gorącym uczynku prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości -1 S02mg/!!! Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
2. W dniu 07.03.2011 r. o godz. 23.00 w Rokietnicy ul. Słoneczna policjanci z OPI KP Tarnowo Pdg. dokonali zatrzymania osoby na gorącym uczynku naruszenia nietykalności cielesnej w stanie nietrzeźwości -A72mg/l H Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
3. W dniu 09.03.2011 r. w godz. 2.30-3.00 w Mrowinie ul. Poznańska dokonano uszkodzenia drzwi wejściowych sklepu ogólnospożywczego. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
4. W dniu 09.03.2011 r. o godz. 8.20 w Żydowie ul. Parkowa policjanci z Rew. Dz. Rokietnica dokonali zatrzymania osoby poszukiwanej. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
5. W dniu 10.03.2011 r. w godz. 8.05-8.35 w Cerekwicy ul. Żwirowa z domu jednorodzinnego dokonano kradzieży pily łańcuchowej - spalinowej, wykaszarki Stihl, oraz DVD i TV LCD marki LG. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
6. W dniu 14.03.2011 r. o godz. 16.50 w Rokietnicy ul. Brzozowa policjanci z RK KP Tarnowo Pdg. i KWP P-ń dokonali odnalezienia skradzionego wcześniej pojazdu BMW, Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
7. W dniu 14.03.2011 r. w godz. 14.00-21.20 w Rokietnicy ul. Dworcowa dokonano włamania do pojazdu Skoda Felicia skąd skradziono radioodtwarzacz Blaupunkt, CB radio Cobra 76XTR. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
8. W dniach 22/23.03.2011 r. w godz. 22.00-10.00 w Napachaniu ul. Rokietnicka dokonano włamania do pojazdu Opel Astra skąd skradziono radioodtwarzacz Sony. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
9. W dniu 27/28.03.2011 r. w godz. 19.00-5.20 w Kiekrzu ul. Ptasia poprzez odcięcie dwóch przewodów elektrycznych o łącznej dł. 40m, a następnie ich wypalenie n/n sprawcy dokonali uszkodzenia stropu i wewnętrznych ścian budynku mieszkalnego. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
10. W dniu 28.03.2011 r. o godz. 2.23:30 w Rokietnicy ul. Dębowa policjanci z OPI KP Tarnowo Pdg. dokonali zatrzymania osoby poszukiwanej. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
11. W dniu 31.03.2011 r. o godz. 2.00 w Cerekwicy ul. Przybrodzka dokonano kradzieży dwóch opon z firmy wulkanizacyjnej. Na gorącym uczynku i bezpośrednio po dokonaniu w/w kradzieży zatrzymano dwóch mężczyzn przez policjantów OPI KP Tarnowo Pdg. i Rew. Dz. Rokietnica. Ponadto w wyniku przeszukania miejsca zamieszkania u jednego ze sprawców ujawniono amfetaminę. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowym Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórnego pod nr telefonu 061-8146-997.



Starosta Poznański Wiceprezesem Zarządu Związku Powiatów Polskich

Jan Grabkowski, Starosta Poznański, został Wiceprezesem Zarządu Związku Powiatów Polskich. Wybory Zarządu odbyły się podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego ZPP w Warszawie. Prezesem wybrano Marka Tramsia, Starostę Polkowickiego. W skład Zarządu ZPP weszło 21 osób. Oprócz Starosty Poznańskiego funkcję wiceprezesów będzie pełnić jeszcze czworo innych szefów powiatów.

Związek Powiatów Polskich powstał w lutym 1999 roku. Jest stowarzyszeniem powiatów broniącym ich wspólnych interesów, m.in. poprzez reprezentowanie powiatów na forum ogólnopaństwowym i międzynarodowym czy inicjowanie i opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących samorządów terytorialnych.

*Anna Jacznik
Gabinet Starosty*

Posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu Poznańskiego

Dnia 13 kwietnia br., pod przewodnictwem Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego, obradowała Komisja Bezpieczeństwa i Porządku. W posiedzeniu, oprócz członków Komisji, udział wzięli zaproszeni goście, w tym: Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Poznaniu, Powiatowy Inspektor Weterynarii w Poznaniu, Zastępca Komendanta Miejskiego PSP oraz Zastępca Komendanta Placówki Straży Granicznej Poznań-Ławica.

Na początku spotkania Starosta Poznański – Przewodniczący Komisji, podziękował za trzyletnią pracę członków Komisji, która w kwietniu

br. kończy swoją kadencję. Przewodniczący dokonał krótkiego podsumowania pracy oraz wyraził nadzieję, iż następna kadencja będzie równie udana.

W trakcie posiedzenia Zastępca Komendanta Jednostki Straży Granicznej Poznań-Ławica przedstawił informację o działaniach Straży Granicznej na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa na terenie powiatu poznańskiego w roku 2010 oraz wykorzystaniu otrzymanej dotacji Powiatu na funkcjonowanie jednostki. Komisja zapoznała się także ze statystykami dotyczącymi realizowanych przez SG zadaniami na terenie powiatu.

Następnie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Poznaniu zaprezentował ocenę stanu bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego na terenie powiatu. Prezentacja umożliwiła szczegółowe zapoznanie się Komisji ze statystykami dotyczącymi chorób w powiecie, a także stanem sanitarnym wodociągów, kąpielisk, obiektów handlowych oraz kwestią przetwarzania żywności. Powiatowy Lekarz Weterynarii przedstawił z kolei ocenę stanu bezpieczeństwa weterynaryjnego oraz statystyki zapadalności zwierząt hodowlanych na rozmaite choroby, a także statystyki podejmowanych przez Inspekcję działań profilaktycznych (szczepienia, wykup chorych sztuk i stad). Na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Powiatu Poznańskiego w

2010 roku mówił Prokurator Okręgowy w Poznaniu a członkowie Komisji zapoznali się ze statystykami dotyczącymi pracy prokuratury na terenie powiatu, w tym liczby spraw oraz czasie ich prowadzenia.

Na zakończenie posiedzenia, w ramach wolnych głosów i wniosków, zgłoszony został problem zwiększającej się liczby dzików na terenie powiatu, kwestia przebudowy dróg krajowych i wojewódzkich i skutkami tych przebudów dla bezpieczeństwa pieszych, a także sprawa wpływu oczyszczalni ścieków w Koziegłowach na środowisko oraz zdrowie mieszkańców.

*Lukasz Sobolewski
Wydział Bezpieczeństwa,
Zarządzania Kryzysowego
i Spraw Obywatelskich*

71. rocznica zbrodni katyńskiej

Trzynastego kwietnia minęła 71. rocznica mordu około 19 tys. oficerów wojska, policjantów, funkcjonariuszy Korpusu Ochrony Pogranicza i innych formacji, dokonanego wiosną 1940 roku przez NKWD na polecenie najwyższych władz ZSRR. Punktualnie o godzinie 12.00 w Poznaniu rozpoczęły się oficjalne obchody 71. rocznicowe. Uroczystości zaczęły się mszą św. w intencji Polaków pomordowanych na wschodzie w kościele oo. Dominikanów. Na wspólna modlitwę za tych, którzy zginęli, przyszły tłumy poznanianów. Po mszy w Kaplicy Katyńskiej nastąpiło poświęcenie tabliczek epitafijskich. Na tabliczkach znalazły się nazwiska podporuczników rezerwy: zamordowanego w Katyniu farmaceuty, Karola Dzubińskiego; bankowca zamordowanego w Charkowie, Aleksandra Gizelli; lekarza zamordowanego w Charkowie, dr. Konstan-

tego Łaszewskiego—Grzymały oraz Romana Świąćckiego - urzędnika państwowego zamordowanego w Katyniu. Fundatorami napisów byli krewni ofiar. Ostatnia z nich została poświęcona księdzu pułkownikowi Czesławowi Wojtyńskowi, kapelanowi 15. Pułku Ułanów Poznańskich w czasie wojny 1920 roku. W 1939 r. był on kancleżem Kurii Polowej Wojska Polskiego, został zamordowany w Twerze. Tabliczkę ufundowało Towarzystwo 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Następnie uczestnicy spotkania przeszli pod pomnik Ofiar Katynia i Sybiru u zbiegu ul. Fredry i al. Niepodległości, gdzie odbyły się oficjalne uroczystości. W imieniu samorządu powiatu poznańskiego kwiaty złożył Starosta Poznański, Jan Grabkowski.

*Tomasz Skupio
Asystent Starosty Poznańskiego*

Pamięci ofiar okupacji niemieckiej 1939 - 1945

W znajdującym się w Forcie VII przy ulicy Polskiej w Poznaniu Muzeum Martyrologii Wielkopolan, 5 kwietnia 2011 roku, odbyły się uroczystości uczczenia pamięci ofiar okupacji niemieckiej 1939 – 1945. Organizowane były przez Radę Miasta Poznania, Wojewódzką Radę Kombatanów i Osób Represjonowanych przy współpracy z innymi organizacjami kombatanckimi oraz nauczycielami i uczniami Gimnazjum nr 6 im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. Młodzież w inscenizacji teatralnej przypominała postać Stefana Balickiego – poznańskiego pedagoga i pisarza, działacza ruchu oporu oraz więźnia Fortu VII.

W wydarzeniu udział wzięto kilkaset osób, w tym kombatancki. Po przemówieniach nastąpiło oficjalne składanie kwiatów pod Ścianą Straceń. W

imieniu samorządu powiatu poznańskiego wiązankę złożyli Przewodniczący Rady Powiatu w Poznaniu, Piotr Burdajewicz i Członek Zarządu Powiatu, Mieczysław Ferenc.

Szacuje się, że przez Fort VII przeszło w czasie wojny około 18 tys. osób. Spośród uwięzionych Niemcy zamordowali 4,5 tysiąca osób. Fort VII był pierwszym obozem koncentracyjnym funkcjonującym w okupowanej przez III Rzeszę Polsce. Przebywający w nim Polacy byli rozstrzeliwani, torturowani, wieszani. Oficjalnie było to więzienie i obóz przejściowy dla ludności cywilnej, w rzeczywistości jednak był to przede wszystkim obóz zagłady.

*Tomasz Skupio
Asystent Starosty Poznańskiego*

WŁĄCZENI W TRADYCJĘ

III Wielkopolski Konkurs Koszy Wielkanocnych
IX Wystawa „Stół Wielkanocny pięknie nakryty”

